



Cena

D

Do  
Re  
Od  
Mo

Tel

Nu



stus  
szta

wat  
skie  
jedn  
naj  
czą  
oby

S  
jak  
nią  
zie  
ne  
ws  
bu  
Ne  
hi  
te  
dl

w

to

p  
m  
ż  
d  
z  
P  
c  
P  
c  
h  
n



# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień Tygodnik sportowy i Dodatek powieściowy  
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 4-7 po południu,  
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul.  
Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23;  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie;  
8,35 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie; 10,00 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14,  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1516, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 1

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 1 stycznia 1939 r.

Rok XXXIII.

## NOWOROCZNE ROZWAŻANIA



NOWOROCZNE biją dzwony...

W melodii ich rozróżnisz smutne, żałobne tony, obok nuty radosnej, pełnej wesela. Cały świat stanął u wezwłowa trumny i przed maleńką kołyską! Odchodzi do grobu przeszłości rok 1938, rodzi się nowy rok — 1939 z kolei od chwili narodzin Chrystusa Pana.

Dzwony noworoczne swoistą mają wymowę. Mówią one tak dobitnie o względności czasu. Każą się nam wszystkim zastanowić nad sensem życia na ziemi.

Do dwojakiej należymy społeczności: Bożej i ludzkiej.

Pierwsza łączy nas — członków mistycznego ciała Chrystusowego — w cudownej organizacji Kościoła św. Druga skupia nas pod sztandarem własnej państwowości.

Z faktu posiadania przez każdego człowieka podwójnego „świadczenia obywatelstwa” (trudno — niestety — przetłumaczyć piękne zwroty języka łacińskiego: „civis catholicus” i „civis politicus”), dwojaki wynikają obowiązki: jedno wobec nieba, drugie wobec ziemi. Obowiązki te nie stanowią jednak bynajmniej rozdroża życiowego. Łączą się ze sobą harmonijnie. Jest przecież rzeczą dowiedzioną, że katolik z prawdziwego zdarzenia może być tylko dobrym obywatelem państwa świeckiego.

Ale dziwna rzecz.

Świat sądzi dziś inaczej. „Żyjemy, jak powiedział jeden z Francuzów, wonią pustego naczynia”. Wpatrzeni w ziemię, odwykliśmy spoglądać ku niebu.

My, twórcy epoki radia i wszechstronnego postępu, wychowani jesteśmy w wspaniałych pałacach, które dla nas budował wiek pary i elektryczności. Nasze czasy uwiecznią się na kartach historii przez kolosalne niebotyki i potężne stadiony sportowe. Kościoły — to dla średniowiecza!...

Tak wola zmaterializowana ludzkość współczesnych czasów.

Zaginęły ideały religijne. Uwidoczniła się na każdym kroku.

Kilka lat temu jeden z dzienników polskich ogłosił ciekawą ankietę na temat: „Co bym zrobił, gdybym wiedział, że jutro będzie koniec świata?” Naprawdę ciekawe, ale jednocześnie każdego zastanawiające padły w tej sprawie odpowiedzi. Jedni cieszyliby się z dnia ostatecznego, bo nie potrzebowałiby zapłacić ostatniej raty wierzycielowi i męczyć się nad testamentem. Inni — chcieliby obchodzić ten dzień, jak koniec starego roku — przy kawiarnianym stoliku. Jeszcze inni zażyliby na te chwile środków usypiających, aby nie ulec największemu w życiu atakowi hysterii. A byli i tacy, co w kieliszku próbowali znaleźć ulgi.

W ankiecie powyższej brali udział ludzie wybitni: znani z publicystyki, literatury, sztuki. Tym bardziej bolesne są ich wypowiedzi, w których nie ma miejsca na Boga.

Czy świadczy to o poważnym podejściu do życia? Czy z ręką na sercu nie wolno nam powiedzieć, że dziś poganie zawstydzają nas w niejednej kwestii etycznej? Czy rzeczywiście nie sprawdza się prawda twierdzenia, iż człowiek, ten, który nie uznaje tajemnic w przyrodzie, wobec siebie pozostaje jednak zagadką nierozwiązaną? Czy nie słuszne są wołania, że człowiek jest istotą nieznaną? Czy odmówimy racji tym, którzy, jak Diogenes, szukają naprawdę wartościowego, nowego człowieka?

Nie po to Bóg nas do życia powołał, abyśmy wszystkie swoje wysiłki kierowali na cel ziemski.

Czas płynie szybko! A z nim upływa i nasze trwanie doczesne. Wniosek z tego chyba jasny: musimy jak najlepiej korzystać z oddanego nam do dyspozy-

cji okresu czasu, musimy jak najdokładniej wypełnić swoje obowiązki, aby dopiąć celu ostatecznego.

Wiemy dobrze, że tym najwyższym celem jest Bóg. W tym kierunku należy się nam nastawić. W dążeniu do szczęścia wiekustego trzeba koniecznie przeświecić — niby promieniami Roentgena — światłem łaski nieśmiertelną duszę ludzką. Wtedy poznamy, co nas odciąga od wypełnienia zadania najważniejszego, jakie zrealizować mamy na ziemi.

I wówczas też — mocni duchem — nie będziemy już narzekali, że tak ciężko jest być chrześcijaninem. A jednocześnie, kiedy ulepszymy własną duszę, wówczas polepszymy również duszę społeczeństwa, poszczególnych narodów, całej ludzkości. A przez to znowu wytrącimy współczesnemu światu z ręki nabitą już broń, którą chce — jak samobójca w strasznej rozterce wewnętrznej — przyspieszyć ostatnie swoje chwile.

Od moralnej zatem naprawy życia jednostki, zależy gruntowny przewrót życia społecznego i politycznego.

Dziś, kiedy biją dzwony na powitanie nowego roku, dokonajmy rozrachunku wewnętrznego ze sobą samym. Zestawmy bilanse swojego życia. Zobaczmy jak korzystamy z danego nam czasu.

Spójrzmy na progę roku 1939 na wzór nasz niedościgniony: na Jezusa Chrystusa. Jaki dziwny między Nim a nami kontrast: to, za czym my uganiamy, On odrzuca, jako pozbawione wartości; od czego my się uchylamy, On zniósł i przecierpiał. Całe życie Boga —

Człowieka było wspaniałym systemem karnośći moralnej.

My wiemy dobrze — nie potrzebuje nas o tym nikt przekonywać! — że w religii katolickiej jest źródło mocy, życia, szczęścia. Pamiętamy z historii, że z chwilą walki z Kościołem, na miejscu świątyń powstają więzienia, zamiast ołtarzy wznosi się rusztowania, miejsce kapłana obejmuje policjant, dawną sprawiedliwość zastępuje terroryzm.

Nikt z nas nie wierzy w słowa czerwonego upiora z Kremlu — Stalina, jakoby wszelka religia sprzeciwiała się nauce! Potrafimy się oburzać na bezbożne pieśni bankrutującego bolszewizmu: „Zrównamy z ziemią kościoły i więzienia”.

I — to wszystko.

A więc — stanowczo za mało, jak na katolików XX wieku.

Niech nas przebudzi muzyka dzwónów noworocznych. Otrząśnijmy się z duchowego letargu. Z Ewangelii w sercu i w czynie, z miłością i sprawiedliwością wejdźmy w progę zaczynającego się nowego okresu życia. Nie wstydzmy się Imienia Jezus, które figuruje na pierwszej kartce kalendarza.

Z Nowym Rokiem nowe rodzą się plany, przeróżne snują się marzenia, wielkie budzą się do życia nadzieje. Czy wszystko się ziści?

Społeczeństwo polskie przechodzi głęboki wstrząs moralny. Z pożółkłych kart historii ukazują się nam wspaniałe postacie nieskalanych Zawiszów, bohaterów Żółkiewskich, heroicznych duchem Trauguttów.

Ufajmy, że idą dla ukochanej Polski katolickiej złote dni wielkości. Że na roli serc naszych zakwitnie drzewo Chrystusowego krzyża, a w rękę naszym ukaże się zwycięski miecz.

Polska mocarna, Polska katolicka, Polska spod znaku Krzyża i Miecza, a w tej Polsce powszechna zgoda i miłość wszystkich obywateli — oto czego nam pragnąć i wzajemnie dziś sobie życzyć należy.

Tym noworocznym naszym życzeniom — błogosław Boże!...

## ROK 1939

Gdy się za Starym Rokiem zamkną bramy  
Dawnym zwyczajem, dzisiaj jak przed laty,  
Tak jak księgowy bilansamy,  
By zyskać obrac zysku albo straty.

A gdy wskazówka na dziejów zegarze  
Wkacza w Rok Nowy w północnej godzinie,  
Pytamy zaraz, co przyniesie w darze  
I pod jakimi znakami popłynie.

By na pytanie to odpowiedź znaleźć  
I tajemnicę ową wyderzeć bogom  
Jedni szpecają w trudnej cyfry kabale  
Drudzy zaś wierzą swojskim astrologom.

Ocena zawsze zależy od ludzi —  
Rzecz taka sama różnie się tłumaczy,  
Dobłą nadzieję co u jednych ludzi,  
Długich pogęza w smutku i rozpacz.

Po cóż te teudy i po cóż ta praca  
Skoro na życia przeogromnej scenie  
Jest prawda, która wieczyście powraca,  
A która zwie się: ludzkie doświadczenie.

Gdy ją będziemy tylko mieć na względzie  
Zgadniemy, duszy nie ludząc węzłami,  
Że taki dla nas ten Rok Nowy będzie,  
Jakim go sobie uczynimy sami.

Że w żadnej sprawie na cuda nie czeka  
Łężyna, upór i żelazna wola,  
Albowiem w ręku każdego człowieka  
Spoczywa jego doba czy zła dola.

Henryk Zbierzchowski.

X. Florian Kaszubowski.





# Centra

## Nowy atak na katolicyzm

„Germania” po 68 latach pracy przestała wychodzić!

Berlin, 31. 12. (PAT) Wczoraj wieczorem, po 68 latach istnienia ukazał się po raz ostatni organ Stronnictwa Centrowego i niemieckich kół katolickich „Germania”.

B. amb. Franz von Papen stwierdza w pożegnalnym artykule wstępnym, że redakcja Germanii walczyła zawsze o uwzględnienie załad chrześcijańskich w państwie i to zarówno w konstytucji i ustawodawstwie państwa, jak i pod względem społecznym. Po powstaniu narodowego socjalizmu „Germania” służyła syntezie praktycznego chrześcijaństwa i nowej epoki.

Zespół redakcyjny stwierdza na innym miejscu, iż ludzi się wciąż jeszcze, że będzie mogli kontynuować swoją działalność

w nowym roku. To też ostateczna decyzja zwinęła pisma, zaskoczyła redakcję. Oniś tak wpływowy organ walczył w ostatnich czasach z wielkimi trudnościami. Skład personelu redakcyjnego pisma skurczył się ostatnio do 5 osób, niemniej zespół redakcyjny stwierdza z całym naciskiem, że zawiesza swoją działalność nie na skutek rezygnacji redakcji z dalszej walki o pismo, albo z braku czytelników, lecz z powodów zewnętrznych, niezależnych od redakcji.

(Śmierć pism, kosząca bezlitośnie prasę niemiecką dotknie również swą kosa „Berliner Tageblatt”, który zawiesza swą działalność z dniem dzisiejszym. — red.)

## Kary na rekinów kartelowych.

Warszawa, 31. 12. (PAT) Z ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Za niezgłoszenie do rejestru kartelowego trzech umów kartelowych, organizujących wspólną sprzedaż nici gumowych na rynku polskim ukarane zostały grzywną po zł 5.000 następujące 4 firmy, uczestniczące w tych umowach:

- 1) Angielsko-polski Przemysł gumowy „Gentleman” Sp. Akc. w Łodzi,
- 2) Warszawsko-Ruska fabryka wyrobów gumowych „Rygawar”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 3) „Sanok”, Polska Spółka dla Przemysłu Gumowego Sp. Akc. w Sanoku,

4) Izrael Kohn i S-ka w Warszawie.

Drugie orzeczenie dotyczy rozwiązane go już międzynarodowego porozumienia gdańsko-gdyńskich importerów śledzi brytyjskich, którego utworzenia ani rozwiązania nie zgłoszono do rejestru kartelowego, za co ukarano 3 polskich uczestników tego porozumienia, a to firmy:

- 1) J. Bankier, Import-Eksport Śledzi w Gdyni,
- 2) Towarzystwo Przemysłu Rybnego Bloomfield's S. A. w Gdyni,
- 3) Gdyński Import Śledzi, wł. L. Myreboć w Gdyni — grzywną po zł 1.000.

## Znów staną zegary

we francuskim parlamencie.

Paryż, 31. 12. (PAT) Pomimo błyskawicznego tempa, w jakim odbywały się debaty budżetowe w izbie deputowanych i w senacie, staje się coraz bardziej widocznym, że uzgodnienie między obu izbami ostatecznego tekstu ustawy budżetowej **przeciągnie się, podobnie jak w obu poprzednich latach.**

W kołach parlamentarnych liczą się z tym, że wobec znacznej ilości poprawek, włączonych przez Senat do budżetu, a wyrażających się zarówno we wnioskach skre-

ślonych podwyżek, jak i w przywróceniu specjalnych prerogatyw tzw. komisji oszczędnościowej, przesyłanie sobie wzajemnie budżetu przez izbę i senat potrwa przez cały dzień niedzielny, czyli **przez cały dzień 1 stycznia.** Zegar zatem zarówno w izbie deputowanych, jak i w senacie, **będzie i w tym roku prawdopodobnie zatrzymany, aby utrzymać fikcję, że budżet zatwierdzony został przed rozpoczęciem się roku 1939.**

## Dalsze postępy wojsk generała Franco.

Madryt, 31. 12. (PAT). Artyleria powstańcza bombardowała ubiegłej nocy niezwykle gwałtownie przedmieścia Madryt. We wczesnych godzinach rannych rozpoczęła się **akcja piechoty powstańczej, której rezultaty są dotychczas nieznane.**

Saragossa, 31. 12. (PAT). Ofensywa wojsk powstańczych poczyniła w ciągu piątku dalsze postępy na wszystkich odcinkach frontu katalońskiego. Na odcinku północnym w okolicy Tremp posunęły się one do godzin południowych o 4 kilometry naprzód. Wojska

barcelońskie poniosły tu wielkie straty.

Na odcinku południowym w okolicy Borjas Blancas zdobyły wojska powstańcze o świcie miejscowość Bobera, która przez wojska barcelońskie została **podpalona przed jej ewakuowaniem.** Na tym samym odcinku zdobyli powstańcy wyniosłość terenową Grana-della, po czym postępy ich skierowały się w kierunku południowym. W odległości 40 km od Leridy wkroczyły wojska powstańcze do prowincji Tarra-gona

### Bohaterstwo „Szwejków”.

Czesi napadają na polską restaurację.

Mor. Ostrawa, 31. 12. (PAT). W dniu wczorajszym do restauracji polskiej Franciszka Tobiczka w godzinach wieczornych wpadło **9 młodych osobników, uzbrojonych w „bykowce” i bez widocznego powodu wszczęło bójkę z przebywającymi na sali gośćmi. Pobito dotkliwie i poraniono właściciela restauracji Polaka, Tobiczka, kelnera i płatniczego oraz kilku gości narodowości polskiej.**

8 ciężiej rannych osób pogotowie odwiezło do szpitala miejskiego. Napastnicy zdołali zbiec. Policja prowadzi dochodzenie.

### Pożar gazony... piwem.

Wiedeń, 31. 12. (PAT). W sposób bardzo kosztowny uratował wczoraj jeden z wielkich browarów Austrii górnej swoje budynki od zupełnego zniszczenia ich przez pożar. Mianowicie wskutek zupełnego zamknięcia wodociągów musiał zarząd browaru **użyć do gaszenia ognia cały zapas piwa.**

### Gra słów w piśmie humorystycznym

powodem zerwania stosunków dyplomatycznych.

Paryż, 31. 12. (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Iranem, następujący komunikat: Ogłoszenie w dniu 2 grudnia br. w dziennikach „Petit Parisien” i „Excelsior” sprawozdania z wystawy kotów perskich oraz

**pewna gra słów użyta przez jedno z pism humorystycznych,**

wywołały w Iranie gwałtowną kampanię prasową przeciwko Francji. Poseł francuski w Teheranie otrzymał instrukcję udzielenia władzom irańskim wyjaśnień, mogących zapobiec nieporozumieniu, które o publikowanie tych artykułów wywołało w irańskich kołach dworskich. Rząd Iranu zdecydował się niemniej jednak nagle w dniu 28 grudnia **zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem francuskim.**

### Losowanie państwowej renty złotej.

Warszawa, 31. 12. (Tel. wł.). Odbyło się w Ministerstwie Skarbu losowanie obligacji 4% państwowej renty złotej 2-ej emisji. Ogółem uległo wylosowaniu 21 obligacji po 10.000 zł., ogólnej wartości 210.000 złotych.

### Współpraca Włoch, Jugosławii i Węgier.

Rzym, 31. 12. (PAT) „Stampa” w korespondencji z Białogrodzie pisze, że zbliżająca się wizyta min. Ciano w Białogrodzie, która nastąpić ma 19 stycznia, stworzy **podstawę dla współpracy pomiędzy Włochami, Jugosławią i Węgrami.**

Dziennik przytacza opinie prasy zagrzebskiej, która donosi, że podczas swej bytności w Budapeszcie min Ciano wyraził tam życzenie Mussoliniego, by **węgierska polityka zagraniczna została szarmonizowana z polityką włoską wobec Jugosławii, oparta na układach białogrodzkich, które z inicjatywy Włoch postawione zostały na nowej, szerszej płaszczyźnie międzynarodowej. Inicjatywa ministra Ciano w tej sprawie przybierze niebawem formę bardziej konkretną.**

### Ojciec św. błogosławi Polsce.

Rzym, 31. 12. (PAT) W czwartek chargé d'affaires Stanisław Janikowski złożył życzenia Ojcu św.

Papież udzielił błogosławieństwa Pann Prezydentowi Rzeczypospolitej, całej Polsce, wielkim i małym, a zwłaszcza małuczkim, **życząc, aby Polska zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach**

### Dwu górników pod zwalami węgla.

Chorzów, 31. 12. (PAT) Wczoraj o godzinie 5 nad ranem w jednym z szybów kopalni „Polska” w Świętochłowicach na głębokości 400 metrów nastąpiło obsunięcie się węgla na przestrzeni około 20 metrów. Wskutek wstrząsu zasypanych zostało 2 górników: Jan Pohl i Ryszard Kucharczyk, obydwa ze Świętochłowic. Podjęto natychmiast akcję ratunkową, która do godz. popołudniowych nie dała pozytywnego rezultatu. Akcja natrafiła na trudności, ponieważ ze stropu spadają w dalszym ciągu odłamki węgla.

Akcja ratownicza doprowadziła do wydobycia zwłok jednego z zasypanych górników, 45-letniego Ryszarda Kucharczyka. Dalsza akcja w toku.

### Wylosowane bony Funduszu Inwest.

Warszawa. Zarząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 29 grudnia 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr: 3778, 6024, 15734, 23618, 27023, 32953, 39428.



Czy też Nowy Rok da sobie w tej puszczy radę...





# Rok 1938 w polityce światowej

## Wielki przełom w ukształtowaniu się Europy.

Z okazji Nowego Roku wypada złożyć życzenia. Życzenia te powtarzają się co roku i przeważnie się nie spełniają. Może to i dobrze, bo dokądbyśmy zaszli, gdyby za każdym razem życzenia były co do joly wypełnione i trzeba by było ciągle się wysilać, aby wymyślić coś nowego i oryginalnego... Należałoby się obawiać, że najbujniejsza fantazja nie podobałaby temu obowiązkowi!

Tak jak jest — jest dobrze. Co roku w noc sylwestrową życzy się bliźnim zdrowia, szczęścia i pieniędzy i co roku te życzenia są świeże i aktualne. Szczęścia nigdy nikt nie ma dosyć, a w każdym razie się do tego nie przyznaje. Zdrowie jak to zdrowie: dziś jest, jutro go może nie być. Należy więc życzyć, aby trwało wiecznie — jeśli jest, i żeby czym prędzej wróciło — jeśli przypadkiem zawodzi. Oczywiście należy uważać, aby życzeń zdrowia nie składać zbyt głośno — w obecności przedstawicieli zawodów, żyjących... z choroby...

Jeszcze gorzej jest z życzeniami powiększenia dóbr doczesnych i gwałtownego przyplwy pieniędzy. Pieniądzy nigdy nie jest dosyć, szczególnie zaś po nocy sylwestrowej, podczas której ludzie, życząc sobie i innym przybytku fortuny, jednocześnie tych pieniędzy starają się pozbyć ponad wszelką miarę i osobiste możliwości. Jakże jednak się po tym dziwić, że przez cały rok nie ma pieniędzy, jeśli zaczyna się Nowy Rok od ich wyrzucenia.

Te żrące uwagi nie mają bynajmniej celu podkopanie tradycji ani ostrzeżenia od tej trochę radości i beztroski, której i tak jest strasznie mało. Broń Boże, bawmy się, ciesmy, zatopmy troski i złe wspomnienia w tej choćby kilkugodzinnej zabawie. Takie krótkie zapomnienie może być bardzo pożyteczną kuracją dla strapionej duszy i nadszarpniętych nerwów. Ale pamiętajmy, aby z lamusa tradycji wyrzucić złe nawyki, a przede wszystkim pokutującą jeszcze zasadę: zastaw się, a postaw się. Tradycję trzeba szanować, ale ponad tradycją musi być zawsze zdrowy rozsądek. Taki sylwestrowy szal na kredyt, który dla niektórych ma szczególny urok, mało ma wspólnego z rozsądkiem.

I dlatego, życząc sobie dziś szczerze i z serca szczęśliwego Nowego Roku, pamiętajmy, aby sobie tego roku z góry nie obciążać lekkomyślnością jednej nocy. Dosiego Roku i wesołej zabawy ale — za swoje!

### Humor aktualny.

#### ŻYCZENIA NOWOROCZNE.

Z okazji Nowego Roku składamy życzenia:

**Min. Beckowi** — by przynajmniej jeden tydzień spędził w jednej i tej samej miejscowości.

**Min. Bobkowskiemu** — bardzo ostrej zimy.

**Min. Kościakowskiemu** — bardzo łagodnej zimy.

**Zygmuntowi Nowakowskiemu** — fotelu w PAL'u i nagrody literackiej Nobla.

**Marszałkowi Makowskiemu** — długich ferij sejmowych.

**Dziennikarzom** — poprawy wikt wzięciennego.

**Wicepremierowi Kwiatkowskiemu** — zwiększenia podatków.

**Kupcom** — zmniejszenia podatków.

**Wojewodzie Grażyńskiemu** — ustawy nakazującej, by każdy wojewoda był harcerzem i spełniał codziennie jeden dobry uczynek. („Wróble na dachu")

#### PO ŚWIĘTACH.

Na Nowy Rok Jasio został zaproszony do znajomych na obiad.

Po obiedzie pani domu zasiadła do fortepianu i zagrała kilka utworów Chopina, potem Wagnera.

Po odegraniu zapytała gości:

— Który kawalek podobał się panu najbardziej?

— Jeżeli mam być szczerzy — odparł Jasio — to ten kawalek gęsi, która się bardzo udała...

#### PODCZAS SYLWESTRA.

Biurokrata przy bufecie.

— Proszę kieliszek czysty!

Po chwili:

— Poproszę o załącznik.

— ??

— Kanapkę ze śledziem.

\* \* \*

— Co też będzie nowego?

— Ano, będzie.

— Ale co?

— Podatki!

Rok 1918-ty stworzył Europę powojenną, rok 1938-y przekreślił bez reszty Traktat Wersalski i rozbił Europę na trzy niewiązające się ze sobą części. Choć nie dobito ostatnich gwoździ w wieko, znalazła się w trumnie Liga Narodów, której nie pozwolono słowa powiedzieć przy ustanawianiu nowych granic. Rozwiął się jak mgła na wietrze francuski system bezpieczeństwa zbrojowego w oparciu o sieć sojuszków. Cicho, niemal bez bólu zakończyła życie Mała Ententa. Nawet pakt Czerech, ten legendarny wytwór fantazji Mussoliniego został odłożony ad acta ponionych pomysłów.

Była ta Europa jeszcze przed rokiem jak stary gliniany garnek powiązany misterną siecią drutów i drucików nazywających się szumnie sojuszami i paktami. Dziś ta siatka potargana przez Niemcy — częściowo przy pomocy Włoch — ale najbardziej przez defetyzm i tchórzostwo Francji i Anglii, leży w strzępach i stary garnek wykazuje aż dwie rysy pionowe. Jedna oddziela zachód od osi Rzym—Berlin, druga Niemcy i ich „Mitteleuropę" od Wschodu.

W nowej Europie uformowała się potężna bryła germańska. Ma ona dwie stolice: Berlin i Wiedeń. Ma też dzięki temu dwa oblicza: jedno pruskie, drugie austriackie. Pierwsze, pełne jak zawsze wilczych apetytów, spogląda na wschód, drugie chce podporządkować Wiedniowi jego starą domową sferę wpływów nad Dunajem i na Bałkanach.

Nowa Europa przeżyła okres panicznego strachu przed wojną. Był równie silny jak w 1918 roku ogień armat, gdyż pod jego działaniem skruszyły się ufortyfikowane granice i cały naród zmienił profil swe idealny, w które niezachwianie wierzył pod przewodem Massaryka i Benesa. I gdy w końcu tego roku filmowe tygodniki aktualności pokazują takie wynalazki jak wózek dla niemowlęcia, będący małym schronem gazowym, zapytać się trzeba, czego ten strach paniczny jeszcze nie dokaże i czy wojna nie będzie prawdziwym od niego wyzwoleniem?

### Pod znakiem łagodzenia dyktatorów.

Gdy 20 lutego 1938 roku podał się do dymisji wytworny Anthony Eden, minister spraw zagranicznych Anglii i gdy ster polityki tego państwa przeszedł bez reszty w ręce premiera Chamberlaina, wyrabane zostały szeroko drzwi do polityki, nazywanej się „the policy of appeasement" — polityka łagodzenia.

Gdy Eden zasiadał w Foreign Office, bytował tam jeszcze duch zwycięstwa odniesionego w Wielkiej Wojnie. Wprawdzie nikt nie miał zamiaru krzyżować stali, ale Eden krzyżował z Mussolinim Ligę Narodów i to tak długo aż ją... ukrzyżował. Współcześnie Francja żeglowała, dumnie rozpinając na wietrze papierowe żagle swych niezliczonych sojuszków. Mogło się być zdawać — jakże wielu w to wierzyło — że oba wielkie mocarstwa, — sekundowane nawet przez Włochy! — wypowiedzą wojnę Niemcom w obronie niezależności Austrii, a co dopiero Czechosłowacji!!!

Stary wędkarz Chamberlain wołał tym-

czasem zakładać haczyki pojednania. Przegonił Edena z urzędu, aby się pogodzić z Mussolinim i dokonał tego pod postacią umowy dżentelmeńskiej dopiero 16 kwietnia, już po wcieleniu Austrii do Rzeszy i dziś pod koniec roku wybiera się do Rzymu, aby zbierać jej owoce, w chwili, gdy Mussolini wyciąga rękę po Dżibutti, po Tunis, po Korsyke!

Francja idzie za Anglią jak najwierniejsza kochanka. Woli potargać swe sojusze, aby tylko nie przeciwstawić się potężnej partnerce. Oto wielka nauka którą nam dał rok 1938. Anglia nie ruszy palcem w obronie nikogo, kto nie leży nad Kanałem La

Francuzi kochali Czechów. Nawet Arab, poganiacz wielbłądów w Biskrze zwierzał się latem red. H. Kuminkowi ze swego zainteresowania losem Czechosłowacji... I gdy przyszło co do czego, Francja pozostawiła sprzymierzeńców swemu losowi, a 6 grudnia podpisała umowę o nienapadaniu z Niemcami!

Byłoby to wszystko dla Polski ciężką nauką, gdyby nie fakt, że Polska okazała wielką aktywność i zapisała na swym koncie dwa wielkie sukcesy. 17 marca Polska jakby w odpowiedzi na zajęcie Austrii wyśtosowała swą słynną notę do Litwy i dwa dni po tym kończy dwudziestoletni stan ni pokoju ni wojny z tym przez tyle wieków

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy naszym Szan. Odbiorcom do łaskawej wiadomości, że z dniem 31 grudnia br. **likwidujemy nasz dział produkcji i sprzedaży**

### Mydła Regera

polecając w zamian za to **ogólnie uznane wysuszone**

### Mydło Tukan

które **jakościowo pod żadnym względem nie ustępuje mydłu Regera. — Wysuszone**

### Mydło Tukan

wyrabiamy z **najszlachetniejszych surowców tłuszczowych wypróbowanym i najlepsze wyniki dającym systemem Regera, gwarantującym najwyższą jakość mydła.**

Dziękując za dotychczas okazywaną nam zyczliwość i zaufanie, polecamy się dalszym łaskawym względem.

**Fabryka Chemiczna Tukan**  
**Karol Sander właśc. R. Sander**  
**Poznań—Staroleka.**

24086)

Manche jak Francja lub Belgia i nie ruszy również... Francja, jeśli angielskiego nie uzyska zezwolenia.

Bezwiad mocarstw zachodnich charakteryzuje przebieg wojny hiszpańskiej. 15-go kwietnia Franco dociera do morza. Śródziemnie i dzieli czerwoną Hiszpanię na dwie części. Anglia i Francja nie potrafi skutecznie pomóc czerwonym, ale do dziś nie uznają powstańców za stronę wojującą i nie mogą usunąć z Hiszpanii pomocy włoskiej. Każdej chwili gmach Europy może się zająć od hiszpańskiego plomienia, ale „appeasement" obowiązuje i w rezultacie całe to łagodzenie dyktatorów jest tylko ciągłym cofaniem się — jak to mówili komunikaty bojowe — „na z góry upatrzone pozycje".

bratnim krajem. 2 października z mega-tonów na moście cieszyńskim rozlega się rozkaz marszałka Śmigłego-Rydza: **Maszerować!** Wojska polskie wśród nieopisanego entuzjizmu całego narodu zajmują prastarą ziemię piastowską, wyciągając od lat rękę do macierzy o pomoc przed czeskimi prześladowaniami.

Nasze zdobycze są małe. Niemcy zyskują 10 milionów ludności, **my setną część tego i — powiedzmy sobie to otwarcie — przypieczętujemy bezwartościowości sojuszu z Francją.** Ale zyskujemy skarb nad skarbami. Gdy błąd strach ogarnia Zachód Europy i zapiera dech w piersi milionom, zdawałoby się tak świetnie przez swą linie Maginota bronionym, **ani cienia tego strachu nie ma w Polsce.** W Monachium rozgrywa się prawdziwa partia pokera. Niemcy też bluffują. Ale, gdy Polska mówi komu, że będzie walczyć, to jej słowo to mur, to lepszy żelazobeton od tego, z którego Czesi robili swe świetne fortyfikacje. I to jest nasze największe zwycięstwo 1938 roku, pozwalające nam z otuchą parzeć w przyszłość.

Siasiadująca z nami Rumunia weszła w dn. 11 lutego w okres dyktatury królewskiej. Przyniósł on w końcu roku zamordowanie Condreanu, szefa Żelaznej Gwardii. Dalsze losy tego kraju, posiadającego poważne mniejszości narodowe i wystawionego dziś na atak Węgier i po części Niemiec — rysuje się w dość niewyraźnych barwach.

Stalin w dn. 11 marca zakończył oczyszczenie Sowietów z wybitnych mózgow, posyłając pod ścianę Bucharina, Krestińskiego, Jagode. W rezultacie państwo jego gdy nadceści okres wielkiej próby jesiennej, okazało się równie słabe jak nowonarodzone dziecię.

Japonia wyciąga konsekwencje z osłabienia Anglii i związania jej z sprawami europejskimi. 15 października pada **Hankou a w tydzień po tym Kanton.** Chiny Czang-Kai-Szeka zostają zepchnięte w głąb Azji. Japonia uzyskuje tak wielką przewagę, że może obecnie znów klócić się z Sowietami o rybołówstwo i nie płacić im za kupioną kolej mandżurską.

\*

W końcu roku przeżywamy małą jakby „pieredyszkę". Hitler odpoczywa w Berchtesgaden, Mussolini w Rocca della Cominate. Japonia robi Chinom propozycje pokojowe. Ale Nowy Rok zdaje się przychodzić w burzy gradowej. Pamiętajmy jednak, że rozumowanie przez podobieństwo jest bardzo słabym rozumowaniem. W 1930 roku wszyscy się spodziewali nowych mrozów po syberyjskim zimnie roku 1929-tego i zawiędli się. Może więc rok 1939 okaże nam tylko zmęczenie po roku 1938. Byłoby to jedyna szansa.

St. Strąbski.

## Bryła Trzeciego Reichu zaciążyła nad Dunajem.

Kto nie widział filmu amerykańskiego na tle Dzikiego Zachodu? Tempo scen jest równie oszalałe jak galop kawbojskich rumaków. Otóż wyliczenie wypadków na terenie Austrii i Czechosłowacji daje dziś podobne wrażenie.

24 lutego Schuschnigg mówi o obronie wolności i niepodległości Austrii, 9 marca zarządza plebiscyt, a 11 marca wojska niemieckie przekraczają granice i p. Schuschnigg ze stola kanclerza wędruje do więzienia, w którym do dziś przeżywa.

25 marca Henlein wysuwa swe słynne żądanie imieniem Niemców sudeckich, w miesiąc po tym pierwszy „Gringoire" zastanawia się nad tym, czy Francja... ma się bić za Czechy. 21 maja Praga powołuje dwa roczniki rezerwy, aby tym głośniejsze przegrzać wybory samorządowe. 3 czerwca „Times" wysuwa projekt... plebiscytu. Benes się jednak niczego nie boi. Całe lato pracuje w Pradze **Runciman nad rozsądzeniem Czech za ich własną zgodą.** 13 września Czesi zarządza stan oblężenia i dwa dni później Chamberlain obraduje z Hitlerem w Berchtesgaden. 22 września leci do Godesburga, a w tydzień po tym, razem z Daladierem i Mussolinim do Monachium. Jeszcze 16 września Czesi mają odwagę rozwiąć partię Henleina, ale w dwa tygodnie po tym, tj. 1 października oddają Sudety Niemcom bez wystrzału, aby po dwóch miesiącach okazać światu oblicze najwierniejszych i najbardziej podanych sług Trzeciego Reichu, wykrawujących sobie z własnej piersi — rzec by się chciało — „Autobahnę" z Wrocławia do Wiednia.

Niemcy zajęły Wiedeń i muszą przejąć w spadku cały bagaż dażeń i polityki, zcentralizowanej od wieków w tym mieście z nad pięknego modrego Dunaju. Jej naczelnym prawem jest **poruszenie się z... prądem Dunaju.** Ponieważ zaś nad Dunajem wiele się osiedliło narodów i plemion, drugie pra-

wo brzmi: divide et impera — podziel i panuj. Stara ta zasada znalazła swój wyraz w stosowaniu metody etnograficznej przez Niemcy. Każdemu wolność w granicach osiedlenia się jego szczepu. A więc wolność dla Słowacji, aby osłabił Czechów i wolność dla Rusi Podkarpackiej, aby trzymać na pasku Węgrów i grozić Polsce.

Wyznając tę samą zasadę Niemcy mogą jutro rozczłonkować Rumunię i Jugosławię. Im więcej natworzą państw, im bardziej je ze sobą skłóca pociąganiem niemożliwych geograficznych granic, im silniej narzuca handel ze sobą jako najlepszym odbiorcą artykułów rolnych i najtańszym — choćby kosztem własnej wewnętrznej drożyzny — dostawcą artykułów przemysłowych, **tylko lepiej zrekonstruują... przedwojenne Austro-Węgry z fikcją wolności dla wszystkich i z rzeczywistą niewolą wobec Trzeciego Reichu.**

Mussolini otrzymał za ustępstwo w sprawie Austrii i wszystkie dalsze słynną depezę: **Nigdy Panu tego nie zapomnę.** Rok 1939 przyniesie nam odpowiedź, jak trwała jest pamięć Hitlera. Mussolini rozpoczął przecieć w dniu 30 listopada, w dniu generalnego strajku francuskiego, złamanego po meksku przez Daladiera swą wielką grę o rozbiście Francji. Tak jak Hitler rozbił Czechosłowację, ale co wygląda jak klasyczne porwanie się z motyka...

### Wschód pozostawiony swemu losowi.

Na ostatnim kongresie socjalistów francuskich — przed tygodniem — po długich walkach zwyciężyła formuła, że Francja ma być wierna zawartym przez siebie sojuszom, ale po... ich dostosowaniu do zmienionych warunków. Przypomnijmy sobie jednak wyżej cytowany „Gringoire" z 22 kwietnia, tj. na 5 miesięcy przed upadkiem Czechosłowacji. Przypomnijmy sobie, jak bardzo





## „Idą czasy nie monotonne”

mówi tygodnik lwowski profesorów.

**Lwów.** Zgodnie z podaną zapowiedzią przez P. A. A., ukazał się na Święta Bożego Narodzenia pierwszy numer dwutygodnika „Ziemia i naród”, w którym artykuł wstępny p. t. „Nasz cel” podpisali profesorowie dr Bujak, Grabski i Romer.

W artykule tym, po stwierdzeniu „że idą czasy nie monotonne, lecz pełne zakłóceń i nieoczekiwanych manewrów w polityce międzynarodowej, które niewątpliwie będą się nam tu na Ziemi Czerwieni nieraz dawały silnie odczuć” — wobec czego trzeba będzie, „żeby w każdej sytuacji ustalał się możliwie szybko należyty o niej sąd naszej

narodowej opinii, bo wówczas tylko zdołamy się na skuteczne działanie”, — wysuwają wydawcy tego pisma trzy cele naczelne: 1) wzmoczenie czujności społeczeństwa nie tylko miejscowego, lecz i reszty Rzeczypospolitej w walce o trwałą przynależność południowo-wschodnich województw do Polski, 2) zespalanie całej opinii narodowej bez różnicy dzielnic i stronnictw w sprawie Ziemi Czerwieni, 3) przyczynienie się przez rzeczową, wolną od partyjnych czy koteryjnych rozgrywek dyskusję do ustalenia właściwego programu narodo-państwowej pracy i walki na południowo-wschodnich ziemiach.

## 7 tysięcy żydów we Lwowie zmienia wyznanie.

**Lwów, 31. 12. (Tel. wł.).** W żydowskiej gminie wyznaniowej we Lwowie zanotowano w ostatnich miesiącach bardzo znaczny wzrost cyfry osób, które zgłosiły swoje wystąpienie ze związków tej gminy na podstawie zmiany wyznania. Ilość wystąpień dosięga już 7.000, zgłoszenia zaś trwają w dalszym ciągu, stanowiąc bardzo charakterystyczny dowód psychozy, ogarniającej ludność żydowską. Wymowne te oznaki świadczą, że tendencje w kierunku zmiany wyznania mołdżeszowego zataczają w ostatnich miesiącach coraz szersze kręgi. Wiążą się one ściśle z sytuacją i układem sto-

sunków w odniesieniu do społeczeństwa żydowskiego.

Dodać jeszcze należy, że mnożące się ostatnio fakty zmiany wyznania mołdżeszowego we wszystkich ośrodkach zamieszkiwanych przez żydów bywają często źródłem konfliktów, nieporozumień i oświadczeń ogłaszanych nawet w prasie. Ci bowiem, którzy zmieniają obecnie religię, starają się tę metamorfozę jak najdłużej ukryć i zachować w tajemnicy przed swoimi wczorajszymi współwyznawcami, dopatrującymi się obecnie w każdym znajomym neofity.

## Ks. biskup Radoński wśród więźniów we Włocławku.

**Włocławek.** Więźniowie we Włocławku przeżywali wrzeszczące chwile podczas odwiedzin JE. ks. biskupa Karola Radońskiego. Z racji wizytacji arcybiskupa budynki więzienne zostały pięknie udekorowane zielenią i chorągwiemi o barwach państwowych i papieskich. Po przywitaniu Dostojnego Gościa przez przedstawicieli władz sądowych i więziennych oraz zebranych więźniów w miejscowej kaplicy odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego chór więźniów wykonał pienia religijne. Następnie więźniowie w liczbie 90 przysta-

pill do Komunii św., a ks. biskup udzielił również 33 więźniom Sakramentu Bierzmowania. Po nabożeństwie arcybiskup udał się do sali szkolnej, gdzie podzielił się z więźniami opłatkiem. W tak podniosłym i serdecznym nastroju więźniowie nie mogli ukryć swych uczuć i płakali. Ks. biskup przemówił do nich, wskazując na to, jak mają postępować na przyszłość i wlał w ich serca wiele otuchy. Przemówienia przedstawicieli władz oraz produkcje chórów więźniów zakończyły uroczystość, która odbyła się w atmosferze wzruszenia i wzajemnej życzliwości.

ligentne, często z doświadczeniem więziennym. Spinnett wychodził z założenia, że chcąc osiągnąć wielkość, trzeba eksploatować inteligencję innych bez względu na ich przynależność społeczną.

Tego wieczora był wolny. Właśnie przeprowadził pewne dochodzenia dla jednego z ministrów i przewidywał, że może wreszcie będzie mógł wyjechać na wielokrotnie odraczany wypoczynek. Siedział sobie w głębokim fotelu z poduszką na kolanach, z rozłożoną na niej ulubioną lamigłówką. Rozległo się umówione pukanie i w szparze drzwi ukazała się okrągła głowa lokaja Timsona. Wziął służbę Spinnett w mieście nie trzymał. Timson był stary ale zdumiewająco ruchliwy i przebiegły. Ciężka praca i wstrzemięźliwy tryb życia w więzieniu Dartmoorskim zapewniły mu młodość wbrew wiekowi. Wszedł bez słowa i podał swemu panu bilet wizytowy, podnosząc wielki palec, co podług umówionego kodu znaczyło:

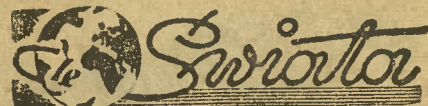
— Gość wydaje się w porządku. Może go pan przyjąć.

Spinnett odpowiedział również podniesieniem wielkiego palca. Wyrażona słowami odpowiedź brzmiała tak:

— Dobrze. Wprowadź go, ale podczas gdy będę z nim rozmawiał, nie usnij w kuchni.

Interesant, mężczyzna w średnim wieku, był ubrany elegancko, wyrażał się poprawnie i wyglądał na człowieka wybitnie inteligentnego. Spinnettowi podobało się jego obejście, wolne od arogancji, właściwej wyższym sferom społecznym, jako też uniżoności, przypisywanej niższym.

— Jestem Barton — przedstawił się



— Radio londyńskie znajduje się w trudnościach finansowych. Angielskie towarzystwo radiowe „Broadcasting Co” znajduje się w optakanych stosunkach finansowych. W ciągu ostatniego roku deficyt wyniósł poważną sumę 1.171.000 funtów szterlingów. Towarzystwo zaciągnęło pożyczkę w wysokości pół miliona funtów. W ciągu ostatniego roku liczba abonentów radiowych obniżyła się o 32 tysiące osób.

— Ford przeciw narodowemu socjalizmowi. Henry Ford ogłosił ponownie w Detroit, że zaprzecza stanowczo, aby kiedykolwiek angażował się swoimi sympatiami na rzecz narodowego socjalizmu Trzeciej Rzeszy.

— Niemiecka produkcja ropy przewyższyła polską. Wydobycie ropy naftowej w Niemczech (łącznie z Austrią), wyniosło we wrześniu rb. 51.250 ton, wobec 49.401 ton w sierpniu rb. Cyfry te są dość zbliżone do cyfr wydobycia ropy naftowej w Polsce (we wrześniu 42.475 ton). Przeciętne miesięczne wydobycie ropy w Niemczech bez Austrii wynosiło w 1937 roku 37.773 ton, było więc mniejsze, niż w Polsce.

— Wzorowi mężowie nie chcą medali. Ang. towarzystwo kobiece Association of Working Women uchwaliło przyznać kilkudziesięciu żonom mężczyznom medale jako wzorom małżonków. Ani jeden z odznaczonych medalu nie przyjął.

— Od tego się zaczyna, a na czym się skończy? Przed świętami Bożego Narodzenia zostały wybite kamieniami wszystkie szyby w pałacu biskupim w Münster. Zaalarmowana policja przybyła już po awanturach tak, że nie miała możliwości zapobiec ekscesom.

— Tankietka o szybkości 180 km (?) W Nowym Jorku zademonstrowano przed władzami wojskowymi nowy typ małego czołga, zaopatrzonego w armatę przeciwlotniczą. Armata ta może wystrzelić 120 pocisków 37 mm na minutę. Zdaniem konstruktora, tankietka może rozwinąć szybkość 180 km na godzinę na drogach bitych, a 125 km na godzinę na terenie nierównym. Załoga jej składa się z szofera i 2 artylerzystów.

— Katolicy angielscy w świetle cyfr. W Londynie ukazał się rocznik katolicki na rok 1939. Podług zamieszczonych w nim statystyk, liczba katolików w Anglii i Walii wynosi obecnie 2.375.196 czyli o 13.692 więcej aniżeli w r. ub. Najwięcej katolików liczy diecezja liverpoolska. W ciągu roku ubiegłego udzielono ogółem 65.989 chrztów oraz 27.360 ślubów. Liczba narwroceń wynosi 10.651. Szkół katolickich jest w Anglii i Walii 1.453 tj. o 22 więcej aniżeli w roku 1937.

— Ks. Kentu rozpoczęła ekspedientki skończyła. Ks. Kentu, uchodząca w Londynie za wyrocznie mody kobiecej, wystąpiła na ostatnim przyjęciu w długich kolczykach. To wystarczyło aby takie kolczyki stały się powszechną modą angielskich pań. Harmonizują one doskonale z nowoczesną fryzurą, odsłaniającą uszy.

— Uczymy się od Włochów. Począwszy od 1 stycznia 1939 r. zniesiony zostanie podatek od samochodów. Liczba samochodów, które skorzystają z tego postanowienia, wynosi ok. 300.000.

**Folwarki ks. Pszczyńskich kupił Bank Rolny.** Spadkobiercy księcia Pszczyńskiego podpisali kontrakt kupna — sprzedaży z Państwowym Bankiem Rolnym. Obiektem tego kontraktu była sprzedaż 6.230 ha gruntu z inwentarzem i zabudowaniami rolnymi za kwotę 4.900.000 zł z tym, że P. B. R. przejął nadto wszystkie ciężary. Po uporządkowaniu własności Bank Rolny przystąpi do parcelacji nabytych terenów.

**Inwalidzi wojenni w Polsce.** Z ogólnej ilości inwalidów 165.500 jest Polaków 128.500, Rusinów 23.000, żydów 3.000 Białorusinów 4.500, Niemców 3.500 i 1.000 innych narodowości. Z byłej armii niemieckiej mamy 58.000 inwalidów, austriackiej 52.000 rosyjskiej 19.000 i polskiej 36.500.

**Przy licznych dolegliwościach kobiecych** naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, stosowaną na czczo, przynosi znakomitą ulgę. Zapytajcie się Waszego lekarza.

**Śląsk będzie połączony z Wołyniem rozgałęzioną siecią kolejową.** W programie prac inwestycyjnych Polski, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się sprawa budowy wielkiej magistrali łączącej Śląsk poprzez COP z Wołyniem. Magistrala ta bieć będzie przez południowo-zachodnią część Wołynia aż do centralnego punktu w Kłwercach, gdzie łączyć się będzie liniami bocznymi z szeregiem ważnych ośrodków rolniczych, jak Dubno, Krzemieniec, Horochów. Oprócz tego istnieje projekt wybudowania sieci kolejek dojazdowych w powiatach: łuckim, dubieńskim, horochowskim, rówieńskim i lubomelskim — o łącznej długości około 400 km. Budowa ich zacznie się już na wiosnę.

**6 śmiertelnych ofiar czadu.** W czasie świąt Bożego Narodzenia wydarzyło się w pow. płońskim 6 tragicznych zgonów wskutek śmiertelnego zatrucia czadem. W Płońsku zmarły z powodu zaccadzenia przez przedczesne zamknięcie pieca 71-letnia J. Konopacka i jej córka. We wsi Naruszewo zmarli wskutek zaccadzenia: 40-letnia Musiejowa oraz jej dzieci 13-letni Kazimierz, 5-letni Stanisław i 14-miesięczna Zofia.

**Rewolwer w ręku parobka.** We wsi Góry (pow. pinczowski) wybuchła bójka między parobkami, w czasie której Edward Zabara postrzelił Józefa Staka i Michała Góraka. Gdy dwaj pełniący służbę policjanci usiłowali Zabare rozbroić — awanturnik odpowiedział strzałami i jednego posterunkowego zranił w lewą nogę powyżej kolana, drugiego zaś — w prawą dłoń. Niebezpiecznego awanturnika aresztowano.

**Uważaj, aby to samo nie zdarzyło się tobie.** Niezwykły wypadek zdarzył się w Kaliszu. Ulicą w szalonym tempie jechał wóz wieśniaczy. Pod koła jego dostał się 62-letni Dąbrowski, ulegając ciężkiemu uszkodzeniu ciała. Woźnica nie zważając na wypadek, ani też na ostrzegawcze znaki policjantów, pędził dalej, trując wszystkie po drodze. Wóz dogoniony został przez policję, która taksówką urządziła pościg. Zatrzymany wieśniak był tak pijany, iż nie mógł podać swego nazwiska. Po pewnym czasie okazało się, iż jest to niej. Wacław Karolak.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

I.

### Zapukano do drzwi.

Panuje błędne mniemanie, że emerytowani policjanci zakładają prywatne biura wywiadowcze i w ciągu dwunastu miesięcy zgarniają więcej grosza niż przez tyle lat służby w mundurze. W rzeczywistości bardzo niewielu z tych, którzy przyswoili sobie praktyczne metody policyjne, wyrabia się na wybitnych detektywów prywatnych. Świętny wykładowca prywatny to ten, który nigdy nie uznawał nad sobą władzy, nie ma pojęcia o rutynie i stosuje indywidualne sposoby. Przy tym jest bardzo ludzki, bo wie, że warunkiem powodzenia w jego fachu jest znajomość psychologii. Wywiadowca musi się jednoczyć ze środowiskiem, w którym działa, musi myśleć jego myślami, żyć jego życiem i głębiej wglądać w charaktery, niż to czyni jego mundurowy kolega. Mundurowemu koledze nawet to nie przyjdzie do głowy.

Phineas Spinnett nie robił wrażenia

prywatnego detektywa. Nikt by go nie posądził o ten zawód. Z urody wysoki chudeusz, z usposobienia gorączka, miał pozornie jedną jedyną namietność w życiu — składanie zabawnych lamigłówek z kolorowych skrawków. Był najszczęśliwszy, kiedy zabierał się do nowej lamigłówki, — ale podczas, gdy palec przekładał barwne skrawki, mózg pracował z gorączkową sprawnością. Każdy malowany kawałek drzewa przed nim na stole pokrywał się z jakąś poszlaką bieżącej tajemnicy kryminalnej. Zazwyczaj z rozwiązaniem lamigłówki szło w parze rozwikłanie ludzkiej tajemnicy, za co mu płacono. Spinnett był nieuleczalnie zarozumiały. I nie dziwnego. Czyż nie wyświetlił niejednego problemu, zaniechanego przez zniechęconych kolegów z policji? Jeżeli zaś człowiek nie ma prawa cieszyć się własnym triumfem, to po co ma się wysilać?

Spinnett uciekał się z konieczności do pomocy ludzi wszelkiego pokroju. Przeważnie były to osoby wybitnie inte-

przybyły — jak pan już zresztą wie z mego biletu. Serdeczny przyjaciel poradził mi zwrócić się do pana. Ostatecznie przyszedłem do wniosku, iż nie przekonam władz, że mam słusność. Idzie mianowicie o moją siostrę. Siostra jest żoną lorda z Dargota ze Stoney Ridge w Sussex. Jestem o nią niespokojny, bardzo niespokojny.

Na to Spinnett odpowiedział:

— Ach, tak. Proszę, niech pan siada. Za dwie minuty będę do usług, tylko skończę z lamigłówką. Przepadam za tą grą. Pan to lubi?

Gość poczuł się dotknięty.

— Przyszedłem w bardzo ważnej sprawie — rzekł gniewnie.

— Rozumiem, ale dla mnie rozwiązanie lamigłówki jest tak samo ważne, jak dla pana pańska sprawa. Nie zapraszałem pana. Wobec tego niech pan będzie łaskaw zastosoować się do mego kaprysu.

Arbitralność leżała w charakterze Spinnetta. Był bezgranicznie zarozumiały, ku czemu miał powody. Potrafił się puszyć, aż pryskały guziki od kamizelki, ale mógł się wykazać czynami, które z pewnością budziły zazdrość władz bezpieczeństwa. Dla tych władz żywił najwyższą pogardę, dowodząc, że policja nie umie ujmować zagadnień kryminalnych indywidualnie, bo stale trzyma się rutyny, zaszczerpionej w „kocłach policyjnych. Powierzchnowość Spinnetta i jego stosunek do świata przeczyły wszelkim utartym wyobrażeniom o detektywach prywatnych. Był tak chudy i wysoki, że gdy zaczynał wstawać z krzesła, widz nie mógł się doczekać, kiedy skończy się prostować.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# O najszcześniejsze wyjście dla Polski

## Przeгляд wewnętrznej polityki Polski w 1938 roku.

Na progu każdego nowego roku rzuca my okiem na przeszłość, aby z niej wynioskować, jaka będzie przyszłość. Obliczamy zyski i straty, aby na podstawie obrazu swych interesów przewidzieć co nam przyniesie rok nowy.

Obliczenia te mają sens jedynie wówczas, kiedy przystępując do jego sporządzenia, z góry mówimy sobie, że chcemy mieć obraz **prawdziwy** i odrzucamy szkła zarówno powiększające jak pomniejszające.

Z takim nastawieniem spojrzmy na Polskę roku 1938-go, na życie narodu polskiego pod względem politycznym.

Patrząc w przeszłość, zobaczymy najpierw, że rok, który schodzi pozostawił nam w spadku to, co odziedziczył od swych poprzedników: to jest **podział polityczny** narodu.

Ta rysa na budowli państwa polskiego, rana, jak ktoś powiedział, na żywym organie narodowym idzie z nami w Nowy Rok. Owo rozdarcie wewnętrzne jest naszą największą kłeską, która ma nam radość każdej uroczystości patriotycznej, rzuca cieni nawet wtedy, gdy jest jasno od stali maszerujących kolumn naszej armii; nawet na molo gdyńskim i przy zaporze Rożnowskiej nie możemy zapomnieć o tym, że gdyby jego nie było, to różniej byłoby nie tylko serca, ale i cepy na polskim klepsku.

Ta właśnie świadomość, że olbrzymia ilość Polaków żyjąca na emigracji — jedni na emigracji zewnętrznej a drudzy **wewnętrznej**, odepchnięci, a nieraz i sponiewierani, — pomniejszają i osłabiają siły narodu, zatruwa nam życie w Niepodległej Polsce.

To jest właśnie przyczyna tego, że jak mówi Jan Wiktor — „tyle zebrało się w nas żółci i lez, że żółć wylewa się z nas przy każdej sposobności, aż wszystko gorzknieje i brzydnie. Plusje się tak łatwo. Wiemy, jest na co pluć, aż za wiele tych przedmiotów: choćby na pełne żłoby, na korwiciarzy, którzy też wżrą w mierzwę, w żarcie, zasklepili ślepia i nic nie widzą. Jednakże nie jest celem twórczego człowieka pluć choćby nawet krwią z ran najostrzejszych. Każdy z nas na swoim stanowisku, przy swoim warsztacie, przy wypełnianiu obowiązków powinien być pulsem zdrowej, mądrej krwi w obiegu Polski. **A jakiż to puls, jeśli będzie jadem uderza!**“

### Święte słowa.

Ale cośmy zrobili w roku 1938-ym, aby zmniejszyć ilość tego jadu? Nic, albo prawie nic. Cały okrągły rok **mówiliśmy o konsolidacji**. Nawoływał do niej największy żyjący Polak ze swej samotni szwajcarskiej **Ignacy Paderewski**. W trosce o przyszłość kraju prawie błagał Naród i co? Kto go usłuchał? Ci, od których zlikwidowanie owego wewnętrznego rozdarcia najmniej zależy, reszta wzruszyła ramionami i poszła dalej swymi onlotkami.

W Katowicach i Poznaniu mówił o konsolidacji wicepremier **Kwiatkowski** — skutek ten sam. Nawoływali do niej inni, dużo ofiar na jej ołtarzu złożył generał **Haller**, choćby wtedy — gdy przemawiał w Krakowie przed wyborami do Rady Miejskiej na zgromadzeniu zablokowanego list Stronnictwa Pracy i Ozonu, do konsolidacji prawdziwej nawoływał niejednokrotnie **Witos**, wódz chłopów polskich — z tym samym skutkiem. Dużo papieru zapisano rezolucjami o konieczności konsolidacji, wiele b słusznych artykułów napisano i wiele mądrych mów wygłoszono.

Wszystko na próżno! Dlaczego? Dlatego, że ci, którzy tej naprawdę chcą nie mogą jej **urzeczywistnić**, a ci którzyby mogli — nie chcą.

Moim zdaniem na progu Nowego Roku po doświadczeniach roku 1938-go trzeba sobie powiedzieć szczerze, że **we Polsce nie będzie wcale** i że trzeba wszelkich złudzeń w tym kierunku się pozbyć.

W Polsce prawdziwe zjednoczenie Narodu jest możliwe tylko w takich chwilach, jak rok 1920-y — w innych nie. Cała akcja Ozonu, obojętnie czy na jego czele będzie stał p. k. Koc czy gen. Skwarczyński, czy nawet ktoś bardziej wybitny, w najlepszym wypadku doprowadzić może do zbudowania oparcia w społeczeństwie dla rządu aktualnie istniejącego i następnego o podobnym składzie personalnym. Nic więccej ponadto, nawet normalne stronnictwo polityczne z tego tworzą, żeby nie powiedzieć dziwolągu politycznego wyrosnąć nie może.

Rzecz zupełnie zrozumiała, że zjednoczenie Narodu nie nastąpi również pod patronatem któregośkolwiek z opozycyjnych stronnictw politycznych, ani też nie jest możliwe zjednoczenie opozycji. Przynajmniej na razie. Różnice bowiem ideologiczne między poszczególnymi ugrupowaniami opozycyjnymi, które na przestrzeni roku 1938-go pogłębiły się, wykluczają wspólny front całej opozycji. A choćby tego nie było, **zawisła partyjne wystarcza**, aby uniemożliwić zjednoczenie przeciwników sanacji. Faktów potwierdzających ten stan rzeczy w roku 1938-ym było co niemiara. Wy-

starczy zresztą przeгляд prasy polskiej z jednego dnia.

Mimo tego wszystkiego, **jest wyjście z sytuacji, w jaką wtrącił Polskę rok 1926 i 1935-ty**. Wyjście to określa się słowami: **nowa ordynacja wyborcza do sejmiku i senatu**. Pod tym względem rok 1938 może się poszczycić pewnymi sukcesami.

Wyrażają się one: 1) **całkowitym noteplemieniem obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej** przez wszystkie ośrodki polityczne Polski, nie wyłączając jej twórcy p. p. k. Sławka,

2) **całkowitą likwidacją grupy politycznej p. k. Sławka** z której ta ordynacja wyszła,

3) **ordynacją P. Prezydenta Rzeczypospolitej**, który rozwiązując w dniu 13-tym września br. sejm z p. Sławkiem, jako marszałkiem, wskazał wyraźnie, że nowy sejm ma zająć się sprawą uchwalenia nowej ordynacji wyborczej,

4) **zaangażowaniem się Ozonu w tej sprawie**, który prowadził agitację wyborczą do sejmiku — pod hasłem: Nowy sejm, to nowa ordynacja.

Te cztery fakty przesądziły, że z drogi zmiany ordynacji wyborczej już cofnąć się nie można.

Zółwim co prawda krokiem, ale **idziemy ku zmianie ordynacji wyborczej**. Wybór

komisji do sprawy zmiany ordynacji wyborczej przez sejm, wskazuje, że sejm nie ma zamiaru odkładać tej sprawy poza rok 1939-y.

Rozwój więc sytuacji w Polsce zależy będzie od tego, **jaka będzie ta nowa ordynacja** O ile będzie demokratyczną, dopuszczającą szerokie masy do współudziału w rządach, to zlikwidowanie rozdarcia wewnętrznego odbędzie się bez wstrząsów, w wypadku przeciwnym podział polityczny narodu może się pogłębić i doprowadzić do wyładowań nieobliczalnych.

Należy przypuszczać, że eksperyment z ordynacją p. Sławka, który Polskę tyle kosztował zdrowia i utraty energii, więcej się nie powtórzy.

Odbyte w końcu roku **wybory samorządowe** wskazują, że naród polski politycznie jest rozbity, że żadne z istniejących stronnictw nie ma większości; wniosek stąd, że rządów w Polsce nie może sprawować jedna partia, lecz porozumienie dwu lub trzech stronnictw o pokrewnych ideologiach.

Tylko cały naród w głosowaniu powszechnym może rozstrzygnąć, które to mają być stronnictwa.

Są inne wyjścia z dzisiejszej sytuacji, ale powyższe jest dla Polski wyjściem **najszcześniejszym**.

Zygmunt Felczak.

## Obiecanki - cacanki...



Minister Bonnet powiedział: „Francja wypełni swe zobowiązania sojusznicze wobec Polski i Sowieców, jeśli kraje te zdecydowanie bronić będą swej integralności“.

## „Przedtem“ i „potem“.

Od Nowego Roku wszystko się zaczyna **na nowo**. Od początku. Jest to w pojęciu naszym błogosławiony początek nowej jakiejś ery, kiedy to „**będzie lepiej**“, bo — „**będzie inaczej**“.

Po jakimś czasie gdy oczekiwane, wy-marzone „**potem**“ przekształci się w „**przedtem**“, powracamy znów ze smutkiem do wspomniania idyllicznych minionych, początków „**dawnych, dobrych czasów**“, kiedy to wszystko na świecie było **all right**.

Zabawa w „**potem** i **przedtem**“ jest zwykle niewinna i nieszkodliwa, gdy ogranicza się tylko do **spraw prywatnych** i rodzinnych. Gorzej jeśli ją chce ktoś stosować w zakresie szerszym, np. **politycznym** i używać do celów **niemądrej, nacłagananej ze wszystkich sił propagandy**.

Taki przedziwny przykład przewracania do góry nogami „**przedtem**“ i „**potem**“ dał raz ostawiony „**Danziger Vorposten**“, co właśnie chcemy przypomnieć na dzień Nowego Roku, kiedy to kończy się jedno i zaczyna drugie; pragniemy bowiem, aby bezprzykładowy cynizm został **wzruszenie zaszczytowany** przez właściwe czynniki do rzędu **bezwzględnie „przedtem“**. Chyba że komuś zależy na tym, aby nastąpiło jakieś „**potem**“, które by poszło w piąty komu trzeba...

Otóż we wspomnianym piśmie znajduje się artykuł, który gęsto tłumaczy powód, dla którego w **Prusach Książęcych** odbywa się **gwałtowne niemieczenie nazw polskich**. Okazuje się z tego, że nazwiska polskie w Prusach Książęcych były **przedtem**...

niemieckie i dopiero okrutni Polacy poprzerałi je **potem** na — polskie. Teraz więc trzeba **przewrócić „potem“ na „przedtem“** i nazwiska polskie z powrotem poprzerałi na niemieckie.

Wszystkiemu, zdaniem autora, winna die „**nationalpolnische Geistlichkeit**“, która prowadziła księgi w czasie „**der polnischen Herrschaft**“ i korzystając z tej okazji, „**falszowała**“ (!) nazwiska (każdy sądzi sam po sobie). „**Danziger Vorposten**“ przypomina, że czasopismo „**der Deutsche Herold**“ już przed 30 laty pozbiarało cały szereg **nazwisk polskich** osób, które z całą stanowczością (!) twierdziły, że **ich przodkowie nosili niemieckie nazwiska**. Widocznie więc legenda i tradycja przechodziła z pokolenia w pokolenie i tylko **Bismarck, Wilhelm i wszyscy landraci pruscy** surowo wzbraniałi biednym osobom tym powrotu do **rodowych nazwisk**. Dopiero Trzecia Rzesza krzywdy nie naprawia. Spolszczeniu więc m. in. uległy rzekomo nazwiska, które **przedtem** brzmiały:

**Von Weiss** — Polacy „**przetłumaczyli**“ na — **Bialka** (teraz — Niemcy chcą „**potem**“ zmienić na „**przedtem**“ czyli „**z powrotem**“ na — **Weiss**,

**Bláske** na **Blaskowski** (rozumiemy, że **Blaskowski** może pochodzić od „**blacha**“, „**blaszka**“ itp., ale co u licha mogło „**przedtem**“ znaczyć „**Bláske**“?),

von dem **Borne** — **Brodzki**, von **Brünnecke** — **Bronk**, **Birk** — **Brzozowski**, von **Weiden** — **Butowski**, von **Büchau** — **Bychowski**, **Zimmermann** — **Cieślak** i **Ciesiel-**

ski, **Scheu** — **Czaja**, von **Massow** — **Czudnochowski**, von **Wranke** — **Demiński**, **Dascke** — **Daszkowski**, **Döpke** — **Depka**, von **Fuchs** — **Dulski**, **Ebert** — **Ebertowski**, **Erdmann** — **Ertmański**, von **Gnadkan** — **Gołembiewski**, von **Reimann** — **Gołombiewski**, von **Sternberg** — **Gorny**, von **Lehwald** — **też Gorny**, von **Becker** — **Gołkowski**, von **Windeck** — **Grzybowski**, **Hammer** — **Hamerski**, von **Eichholz** — **Jablonowski**, **Karge** — **Karpiński**, **Kochenstein** — **Kochański**, von **Goldstein** — **Kosowski**, **Schmied** — **Kowalski**, von **Kreuzberg** — **Krupka**, **Blum** — **Kwiatkowski** (jeszcze wyjdzie z tego, że pan wicepremier jest „urdeutsch“ a skuzynowany z francuskim **Blumem!**), **Meyer** — **Majero-**

### UWAGA!

Przy zakupie gatunkowo najwyższych

giltz **MOKKA** i bibulek **ALTESSE**

wydają składy tytoniowe 18355

## Praktyczny kalendarzyk

wicz, **Mischke** — **Miszewski**, von **Braunschweig** — **Milczewski**, **Noske** — **Noskowicz**, **Neumann** — **Nowicki**, von **Pirch** — **Pioch**, von **Delk** — **też Pioch**, **Preuss** — **Pruszek**, von **Horn** — **Nogowski**, von **Fritsche** — **Rybicki**, von **Kalkstein** — **Stoliński**, **Hecht** — **Szczulkowski**, von **Schönbeck** — **Szembek**, **Schmidt** — **Szmyt**, **Ziehmman** — **Szymański**, **Thomas** — **Tomiński** von **Rohr** — **Trzyński**, von **Strantz** — **też Trzyński**, von **Wensing** — **Waldowski**, von **Tallen** — **Wilczewski**, von **Wilkau** — **Wilkowski**, von **Eiberstein** — **Zawadzki**, von **Kurbach** — **też Zawadzki**,

Są to prawie wszystko „**von**“, posiadacze licznych dokumentów i drzew genealogicznych, których zmiana nazwisk przedstawia więcej kłopotu niż nazwisk ludowych, które nie figurują w księgach heraldycznych.

Do jednego z naszych znajomych, posiadających jedno z wyżej wymienionych nazwisk, zwrócono się z „**koł** miarodajnych“ z propozycją, aby swe polskie nazwisko zmienił na „**przedtem**“ posiadane niemieckie. — Pańscy przodkowie znani byli przecież jeszcze z czasów **Krzyżackich!** — oświadczone mu dla zachęty.

— Owszem, wiem o tym — odparł nasz znajomy — **ręczywiście** byliśmy znani za czasów **Krzyżackich**, **bliłmy się** przecież **pod Grunwaldem**...

Pismo wywodzi dalej, że **Bronikowskich** rodzina nazywała się dawniej **von Onneln**, ale ponieważ zamieszkiwała **Bronikowo**, „**przetłumaczono**“ ją na **Bronikowskich**, tak samo **von Wittken** z **Czarnowa** — **Czarnowski**, von **Bach** z **Gowina** — **Gowiński**, von **Löwe** z **Kiedrona** — **Kiedrowskim**, von **Bystram** z **Konar** otrzymał od polskich ciemiężycieli nazwisko — **Konarski**, **Silberschwert** z **Laszewa** — **Laszewski**, von **Hollke** z **Lebna** — **Lebiński**, **Modrzewscy** z **Modrowa** nazywać się mieli **echideutsch** „**przedtem**“ von **Mark**, von **Rüdgisch** — **Stenbeck**, **Rybińscy** z **Rybińca** — **Otterfeld**, **Sarnowscy** z **Sarnowa** — **von Helden** itd.

Nic jednak nie możemy się dowiedzieć, skąd się wzięły te **polskie nazwy miejscowości**, to **Sarnowo**, **Rybińca**, **Laszewo**, **Modrowo**, **Konary**, **Czarnowo** itd. itd.? Przecież to nie-poważne argumenty i śmieszne, **koń** by się śmiał!

Czy **Nowy Rok 1939** przyniesie jakieś **otrzymanie** w tych metodach propagandowych, czy też **konieczność** trzeba „**bić** pałką w łeb aż rura zmieni się“?

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## Zbliża się godzina 12...!



Czy nadchodzący nowy okres będzie stał pod znakiem **Sylwestra**?





# Co mówią astrologowie świata

## O NOWYM ROKU 1939

Czas rozwarł dalszą kartę w odwiecznej księdze dziejów ludzkości. Jest nieskazitelnie czysta, niezapisana. Widny jest tylko w nagłówku napis: **Rok 1939**. Misterne przedzie przeznaczenia snują niezłomne 3 Parki, zapis, troskliwie wydarzeniami tę nową kartę roczną. Czytelnicy najnowszego 12 rocznika Polskiego Kalendarza Astrologicznego zaznajomili się już z przewidywaniami polskich astrologów na rok 1939. Posłuchajmy teraz o tym, co widzą w barwnym kalejdoskopie wydarzeń astrologowie zagraniczni. Wykluczamy przepowiednie astrologów Trzeciej Rzeszy. Zgłuchszali wróżbiarce Niemiec mówią, no ogół mało albo tylko językiem Goebbelsa: dobrze o państwach osi faszystowskiej, o demokracjach — źle. Taka astromancja ani ciekawi, ani bawi.

### Z francuskich astrologów

cięższy się obecnie największym rozgłosem Louis Emrich, red. miesięczników „Le Monde de Demain” i „Neues Europa”. Zapowiada on stopniowe zbliżenie pomiędzy Ameryką i Sowietami, być może nastąpi nawet zawarcie paktu wzajemnej pomocy. Staraniem Hitlera będzie zaszczytowanie tej polityki przez zbliżenie Trzeciej Rzeszy do Sowietów, o czym od dawna marzy sztab generalny Reichswehry. Ogniska zapalne znajdują się nadal na wschodzie Europy, a szczególnie w pasie Morza Śródziemnego. Rok 1939 będzie burzliwy, zwłaszcza wiosna. Były angielski minister spraw zagranicznych Eden wstąpi znowu do rządu. We Francji przyjdzie zaś do głosu Pierre Laval. Rumunia stoi przed nowymi doniosłymi decyzjami i wydarzeniami, chociaż może nie podzieli losu identycznego Hiszpanii.

### Z wiosną

#### koniec walk w Hiszpanii.

L. Lasson wygłosił ongiś w Paryżu odczyt pt. „Tragiczna zima 1938-39”, w którym określił grudzień 1938 i marzec 1939 krytycznymi miesiącami Francji. Istotnie w grudniu uderzył grom konfliktu z Włochami o Tunis. Nad Europą nadal zapanał duch przewrotu i wojowniczości. Walki w Hiszpanii skończą się na wiosnę 1939 roku.

Paul Council w „American Astrology Magazine” grozi Europie niebezpieczeństwem

#### wybuchu wojny w lipcu 1939.

kiedy Uranus przekracza będzie południk Rzymu i Berlina.

Estelle Gardner przewiduje dla Francji krytyczne wpływy Neptuna i Plutona.

Jadyjski astrolog B. V. Raman, Bangalore, w swej broszurze prognostycznej „Losy świata 1939 i 1940 r.” zapowiada dla Anglii złe skutki zaćmienia z dnia 19 kwietnia 1939 r. Do niepokoju w Palestynie dołącza się jeszcze zaburzenia w Południowej Afryce. Środek maja będzie krytyczny dla Francji, w której przedzie czy później dojdzie

#### do monarchii lub dyktatury.

Hitler zażąda nowych terenów i koncesji w Europie i poza nią. Oś Berlin — Rzym straci jednak na znaczeniu. Apatyty Niemiec skierowane będą na Ukrainę i Ural. Z horoskopu marszałka Czan-Kai-Szeka wynika, że wojna w Chinach wzrosła jeszcze na gwałtowność. Generał Franco w walce z hiszpańskimi republikanami zwyciężać będzie do kwietnia 1939 r. Paryski astrolog G. Kerneiz w ostatnim numerze pisma „Journal de la Femme” przewiduje ciężkie zaburzenia w polityce międzynarodowej w lutym, a zwłaszcza w marcu 1939 r. Oś dyktatorów będzie zagrożona wewnętrznym rozkładem i powstaniem coraz większych trudności.

### Zaburzenia umysłowe u Hitlera?

Wizjonerka Germaine Glinès w piśmie „Psychica” (grudzień 1938 r.) ogłasza, że Hitler stanowić będzie w roku 1939

#### stała groźba dla pokoju świata.

Ulegnie on zaburzeniom umysłu. Niemcy zdobędą nowe sukcesy drogą pokojową. Mussoliniemu grozi zamach, aureola jego władzy zblednie, a trudności finansowe wrosną do niebezpiecznych rozmiarów.

Inna wizjonerka francuska Carmen zapowiada ukazanie się nowej wybitnej osobistości na horyzoncie polityki francuskiej, dźwigającej kraj z chaosu ostatnich lat. Niepokój w koloniach z przyczyny Niemiec.

Amerykanka Elżbieta Aldrich w piśmie „Horoscope” zwiastuje wielkie niespodzianki premierowi Francji Daladierowi. Konstellacje planet w roku 1939, są podwójnie groźne, ze względu na perigeum (bliskość do ziemi) Marsa.

### Polskę czekają pomyślne wydarzenia.

M. Privat, w książce swej pt. „1939 Année de Reprise”, wróży m. in. Francji nowy kryzys polityczny i konstytucyjny. Prezydent Lebrun nie będzie ponownie wybrany, a Laval zjawi się na platformie działania. Polskę czekają pomyślne wydarzenia, zarazem jednak duże zmiany. Poglębi ona za granicą autorytet i zdobędzie przyjaźń świata. Dalsze zbliżenie w stosunkach polsko-francuskich. W październiku przewiduje doniosłe przesunięcia i realizację zagadnień personalnych i konstytucyjnych, zapoczątkowanych już w pierwszych miesiącach roku. Anglii zapowiada chorobę króla Jerzego i gwałtowny wzrost opozycji przeciw rządowej. We Włoszech nastąpi strukturalne zmiany w faszystwie i nastawienie obecnej dynamiki na inny kierunek. Król Emanuel III odegra rolę pacyfikatora wewnętrznie. Mussolini podpadnie jesienią na

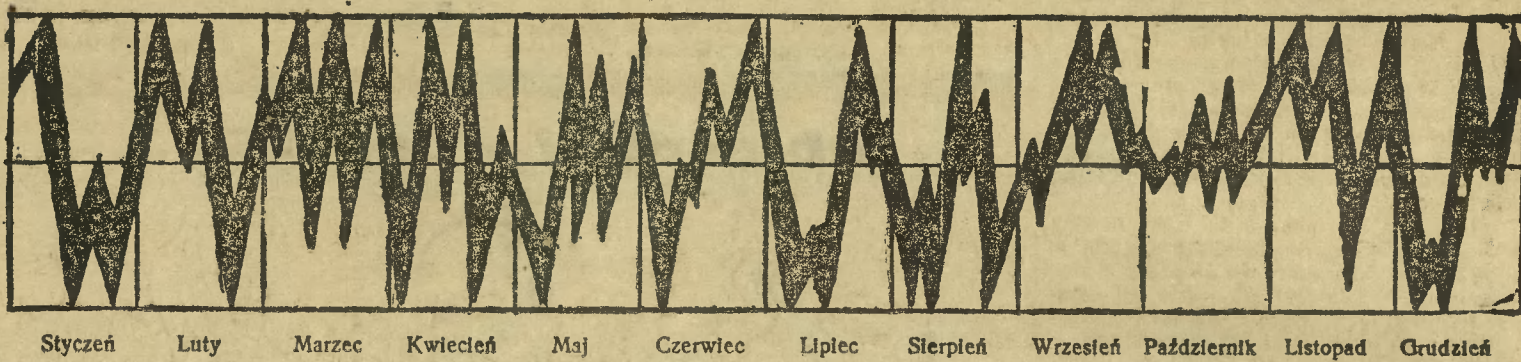
zdrowiu. Nad Niemcami zgromadzą się chmury kryzysu w lutym, sierpniu i październiku.

### Autorytet katolicyzmu zajaśnieje!

Otwarte spory pomiędzy Goeringiem i Goebbelsem. Walki hiszpańskie zakończą się najdalej w lipcu. Autorytet katolicyzmu zajaśnieje w roku 1939 nowym blaskiem, a kościół uzyska nowych wyznawców. Konflikt w marcu pomiędzy Mussolinim a Papieżem zakończy się we wrześniu pogodzeniem i układem.

Astrolog piszący pod pseudonimem „Stella” w doskonale redagowanym miesięczniku belgijskim „Demain” nr. 7 (styczeń 1939 r.), stawia takie prognozy: Sukcesy Hitlera w końcu stycznia, maju, czerwcu, wrześniu i październiku. Popularność Führera jednak słabnie. W pierwszych trzech miesiącach oraz jesienią będzie może nawet zagrożony zamachem lub

### Wykres krytyczności kosmosu w r. 1939.



### Rzeczy ciekawe.

## Kobieta w Japonii.

Japonia, która tak szybko zdołała przewyższyć białych mistrzów na polu techniki, handlu i przemysłu — w niektórych dziedzinach bywa nadal bardzo zacofana. Np. w odniesieniu do kobiet — obyczaje

żonków na ulicy, to żona postępuje o trzy kroki za swoim „panem”. Również żony wysokich dostojników nie mają prawa pokazywać się publicznie wraz z mężami. Japonka — choćby z całkiem nowoczesny-

### Kapiele OZO-RAD Kapiele

KRZEWIA — ORZEŻWIAJA  
ODMIANY: IGLIWIE, LAWENDA, KOŁONJKA, RUMIANEK (20339)

japońskie nazwalibyśmy barbarzyńskimi. Nawet cywilizowany Japończyk traktuje swoją żonę jak służącą. Rzadko widuje się razem idące małżeństwa na miejscu publicznym; jeśli zaś ukaże się para mał-

mi poglądami — wita lub żegna małżonka... kłękając na progu domostwa. Kobiety otrzymują w Japonii daleko niższe wynagrodzenia za pracę niż mężczyźni; wysysk robotnic ilustruje następu-

jęce zestawienie: kobiety zatrudnione w wielkim przemyśle stanowią 65 proc. sił roboczych; a jednak tylko 31 proc. wypłat za pracę przypada na siły żeńskie.

Japonki nie mają też prawa głosowania. Emancypacja kobiet zrobiła wyłom zaledwie w królestwie strojów; nie zabrania się Japonkom europejskich toalet i artykułów mody.

Jeśli nasz rycerz szedł na wyprawę z pamiątkową szarfą lub rękawiczką damy, to każdy wie, że motywem była cześć lub głębsze uczucie dla kobiety. Japońscy wojacy w walkach na terenie Mandżurii (1931 r.) nosili małe skrawki sukien kobiecych. Wszelako to nie ma nic wspólnego z rycerskim „Fraudienst”. Te skrawki szat niewieścich — to „nieczyste” talizmany. Albowiem w przesądzie żołnierskim — nieprzyjacielska kula z „czystego” metalu będzie unikać zetknięcia z materią, która przez dotknięcie ciała kobiecego stała się „nieczystą”.

### Europę czeka 15 lat pokoju.

Na koniec warto przytoczyć zdanie nie astrologa, ministra wojny Południowej Afryki, Pirowa, który podczas swojej wizyty w Europie stawił w ubiegłym listopadzie taką prognozę polityczną:

„Europa zbliża się do wojny, której żaden naród nie pragnie, lecz na którą przygotowują się rządy. O ile w najbliższych dwóch miesiącach nie nastąpi kompletna zmiana w sytuacji międzynarodowej, wiosną 1939 r. wybuch wojny będzie niunikalnym”.

Tej pesymistycznej przepowiedni polityka przeciwstawić wypada zdanie znanego kosmobiologa francuskiego L. Lassona, który w najnowszym swym wydawnictwie „Astrologie Mondiale” przewidywał do wniosku prognostycznego, że Europę czeka 15 lat pokoju.

Z okazji Nowego Roku życzyć wypada, aby ta przepowiednia spełniła się dosłownie.

Fr. A. Prengel.

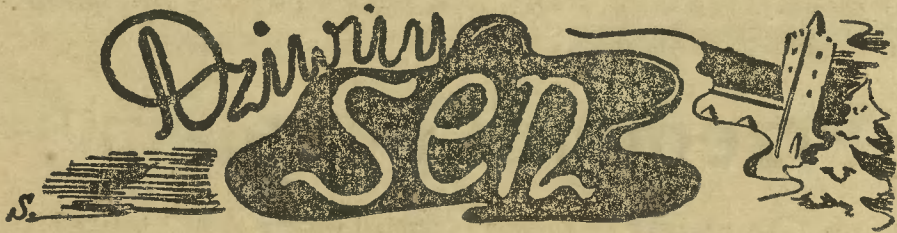
— Pan hrabia prosi pana dyrektora natychmiast na dół!

Kluczyński z trudem zwał się z sofy, jakimś nadludzkim niemal wysiłkiem zmusił się do przebrania i zszedł do gabinetu gospodarza. Ciemno w nim było, bo tylko jedna lampa pod oranżowym abażurem paliła się na biurku. Inżynier słysząc głosy w salonie skierował się ku drzwiom zawieszonym grubą portiera, lecz zatrzymał się nagle i obejrzał.

— Uszu jego dobiegł wyraźnie cichy, przenikliwy szepot:  
— Przepraszam... na jedną chwilę...  
Pan Zdzisław, mrużąc oczy, spostrzegł wyniosłą postać młodego człowieka. Nieznajomy stał koło starego zegara gdańskiego w czarnej szafce inkrustowanej kością słoniową. Ponurymi oczyma zajął Kluczyńskiemu w źrenice i bładą dłoń odgarniając opadający na czoło nieposłuszny lok kruczych włosów, szepnął:  
— Jestem Wiesław Mielski! Niech pan nie im o mnie nie mówi i proszę iść tam... tam... Pan jest im potrzebny... potrzebny...  
Zdumiony inżynier skłonił się w milczeniu i wszedł do salonu. Hrabia Seweryn chodził bezszelestnie po miękkim kobiercu i podnieconym głosem opowiadał o tańcach brahmańskich tancerek na wyspie Bali. Zachowanie się hrabiego, głos, niezwykłe staranny dobór słów i niespodziewane, błyskotliwe metafory, nasunęły inżynierowi myśl, że gospodarz usiłuje przykuć do siebie uwagę gości.

— Stare gniazdo! — pomyślał inżynier. — Właściciele jego muszą tu czuć niemal nieśmiertelność, a przynajmniej nieskończenie długi łańcuch pokoleń.

Na inie serca człowieka, własnymi rękami i głową budującego swój byt, odezwała się zwykła, ludzka zawziętość.  
— Cześć wam, panowie magnaci! — Z



### Nowela.

Inżynier Zdzisław Kluczyński czuł się straszliwie znużony. Prawie przez dwa tygodnie spał mało i dorywczo. W fabryce montowano turbiny i kłopotów miał z nią co niemiara, gdyż nowy mechanik nie dawał sobie rady z silnikami amerykańskimi. Z tym większą radością inżynier przyjął zaproszenie na spotkanie nowego roku u partnera od brydża, hrabiego Seweryna Mielskiego.

Przyjechał do siedziby jego samochodem fabrycznym około godziny ósmej wieczorem. Zaraz za szeroko otwartą bramą z herbami właściciela uderzył Kluczyńskiego ogólny wygląd pałacu. Księżyc rzucał blada poświatę na obie baszty narożne. Fasada o głębokich wgnękach okien gotyckich, jak gdyby tonęła w drgającym, mglistym półmroku. Cztery potężne świerki stały na rogach przysypanego skrzypami śniegiem trawnika niby rycerze na czatach. Czarny, gęsty park ogarniał oba skrzydła hrabiowskiej siedziby.

— Stare gniazdo! — pomyślał inżynier. — Właściciele jego muszą tu czuć niemal nieśmiertelność, a przynajmniej nieskończenie długi łańcuch pokoleń.

Na inie serca człowieka, własnymi rękami i głową budującego swój byt, odezwała się zwykła, ludzka zawziętość.

— Cześć wam, panowie magnaci! — Z

jakichś zakamarków jaśni wywinęły się nagłe słowa rewolucyjnej piosenki.

W pałacu siedząc w gabinecie gospodarza, pełnym trofeów myśliwskich i starej broni, inżynier poczuł się jeszcze bardziej znużony. Obawiał się nawet chwilami, że może zasnąć i stracić przytomność. Gdy powiedział o tym gospodarzowi, hrabia kazał podać węgryna i poczęstowałszy Kluczyńskiego poradził mu wypocząć w gościnnym pokoju.

Inżynier ucieszył się z tej propozycji i



przebrałszy się szybko w piżamę z westchnieniem ulgi i rozkoszy wyciągnął się na szerokiej, miękkiej sofie.

Zdawało mu się, że nie zdążył jeszcze oczu nawet zamknąć, kiedy wbiegł lokaj i pochylając się nad nim, zawołał jak gdyby przerażonym głosem:

— Uszu jego dobiegł wyraźnie cichy, przenikliwy szepot:  
— Przepraszam... na jedną chwilę...  
Pan Zdzisław, mrużąc oczy, spostrzegł wyniosłą postać młodego człowieka. Nieznajomy stał koło starego zegara gdańskiego w czarnej szafce inkrustowanej kością słoniową. Ponurymi oczyma zajął Kluczyńskiemu w źrenice i bładą dłoń odgarniając opadający na czoło nieposłuszny lok kruczych włosów, szepnął:  
— Jestem Wiesław Mielski! Niech pan nie im o mnie nie mówi i proszę iść tam... tam... Pan jest im potrzebny... potrzebny...  
Zdumiony inżynier skłonił się w milczeniu i wszedł do salonu. Hrabia Seweryn chodził bezszelestnie po miękkim kobiercu i podnieconym głosem opowiadał o tańcach brahmańskich tancerek na wyspie Bali. Zachowanie się hrabiego, głos, niezwykłe staranny dobór słów i niespodziewane, błyskotliwe metafory, nasunęły inżynierowi myśl, że gospodarz usiłuje przykuć do siebie uwagę gości.

W salonie znajdowało się ich troje — dwie młode, piękne damy i wytworny, choć atletycznej postawy jegomość o lekko wijących się pływach włosach i zimnych, szarych oczach.



# Najważniejsze wydarzenia w kraju i zagranicą w roku 1938.

## STYCZEŃ.

1. Runął dach kinoteatru w Tokio. 70 śmiertelnych ofiar.
1. W Polsce poczyna szerzyć się przyszczyca.
1. Interwencja Anglii i Francji w sprawie zarządzeń antyżydowskich w Rumunii.
1. Płk Koc złożył szefostwo „Ozonu”.
1. Wizyta min. Becka w Berlinie.
1. Kongres kupiectwa pomorskiego w Bydgoszczy.
1. Kongres pracowniczy w Warszawie.
1. Ofensywa wojsk gen. Franco pod Teruelem.
1. Pożar fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu. 500 robotników straciło pracę.
1. Punkt kulminacyjny powodzi w Polsce.
1. W Polsce i w Europie widziano zorzę polarną.

## LUTY.

2. Hitler obejmuje dowództwo nad armią niemiecką.
2. Zgon wielkiego dramaturga polskiego Karola Huberta Rostworowskiego
2. Wizyta regenta Węgier, admirała Horthy'ego w Polsce.
2. Pierwszy hitlerowiec Seyss Inquart w rządzie austriackim.
2. Komunisty Wawrzyn Nowak zamordował podczas kazania śp. ks. Stanisława Stretcha.
2. Kongres Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

## MARZEC.

3. Zgon b. premiera śp. Władysława Grabskiego.
3. Katastrofalna powódź w Kalifornii. 150 osób utonęło.
3. Wielki kongres Polaków w Berlinie.
3. Wizyta min. Becka w Rzymie.
3. Dymisja kanclerza Austrii Schuschnigga. Seyss Inquart obejmuje władzę. Wojska niemieckie przekraczają granice austriackie.
3. Zatarę graniczny polsko-litewski. Śmierć żołnierza polskiego, śp. Serafina.
3. Ustąpienie prezydenta Austrii Mikłasa. Austria zajęta przez wojska niemieckie. Armia austriacka składa przysięgę na wierność Hitlerowi.
3. Wyrok w procesie moskiewskim. Oskarżeni skazani na karę śmierci.
3. Kanclerz Rzeszy Hitler przybywa do Wiednia.
3. Bombardowanie Barcelony.
3. Ultimatum Polski do rządu Litwy.
3. Rosja odmawia Litwie pomocy. Rząd litewski przyjmuje wszystkie warunki Polski.
3. „Dziennik Bydgoski” wygrywa główny proces z osławionym Zw. Naucz. Polskiego.
3. Rozmowy polsko-litewskie w Augustowie.
3. Poseł litewski Szkirpa składa listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi R. P.
3. 30 tys. Polaków wita w Filadelfii m/s „Piłsudski”.

## KWIECIEŃ.

4. Pomorze zostaje powiększone o 8 sąsiednich powiatów.
4. Wielka manifestacja Stronnictwa Pracy w Toruniu.
4. Po rozruchach i inflacji we Francji ustępuje gabinet żyda Bluma. Deladier tworzy nowy rząd.
4. Udaremniony zamach na Stalina. Aresztowanie 6 generałów sowieckich.
4. Ojciec św. kanonizuje św. Andrzeja Bobolę.
4. Trzęsienie ziemi w Turcji. 50 tys. bezdomnych.
4. Zgon historyka polskiego Aleksandra Świętochowskiego.

## MAJ.

5. Wizyta Hitlera w Rzymie.
5. Katastrofa samolotu sowieckiego. 16 osób zabitych.
5. Koncentracja wojsk niemieckich na granicy czechosłowackiej. Częściowa mobilizacja w Czechosłowacji.
5. Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie.
5. Pierwszy ambasador Rumunii Franasovici składa Panu Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

## CZERWIEC.

6. Mjr Makowski przelatuje Atlantyk na „Lockheadzie 14” w ciągu 9 godzin.
6. Pożar miasta Ludsa na Łotwie. 200 osób zginęło w płomieniach.
6. Szczątki św. Andrzeja Boboli w Krakowie.
6. Sto tysięcy Chińczyków ginie w powodzi w ucieczce przed wojskami japońskimi.
6. Zgon marszałka Sejmu śp. Stefana
6. Marsz Śmigły-Rydz w Toruniu. Wręczenie armii broni ufundowanej przez Pomorze (2 i pół miliona zł).
6. XVIII Zjazd Katolicki w Nakle.
6. Powódź i trzęsienie ziemi w Japonii. Pół miliona ludzi bez dachu nad głową.

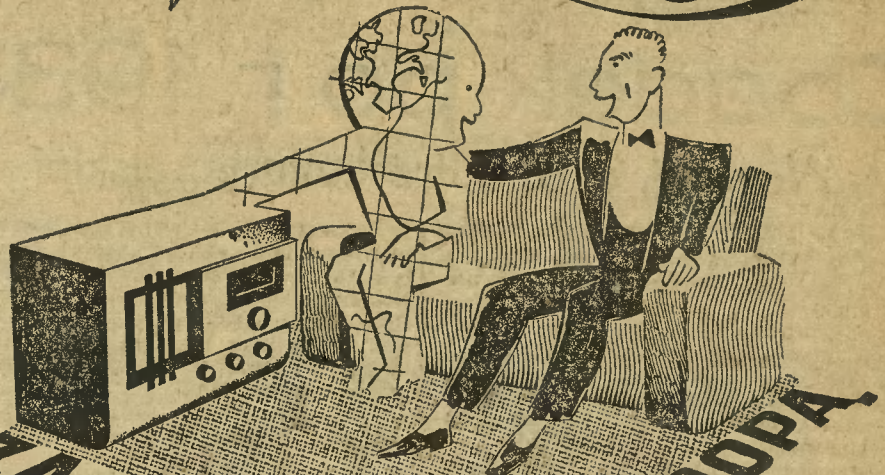
## LIPIEC.

7. Wojska tureckie w porozumieniu z Francją zajmują Aleksandretę.
7. Druga rocznica wojny domowej w Hiszpanii.
7. Wielkie ruchy wojsk czeskich nad granicą niemiecką.
7. Zgon rumuńskiej królowej-matki.
7. Przybycie do Paryża angielskiej pary królewskiej.
7. Zaginięcie parlamentarzysty japońskiego w Z.S.R.R.
7. W katastrofie samolotu polskiego pod Czerniowcami ginie 14 osób.
7. Żydzi urządzają krwawą masakrę Arabów w Haifie. 100 ofiar wybuchu bomby.

## SIERPIEŃ.

8. Koncentracja wojsk sowieckich nad granicą japońską.
8. Wizyta min. Becka w Oslo.
8. Pierwszy nieudany atak sowiecki na wojska japońskie.

# RADIO ECHO



3 i 4 LAMPOWE ODSIORNIKI SIECIOWE I BATERYJNE  
OD 160 DO 270 ZŁ GOT. — SPŁATY DO 15 MIESIĘCY.

(24424)

## PAŹDZIERNIK.

8. Lord Runciman w Pradze.
8. Artyleria sowiecka bombarduje Kojo.
8. Wielka bitwa rosyjsko-japońska pod Czangkufeng.
8. Zawieszenie broni na Dalekim Wschodzie.
8. Zgon przywódcy Słowaków ks. Hlinki.
8. Powódź w Małopolsce.
8. Zderzenie 2 samolotów nad fabryką w Tokio. 13 zabitych i 190 rannych.
8. Otwarte wystąpienie rządu niemieckiego w sprawie sudeckiej.
8. Pierwsze poważne starcie Czechów z Niemcami na terenie Sudetów.
10. Czechosłowacja przyjmuje warunki podyktowanego ultimatum Polski. Wojska niemieckie wkraczają na teren Sudetów.
10. Historyczny rozkaz Marsz. Śmigły-Rydz „Maszerować!” Wojska polskie przekraczają Olzę.
10. Pierwsze utarczki na granicy czechosłowackiej.
10. Dymisja Edwarda Benesza.
10. Słowacy otrzymują autonomię.
10. Po zajęciu Karwiny i Jablonkowa, wojska polskie zajmują Frysztat.
10. Rokowania węgiersko-czeskie w Komarnie.
10. Wojska węgierskie dokonują symbolicznego zajęcia miasteczek Ipolyseg i Satoraljaiuhely.
10. Marsz. Śmigły-Rydz na Zaolziu.
10. Katastrofa polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski”.
10. Marsz. Śmigły-Rydz uczestniczy w święcie kawalerii w Grudziądzu.
10. Krwawe rozruchy w Jerozolimie.
10. Min. Beck konferuje z królem Karolem w Gałaczcu.
10. Olbrzymia manifestacja węgierska na rzecz Polski w Budapeszcie.
10. Japończycy zajmują Hankou.
10. Wielki pożar w Marsylii.

## LISTOPAD.

9. Zerwanie rokowań Niemców sudeckich z rządem czeskim.
9. W wyniku utarczek czesko-niemieckich w Sudetach liczba zabitych i rannych sięga 700.
9. Rozwiązanie Sejmu i Senatu.
9. Mobilizacja 20 roczników w Czechosłowacji.
9. Polska zgłasza swe pretensje wobec Czechosłowacji. Obsadzenie granicy czeskiej przez wzmocnione oddziały K.O.P.
9. Czechosłowacja odrzuca plan anglofrancuski.
9. Praga kapituluje. Czechosłowacja oddaje Niemcom Sudety.
9. Gen. Syrowy obejmuje rządy. Wybuch powstania polskiego za Olzą.
9. 100 tys. młodzieży katolickiej u stóp Jasnogórskiej Pani.
9. Narady „czterech” w Monachium.
9. W Cieszyńcu rozplakatowano afisze „Armia polska niesie wam wolność”.
11. W drodze rokowań Polska odzyskuje dalsze tereny za Olzą.
11. Włochy i Niemcy ustalają granicę węgiersko-czechosłowacką.
11. Wybory do sejmu w Polsce.
11. Żyd Feiwel Grünspan morduje sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu, von Rath'a.
11. Zgon prezydenta Turcji Atatürka.
11. XX rocznica odzyskania Niepodległości.
11. Ostre zarządzenia przeciwydowskie w Niemczech.
11. Hołd 43 narodom odkrywcy radu, Marii Curie-Skłodowskiej w Paryżu.
11. Wojska polskie zajmują Jaworzynę, Spisz i Orawę.
11. W Polsce poczyna obowiązywać nowy dekret prasowy.
11. Otwarcie nowego Sejmu.
11. Załamanie się akcji strajkowej we Francji.
11. Zamordowanie wodza Żelaznej Gwardii Codreanu i jego 13 współpracowników.

## GRUDZIEŃ.

12. Włochy podnoszą sprawę Tunisu.
  12. Zgon śp. ks. arcybiskupa Teodorowicza.
  12. Zwycięstwo opozycji w wyborach samorządowych na Pomorzu.
  12. S/S „Tczew” ulega katastrofie w porcie gdańskim.
  12. Rozwiązanie 8 łóż masonskich w Polsce.
  12. W wyroku o porwanie gen. Millera — Plewickaja zostaje skazany na 20 lat ciężkich robót.
  12. Niepowodzenie „Ozonu” w wyborach do rad miejskich.
  12. Pożar Pałacu Inwalidów w Paryżu.
  12. Olbrzymia katastrofa kolejowa w Rumunii. Ponad 400 ofiar.
  12. Pożar pałacu Radziwiłłów w Nieświeżu.
  12. Obchód XX-lecia Powstania Wielkopolskiego.
  12. Koncentracja wojsk włoskich w Dżibuti.
  12. Zgon śp. kard. Aleksandra Kakowskiego.
- W ciągu ostatnich trzech miesięcy 1938 r. szczególnie silne niepokoje na Rusi Zakarpackiej.
- F. A. Ossendowski.

Zest. (ek)

— Baronostwo Schelking — moi najbliżsi sąsiedzi, panna Ludwika Rześnicka — powiedział hrabia, wymieniwszy przed tym nazwisko inżyniera, i ciągnął dalej przzerwane jego wejściem opowiadanie. — Więc twierdzą, że namiętność niemal zwierzęca



staje się nieraz cudownym misterium, jeżeli... jeżeli...

— Jeżeli rozbył się w niej choć na chwilę uczucie miłosne — dopomogła mu baronowa.

— Wygłaszasz herezje, Marto! — odciął suchym głosem baron. — Miłość i namiętność nie łączą się z sobą, jak drogocenny olejek i brudna woda.

— To trzeba przeżyć samemu, doświadczyć. Alfredzie, gdyż teoria w tej dziedzinie nie istnieje — zaproszowała pani Marta, wzrokami szukając hrabiego, który odszedł na drugi koniec półciemnego salonu.

— Temat w każdym razie nader śliski i... wzięwszy pod uwagę okoliczności i miejsce... niebezpieczny — rzucił przez zęby baron.

— Niebezpieczny? Dla kogo, panie baronie? — spytał podchodząc do niego hra-

bia i nerwowym ruchem zapalając papierosa.

Kluczyński wyczuł, że coś groźnego zawisło w powietrzu. Żeby rozproszyć przykry nastrój, z uśmiechem zwrócił się do panny Ludwiki:

— Zdaje mi się, że my w tym sporze nie możemy być rzeczoznawcami!

— Dlaczego pan tak sądzi? — spytała prawie wyzywająco.

Inżynier zmieszał się, lecz po chwili wzruszywszy ramionami powiedział z lekkim uśmiechem:

— Pani przypomina mi boginię, na którą zwykły śmiertelnik nie śmie oczu nawet podnieść... Co zaś do mnie — to nie miałem sposobności wytknąć granic pomiędzy namiętnością a miłością...

— Ta granica nie istnieje! Moja siostra ma zupełną słuszność. Miłość wszystko zdoła, oświeca i usprawiedliwia — odparła z wybuchem piękna panienka.

— Panno Ludwiko, pani jest cudna, najcudniejsza! — zawołał hrabia Seweryn. — Wyrok pani przyjmujemy bez apelacji!

— Ale ja apeluję! — tupnął nogą baron Schelking i wstał.

— Miłość nie uznaje apelacji! — uśmiechnął się gospodarz i zatopił oczy w rozszereżonych nagle źrenicach baronowej.

— Przekonywałam o tym hrabiego Wiesława, lecz on... — szepnęła panna Ludwika.

— Ale ja apeluję! — powtórzył baron. — Apeluję, bo muszę bronić swojej rodziny, honoru i zasad! I przestrzegam...

— Przestrzega pan? Kogo? — prawie groźnie już pytał hrabia zwracając się do gościa.

Baron błyskawicznym ruchem wydobyl rewolwer z kieszeni. Padł strzał. Na białym gorsie hrabiego wykwitła krwawa plam-



ma. Zatoczył się i wparł na ramieniu Kluczyńskiego...

— Panie dyrektorze, panie dyrektorze, pan znów zasnął?! Budziłem pana przed godziną. Goście już przyjechali! Pan hrabia prosi pana dyrektora do salonu!

Inżynier podniósł powieki. Sorce kołatało mu tak gwałtownie, że aż uczył ból w lewym boku. Nad nim pochylił się lokaj i powtarzał potrzaskając za ramię:

— Panie inżynierze, pan hrabia prosi do salonu! Już jest pół do dwunastej...

Kluczyński zerwał się z sofy z radosnym okrzykiem. A więc to był sen!

Szybko ubrał się i zbiegł po schodach na parter.

— Ależ spał pan, dyrektorze! — śmiał się hrabia Mielski. Państwo pozwolicie, że przedstawię im świętego brydżystę: dyrektora Kluczyńskiego z Hyżowa. A to wszyscy swoi: baronostwo Schelking, najbliżsi sąsiedzi moi, panna Ludwika Rześnicka i kuzyn mój — Wiesław Mielski z Brzostowic. Pani Marto, może pani zapytać teraz pana Zdzisława!

— Dobrze się składa, że jest wśród nas człowiek... bezstronny — zaczęła baronowa jakimś zgaszonym głosem. — Wynikł tu spór o rozgraniczeniu miłości i namiętności...

Inżynier drgnął i spojrzał na hrabiego Seweryna.

W klapie jego fraka płonęła szkarłatna jak krew kamelia... F. A. Ossendowski.



# • Nauka • Literatura • Sztuka •

HENRYK KUMINEK.

## Spadek po r. 1938. Wczoraj, dziś i jutro kultury polskiej.

Nie jest łatwo zrobić bilans życia kulturalnego w Polsce za miniony rok 1938. Pewnie, że możnaby sobie bardzo zadanie ułatwić, poprzestając na zestawieniu faktów i cyfr, podaniu najważniejszych wydarzeń i danych statystycznych. Możeby nawet było interesującym przypomnieć, kto umarł w ostatnim roku kalendarzowym (a straty kultury polskiej w roku 1938 są naprawdę duże — starczy wspomnieć dwa nazwiska: K. H. Rostworowski, Aleksander Świętochowski!), kto otrzymał nagrody, jakie wyszły najciekawsze książki, jakie były repertuary teatrów. Możeby było pouczającym zebrać dane cyfrowe, dotyczące rozwoju zainteresowań kulturalnych, frekwencji w teatrach, na wystawach, w czytelnictwie i bibliotekach — w ogóle konsumcji kulturalnej. Takie cyfry, pożyteczne, zwłaszcza w porównaniu z danymi z poprzednich lat, są jednak trudne do zdobycia dzisiaj, gdy rok się dopiero kończy, gdy najsprawniejsza nawet organizacja statystyki nie jest zdolna do ustalenia cyfr o bezspornej wartości.

Wydaje nam się jednak, że te pożyteczne i poniekąd konieczne rejestry nie są najważniejsze. Stosując się do przyjętego zwyczaju i bilansując rok miniony, chcielibyśmy się raczej zastanowić nad linia generalną wydarzeń, nad przeobrażeniami ogólniejszej natury, nad przemianami zasadniczymi, których niewątpliwie jesteśmy świadkami.

Czym zaznaczył się rok 1938 w dziejach kultury polskiej?

Oczywiście, nie należy przeceniać znaczenia akurat tego okresu kalendarzowego, tych 365 dni, w których by się miały zamknąć jakieś dziejowe nawroty.

Jest rzeczą pewną, że żyjemy w okresie wielkich przemian, nie tyle zresztą może kulturalnych, co podstawowych — duchowych. Pewna epoka w życiu ludzkości zamknęła się ostatecznie, rodzi się nowa epoka. Jaka będzie ta nowa epoka — trudno nam jest określić. Nie mamy perspektywy wobec zdarzeń, które nas samych miały w swoich trybach. Ale nie ulega wątpliwości, że cały gmach dziesiętnastowiecznego materializmu runął i odbudowany być nie może. Rozpadła się obłędna wiara we wszechmoc kapitału i maszyny. Zachwiała się konstrukcja sztucznych grup społecznych, klas, rozleciał się cały ten podział porządkowy, warstwowy, który miał dać w wyniku jedność całej ludzkości.

Zwyciężyły prawa natury, silniejsze od wykombinowanych bardzo sprytnie systemów. Natura wyznaczyła dwie komórki zasadnicze, można nawet powiedzieć — organizm: człowieka i naród. Poza całą frazeologią klasowo-ogólnoludzką przypomniawszy sobie o istnieniu narodów. Naród — zjawisko irracjonalne, pozarozumowe — wywyższony został nad wszystko. A że żyjemy w chwilach przełomu, zamętu i wiru pojawiły się nowe skrajności. Naród zaczął pochłaniać człowieka, niszczyły go Wybujałości nacjonalizmów, widoczne w faszyzmie czy jaskrawiej — w hitleryzmie, wydają się jednak być zjawiskiem przejściowym. Bo trzeba wierzyć, że epoka, która idzie, to nie tylko odrodzenie nacjonalizmu, ale i odrodzenie idealizmu religijnego i trzeba wierzyć, że przełom, który przeżywamy, to właśnie zastępowanie skruszonych filarów światopoglądu materialistycznego przez założenia ideowe i narodowe i chrześcijańskie.

### Laureat państwowej nagrody literackiej.



Laureatem tegorocznej państwowej nagrody literackiej został dr Artur Górski, autor „Monselvat” i „Ku czemu Polska szła?”

Takie byloby — w bardzo powierzchownym skrócie — oblicze naszych czasów. Na tym tle dopiero zrozumieć można rok 1938. Nie zamknął on, oczywiście, w sobie tych zbyt wielkich jak na jeden rok przeobrażeń, był jednak ważnym ogniwem w łańcuchu faktów, składających się na obraz naszej trudnej epoki.

Jak jednak w świetle tych przemian wygląda kultura polska w ubiegłym roku?

Rok 1938 był — jak poprzednie już — rokiem otrząsania się z przebrzmiałych nawyków, złych przyzwyczajęń, szkodliwych konwenansów. I mimo wszystkich trudności, mimo kurczowego trzymania się zdobytych kiedyś pozycji przez kondotierów niechlubnej przeszłości, był to rok niewątpliwego postępu. Najważniejsze zjawisko — to ostateczny pogrzeb złośliwych monopolów. Wprawdzie żydowski płaczk jeszcze zawadza, wprawdzie trwają jeszcze w błę-

dach ludzie, którym wygoda i brak odwagi nie pozwala dostrzec prawdziwego oblicza rzeczywistości, ale w każdym razie coraz bardziej umacnia się równowaga między obozem dni wczorajszych, obozem przeżartym doktryną marksistowską i przydzusznym żydowskim pieniędzmi, a obozem jutra, obozem świadomym narodowego i katolickiego charakteru kultury polskiej. Dziś to jest jeszcze równowaga, jutro — ten drugi obóz, młody i prężny, na pewno zdobędzie przewagę. Nie przeszkodzą temu ani nagrody ani subwencje ani monopole wydawnicze. Nie przeszkodzią pieniądze, bo wierzymy, że jednak prawdziwa i żywna idea jest silniejsza nawet od pieniędzy.

Charakterystyczny skutek tych idących nieuchronnie przemian — to przesunięcie się środka ciężkości kultury polskiej, Warszawy, która zanadto jeszcze tkwi we wczorajszych kategoriach myślenia, przestała być jedyną Mekką kulturalną Polski. Dziś już Poznań przewyższył ją aktywnością, zwłaszcza w dziedzinie muzyki, dziś już wielu innym ośrodkom nie imponuje swoimi osiągnięciami stolica. Na t. zw. prowincji płynie żywym nurt prawdziwej kultury narodowej. Naturalnym biegiem rzeczy nurt ten owładnie również Warszawę. I to będzie zwycięskie jutro kultury polskiej.

W to jutro już wchodzimy — z rokiem 1939!

## Maszerować!

Maszerować! — powiedział w pamiętnym dniu 2 października Naczelny Wódz do żołnierzy gen. Bortnowskiego.

„Maszerować!” — brzmi tytuł książki Gustawa Morcinka, która właśnie na święta ukazała się nakładem Gebethnera i Wolffa.

Nikt inny nie był bardziej powołany do pisania o ziemi zaolziańskiej i do przedstawienia pierwszych wrażeń z chwil odrodzenia, jak Gustaw Morcinek. Syn ziemi zaolziańskiej, który swoim talentem jej zdawna służył, człowiek, który za Olzę był wśród swoich, niewątpliwie głębiej przeżył te chwile radości, umiał dostrzec nie tylko zewnętrzny rytm zdarzeń, ale i prawdziwy nurt wielkich przeżyć wstrząsających ludem cierpliwym i prężnym.

Prawda i talent pisarski, przeżycie i bezpośredniość wyrazu złożyły się na bezpretensjonalną opowieść o Karolu Bogaczu, z którego głód i przemoc czeska już zrobili Karola Bohacza, który jednak odrodził się w polskości, był współczesnikiem ostatnich chwil i bohaterskiej śmierci śp. Witolda Regiera, a w nagrodę za swe cierpienia doczekał owej chwili osobliwej, gdy wśród kwiatów i bicia serc polscy żołnierze przeszli most na Olzie.

Książeczka — przeżycie, książeczka — dokument, który uzupełniają fotografie z wielkich dni Zaolzia.

(hk).

## Kronika literacka.

Zgon Karola Capka jest bardzo przykłą stratą dla literatury czechkiej, która poza nim nie ma obecnie pisarza o rozgłosie światowym. Capek był niejednokrotnie wymieniany jako kandydat do nagrody Nobla, dzieła jego były tłumaczone na 26 języków. Szczególnie popularny był Capek w Anglii, gdzie zyskał dla Czechów dużo przyjaciół. Popularność zdobył mu dramat „R. U. R.” — grany również w Polsce — którego bohaterem jest armia mechanicznych „robotów”, zbuntowanych przeciwko ludziom. Nazwę „robot”, która przyjęła się w całym świecie, wymyślił właśnie Capek. Z licznych książek Capka tłumaczona była na polski trylogia: „Hordubal”, „Meteor” i „Zwyczajne życie”. Capek reprezentował skrajnie lewicowe poglądy, był przyjacielem Benesa, umarł młodo (ur. 1890).

Kto otrzyma nagrodę młodych PAL'ów? W lutym zostanie przyznana nagroda młodych PAL'ów. Ostatnim jej laureatem był Stanisław Pięta. Jak mówią w Warszawie, największe szanse zdobycia jej ma młody prozaik Jerzy Andrzejewski, o ile przedtem nie zostanie laureatem nagrody „Wiedomości Literackich”. Andrzejewski był do niedawna współpracownikiem „Prosto z mostu” i wtedy nie było mowy o nagrodach dla niego. Z chwilą rozstania się autora „Ładu serca” z „Prosto z mostu” od razu wytworzyła się dla niego „koniunktura nagrodowa”. Charakterystyczne dla naszych stosunków!

„Marchka” — jedno z najciekawszych naszych czasopism kulturalnych — zmienił redaktora. Atakowany za zbyt dużą niezależność i uwzględnianie pisarzy źle widzianych w pewnych sferach prof. dr Kotackowski ustąpił, redakcję objął młody krytyk literacki dr Makowiecki.

Opowiadania myśliwskie rosyjskiego pisarza Michała Priszwina pt. „Korzeń życia” ukazały się ostatnio w tłumaczeniu polskim (Wyd. „Rój”, w Bydgoszczy u Gieryna). Priszwin jest myśliwym, mitującym zwierzę-

ta, dlatego też bardziej może odczuwa przyrodę, niż ci, którzy ograniczają się do strzelania do zwierząt.

Gustawa Jarecka, pisarka utalentowana, choć w niektórych kolach stanowczo przeceniana, wydała tom drugi swojej powieści o sprawach polskich przed i w czasie wojny światowej pt. „Ludzie i sztandary”. Tom drugi nosi tytuł „Zwycięskie pokolenie” (Wyd. Przeworskiego, w Bydgoszczy u Gieryna) i przedstawia Warszawę pod okupacją niemiecką, zabiegając prywatne życie bohaterów powieści ze sprawą narodową. Autorka przedstawia wielkie i trudne sprawy, jednak tej wielkości nie umie udźwignąć.

Medycyna optymistyczna nazwał swoje opowiadania lekarskie Józef Sobel. Ostatnio ukazała się nowa seria tych uśmiechniętych porad lekarskich pt. „Dziękuję, do brze!” Wydał je po polsku J. Przeworski (w Bydgoszczy u Gieryna), którego nakładem ukazała się również zreżna powieść sensacyjna nieznanego dotąd na polskim rynku wydawniczym autora Claude Arelin pt. „Wagon Nr 7”.

Litwini interesują się współczesną literaturą polską. F. Neveravicius przetłumaczył na litewski Jalu Kurka „Grupa szaleje” w Naprawie („Gripas selsta Naravojas”), która niebawem wyjdzie nakładem firmy „Sakalas” w Kownie. Antanos Valaitis tłumaczy Z. Kossak-Szczuckiej „Krzyżowcy” („Kryžinociai”), a Izvdor Stankaitis tłumaczy E. Orzeszkowej powieść „Cham”.

Niemiecka monografia o Auguście Cieszkowskim. Monografia o Auguście Cieszkowskim, jako uczniu Hegla, ukazała się w o pracowaniu W. Kühnogo w cyklu Veröffentlichungen des Slavischen Instituts d. Universität Berlin (tom XX).

Nagroda literacka Związku Zawodowego Literatów Polskich w Poznaniu w sumie złotych 500,— została przyznana młodej poetce Jadwidze Popowskiej za tom wierszy pt. „Przed nocą”.

## Matematyka obrazowa.

Bardzo ciekawą i pożyteczną książkę prof. H. Steinhausa pt. „Kalejdoskop matematyczny” wydała Książnica-Atlas (w Bydgoszczy u Gieryna). Jest to wybór ciekawostek matematycznych, opartych wyłącznie na poglądzie (rysunku, przedmiotach w ruchu itp.) — bez uciekania się do specjalnych tekstów wyjaśniających i dowodzeń matematycznych. Treść książki stanowią właściwie obrazki, tekst ogranicza się tylko do objaśnienia rycin. Obrazki przedstawiają różne, nieraz bardzo znane przedmioty, czasem na pozór od matematyki odległe. Autorowi chodziło o wydobycie za pomocą fotografii i rysunków tych faktów i związków, które można unoczniać bez długich i zawiłych tłumaczeń słownych. Tam, gdzie rysunek zwykły nie daje należytego poglądu, trzeba było fotografii a czasem „anaglif”, t. zn. dwubarwnego rysunku, który, oglądany przez okulary dwukolorowe, daje wrażenie plastyczne. Szachownica, klawiatura, plaster pszczelny, cień lampy, śrut spadający po desce, węży na sznurach, bańki mydlane — oto kilka przykładów tych rzeczy, które nasuwają różne skojarzenia z matematyką i które znalazły się w wielu innych obrazkach w książce. Niektóre zjawiska ruchowe wymagały bloskopu dodanego na końcu w postaci talii kart. Książka jest przeznaczona dla najszerszego ogółu.

## Kronika teatralna

„Sędziogo z Zolamei” Calderona wystawił teatr wileński, w doskonałym przekładzie zmarłego ub. roku prof. Porębowicza, w inscenizacji dyr. Kielanowskiego. Prymitywność postaci, ich groteskowość i swisty humor Calderona nic nie straciły ze swej wyrazistości. „Sędziogo z Zolamei” był grany w Polsce tylko raz, w latach pięćdziesiątych poprzedniego stulecia.

Sztuka Perzyńskiego w Estonii. W największym teatrze Tallina „Estonii” wystawiona została z wielkim powodzeniem komedia Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra”. Prasa z uznaniem wyraża się o tej sztuce.

„Temperamenty” Antoniego Cwojdziańskiego, wystawione przez warszawski Teatr Mały, nie są — według opinii krytyki — poziomem poprzednich sztuk popularnych tego autora „Teorii Einsteina” i „Freuda teorii snów”. „Temperamenty” — to udramatyzowany wykład teorii Kretschmera o wpływie budowy ciała na charakter człowieka. Sama teoria nie jest ciekawa a Cwojdziański w tłumaczeniu jej wpada w szablon znany z poprzednich sztuk.

Teatry lwowskie, dzierzawione w poprzednich sezonach z bardzo żalonym skutkiem, prowadzone są obecnie pod bezpośrednim zarządem miasta, wykonywanym przez dyrektora M. Szpakiewicza. Teatry — jak dotąd — są bezdeficytowe. Największą frekwencją cieszą się przedstawienia operowe. Zespół dramatyczny jest nierówny. Na starym tle blizszy takie nazwiska jak Bogusław Samborski, Stanisław Daczynski i wybijający się na czoło Mięczysław Węgrzyn (syn Józefa Węgrzyna).

Teatry T. K. K. T. w rękach gminy Warszawy? Po Warszawie krąży sensacyjna pogłoska, że gmina m. st. Warszawy ma przejąć teatry należące do Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej. Gmina m. st. Warszawy miałaby zawrzeć ze wspomnianym towarzystwem spółkę handlową pod nazwą „Teatry Warszawskie S. A.”. Spółka objęłaby prócz teatrów dramatycznych TKKT także Teatr Wielki i operę.

## Kronika muzyczna.

Zgon Romana Chojnackiego. W Warszawie zmarł kierownik artystyczny Filharmonii warszawskiej, zasłużony muzyk-pedagog śp. Roman Chojnacki. Śp. Chojnacki był jedną z popularniejszych postaci w świecie muzycznym stolicy, w której spędził niemal całe życie, ucząc się początkowo w szkole muzycznej Noskowskiego, wykładając następnie w Konserwatorium Warszawskim i od 20-tu lat wreszcie poświęcając się z oddaniem i zapałem kierownictwu najpoważniejszej naszej placówki muzycznej — Filharmonii w Warszawie.

Międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej odbędzie się w Polsce. W Warszawie zakończyły obrady jury międzynarodowe 17-go festiwalu muzyki współczesnej. Nadesłano dzieł 114 z 19 państw. Wybrano 34 dzieła, a mianowicie z Polski 4 (Woytowicz — Symfonia, Palester — koncert na saksofon, Szalowski — uvertura i Jerzy Fitelberg — koncert symfoniczny). Następnie: z Czechosłowacji 5, po trzy z Anglii, Belgii, Jugosławii, Holandii, z Francji i Hiszpanii po 2 i po jednym z Szwecji, Szwajcarii, Danii, Włoch, Argentyny, Egiptu, Japonii. Międzynarodowy festiwal muzyki współczesnej ma się odbyć w Warszawie i Krakowie między 13 a 21 kwietnia 1939 r.



# Noworoczna zmiana WARTY

Co było a nie jest, nie pisze się w rejestr.

Bydgoszcz, 1 stycznia 1939 r.

Dawniej, gdy Rok — dokonawszy z mniejszym lub większym powodzeniem swego dzieła — odchodził w niebyt, ludzie się martwili i dziwili:

— Cóż to? Taki młody i już schodzi z placu... Zaledwie 365 dni przepracował i już na emeryturę? Człowiek się musi męczyć kilkadziesiąt lat, zanim się dochrapie jakiejś renty, a taki Rok, patrzcie państwo... No, no...

Trochę mniej zmartwienia było co cztery lata, gdy wypadał — rok przestępny. Zawsze 366 dni musiał się wysilać, aby sobie zasłużyć na spoczynek i dobre wspomnienie. Dzisiaj rok przestępny już się tak bardzo nie wyróżnia. Przecież na dobrą sprawę każdy rok można nazwać przestępnym — od wszelkich przestępstw aż się w nim roi, to też — kto by się tam jednym dniem więcej przejmował!

Dzisiaj też nikt się specjalnie nie martwi tym, że Rok już po 365 dniach pracy przechodzi na emeryturę. Żebyśmy to tylko tak młodych emerytów znali!

## EMERYTURY



365 dni! Można mniej przepracować i iść w odstawkę. Zwłaszcza, gdy się ma przekonania nie dość elastyczne, kark za mało giętki, a brak słuchu nie pozwala komuś od razu podchwycić właściwej melodii...

Nie wiem, jakie kwalifikacje osobiste i fachowe na zajmowane stanowisko miał odchodzący Rok 1938. Wydaje się jednak — obserwując jego dorobek — że wpełznął się na tę posadę albo przez dobrą protekcję albo w ogóle psim swędem. Wprawdzie dziwię mu się trochę, że wybrał sobie akurat tę pozycję. Przecież są inne, zyskowniejsze i jeszcze mniej wymagające wysiłku, na przykład jakieś dobre miejsce w zakładach przemysłowych, parę członkostw rad nadzorczych i kilka podobnych synekurek. Tłumaczy go tylko to, że nie był przed tym wyższym urzędnikiem ministerstwa skarbu, a także i to, że na początku roku nie wakowały jeszcze dyrektorskie stanowiska... w Trzyncu. Nie mogąc więc „robić“ w wę-



glu ani w żelazie, wziął się do kalendarza. Dla węgla i żelaza to lepiej, dla nas wszystkich gorzej, ale coż robić — nie wolno być samolubem!

Rok 1938 zabierał się do odjazdu. Minęły te czasy, gdy Stary Rok, kończąc swoje urzędowanie, odchodził obdarty i zgnębiony jak dziad. Obecnie Rok, jak każdy szanujący się dygnitarz na t. zw. „eksponowanym stanowisku“ odjeżdża własnym salonowym wagonem.

A więc — jak się rzekło — Rok 1938 spakował swoje walizy z prawdziwej świńskiej skóry.

— Świńska skóra! Panie, pan się na tym wcale nie zna. To nie świńska skóra, ale chińska. Podarowali mi te walizki Japończycy. Skórę zdarli przy mojej pomocy z Chińczyków. Musieli mi się



przecież czymś odwdzięczyć.

To sprostowanie zorientowało mnie, że Rok 1938 nie jest wcale przygnębiony rozstaniem. Wręcz przeciwnie: oblicze jego cechowała spokojna pewność siebie pomieszana z nieczym niezmaczoną pogodą ducha. Widząc ten dobry nastrój, postanowiłem go wykorzystać dla dokonania wywiadu.

— Może mi pan udzieli choć chwilę swego drogiego czasu...

— Proszę bardzo. Formalności za-

tały mam dobrze ulokowane za granicą, podatków już ze mnie nikt nie ściągnie, czego mam się wstydzić?

NASZEJ SZANOWNEJ KLIENTELI

składamy najlepsze

## ŻYCZENIA NOWOROCZNE

i zapewniamy, że jak dotąd tak i nadal starać się będziemy o najwyższy poziom naszych wyrobów.

FABRYKA CZEKOLADY **E. WEDEL**

24441)

— To pan zrobił majątek w tych ciężkich czasach?

— Pewnie. Trzeba tylko mieć spryt do interesów, a koniunktura zawsze się znajdzie. Kto ma w głowie, ten ma i w kieszeni — to jest moja zasada.

— A można wiedzieć, czym się pan zajmował?

— Przede wszystkim robiłem w wojnie. Nie w takiej dużej, ale w drobnych wojenkach — bez wojny, bez wypowiedzenia, bez wszystkich paradnych szykan. To jest najpewniejszy interes. Trochę w Hiszpanii, trochę w Chinach. Najwięcej szumu narobiłem koło Czechos-

robili majątek! Nie, ja też musiałem na tym zarobić. I zarobiłem.

— A Ligę Narodów pan odwiedził?

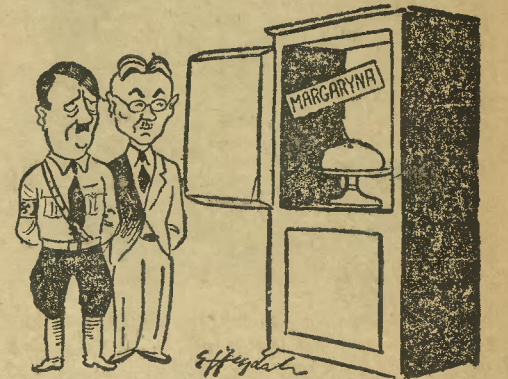
— Niestety, mój czynny tryb życia nie pozwolił mi na to. Genewa była mi nie po drodze. A właściwie powinienem jej podziękować. Przecież, gdyby nie ona i nie wszyscy znajdujący się pod jej opieką pacyfiści, to bym nie mógł z taką łatwością robić balaganu wojennego...

— A Hitler pewnie dużo panu dał. Przecież pan dla niego najwięcej pracował.

Rok 1938 skrzywił się:

— Ee, co mi miał dać? Przecież on

samego nie dużo ma. Margaryny nie lubię, a z pustego Banku Rzeszy sam Schacht nie naleję.



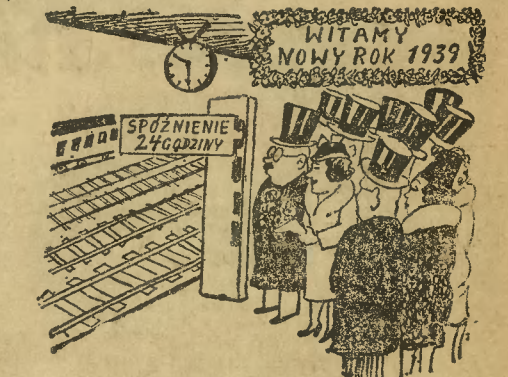
— To pan mu się za darmo wysługiwał?

— Odbiłem to sobie na innych. Sami wydawcy map i atlasów musieli mi dać spory procent od swych interesów na ciągłych zmianach granic... Ale ja tu gadu gadu, a na mnie czas... Uciekam. Niech się pan kłania moim następcom. Jeden z nich, może mój wnuk, może prawnuk, przyniesie nam ordynację. Pan chyba tego nie doczeka...

Kiwnął protekcjonalnie ręką i odjechał.

Słowo daję, że chciałem uzupełnić wywiad z Rokiem 1938 wywiadem z jego następcą — Nowym Rokiem 1939. Zawsze to rzecz ciekawa wiedzieć, co będzie i to z pierwszej ręki a nie za pośrednictwem fałszywych proroków i ciemnych jasnovidzów. Wybrałem się więc na dworzec, gdzie powinien był zajeżdżać Nowy Rok. Zebrał się cały pierwszy garnitur władz, uroczyste, w cylindrach, znaleźli się oczywiście wszyscy prezesi i przynależni fatyganci, przybyły truchcikiem ważne paniusie, bez których żadna brzemienna chwila w życiu narodu obyć się nie może. Była orkiestra, były transparenty i cała parada, jakby sam zastępca starszego referenta w ministerstwie miał przyjechać.

Czekaliśmy godzinę, czekaliśmy pięć godzin, zmarliśmy, a Nowy Rok nie przyjeżdżał.



Wreszcie ktoś roztropny zapytał: — Czy Nowy Rok nie miał czasem przyjechać od strony Warszawy? Jeśli mu droga wypadła przez warszawski węzeł kolejowy, to pociąg się tak bardzo spóźni, że nie warto czekać!

Tak właśnie było. Więc to na prawdę nie moja wina, że nie daję wywiadu z Nowym Rokiem.

Ale — było nie było: Dosiego Roku! (hak)

ZARÓWKI DEKALUMENOWE  
nie ma lepszych!

łatwiłem, paszport już mam w kieszeni...

— Oo, to pan chyba od początku roku się o to starał.

— Gdzież tam! Od razu dostałem. Tylko — ja mam stosunki, proszę pana! Spojrzał na mnie z góry. Zmieszałem się, ale wrodzone poczucie obowiązku dziennikarskiego przywróciło mi równowagę.

— Czy pan jest zadowolony ze swojej kadencji?

Rok 1938 roześmiał się:

— Ha, ha! Nie mogę narzekać. Pan pewnie przyzwyczajony do tego, że moi poprzednicy biadolili i wyplakiwali się panu w kamizelkę, odchodząc. Bo też odchodzili jak dziady. Ja tam taki głupi nie jestem. Wcale dobrze mi się wiodło. Mogę to panu śmiało powiedzieć. Kapi-

wacji.

— Przecież w Czechosłowacji wojny nie było?

— Czy pan myśli, że mi na samej wojnie zależy? Takj krwiożerczy znowu nie jestem. Jak się nie chcą bić, to nie, wojny może nie być, grunt, żeby się do niej przygotowywano. Rozumie pan?

— Nie bardzo...

— No, żeby się zbrojono, żeby fabrykowano armaty, pancerniki.

— Acha! To pan jest w dobrych stosunkach z fabrykantami broni...

— Nareszcie! To jest moja idea. Nie biadolić, nie narzekać, ale brać udział czynny w życiu gospodarczym. Tu procentik, tam procentik i jakos się żyje. Nie ma głupich, żeby na innych pracować. Ja będę wywołował wojny, a inni będą

## Jak dr Milani czuwa nad zdrowiem Papieża?

Osoba, na której do pewnego stopnia skupia się uwaga mieszkańców Watykanu a także i Wiecznego Miasta jest dr Milani, przyboczny lekarz Ojca świętego. Po ostatniej chorobie Papieża co rana oczekuje się z niepokojem biuletynu lekarskiego redagowanego przez dra Milaniego, który od pewnego czasu prawie nie opuszcza apartamentów papieskich.

Lekarz ma wiele kłopotu ze swym doślojnym pacjentem, który z trudem tylko dostosowuje się do jego wskazówek, nieraz zupełnie ich słuchać nie chce i, mimo prób, przemęcza się w dalszym ciągu pracą. Gdy Papież powrócił do swych apartamentów z sali audiencyjnej, gdzie wygłosił 50-minutowe przemówienie na otwarciu Papieskiej Akademii Nauk, dr Milani rozłożył ręce w podziwie:

— „Istny fenomen, dla którego medycyna nie ma wytłumaczenia: żeby człowiek w takim stanie zdrowia mógł tak przemawiać...”

Dr Milani sypia w małym apartamencie obok sypialni Papieża. Jest to wysoki i przystojny mężczyzna lat 57 o siwych włosach i miłym uśmiechu. Jak twierdzą wszyscy, ma on dużo osobistego uroku i posiada kojący wpływ na swych pacjentów. Codziennie wcześniej z rana dr Milano przychodzi do sypialni i wita się z Ojcem św., całując go w pierścien św. Piotra, po czym usiłuje zbadać puls Papieża, co jednak nie jest rzeczą łatwą, gdyż chory natychmiast cofa rękę z uśmiechem, mówiąc, że czuje się całkiem dobrze i że

nie ma czasu na lekarzy. W 24 godziny po swym ostatnim ataku astmy Pius XI siedział wyprostowany w swym ulubionym fotelu twierdząc, że czuje się dość silnym, by powitać prymasa Węgier, kardynała Serediego wraz z 7 biskupami i 400 pielgrzymami. Po godzinie 10 gdy już Papież wysłuchał Mszy św., odprawionej w sąsiadującej z sypialnią kaplicy, dr Milani powraca i następuje codziennie ta sama walka: Papież chciałby przyjąć wszystkich, którzy są na ten dzień zapisani, zaś dr Milani kategorycznie na to się nie zgadza. W końcu dochodzi do porozumienia i pewna liczba przyjęć zostaje skreślona. Ze względu na duszność, jakie Papież odczuwa wskutek astmy, większą część dnia przebywa w swej bibliotece, gdzie jest najwięcej powietrza i przestrzeni. Tam też przeważnie przyjmuje na prywatnych audiencjach.

Co dzień poczta przynosi z całego świata tysiące listów z życzeniami zdrowia dla Ojca chrześcijaństwa oraz przeróżne rady od przygodnych lekarzy, co trzeba robić na Jego dolegliwości. Wiele osób nie zadowolnia się tą drogą i telefonuje do Watykanu z zapytaniem o stan zdrowia Papieża. Ostatnio często zdarzają się telefony z odległych krajów, zsa oceanu a nawet zapytania przez radio ze statków na pełnym morzu.

Głęboka wiara w Opatrzność i niezwykle silna wola Papieża czynią cuda, wobec których zdumiewać się muszą medycyna i jej świątliwy przedstawiciel, dr Milani



Chyłkiem przez Śląsk Opolski.

Ziemia przesiąkła Polską.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Do Pytomia jedzie się z Katowic tramwajem lub autobusem przez Chorzów, albo koleją przez Siemianowice. W niespełne godzinie autobus zatrzymuje się na przejściu granicznym w Łagiewnikach, gdzie odbywa się kontrola przepustek i aniczych. Urzędnicy polscy przeglądają skrupulatnie bagaż i niekiedy poddają ścisłej rewizji, osoby podejrzane o nielegalny przewóz dewiz. Przepustki graniczne wprowadzone zostały po wygaśnięciu konwencji genewskiej dla

przesiedlają w głąb kraju. Pomimo to jednak w wszędzie słyszy się język polski.

Seż „hitlerowcy”!

Na przystanku tramwajowym jesteśmy świadkami rozmowy dwóch umundurowanych S. A. Männerów: — Seflik, a ka! ta mo być ten apel dzisiaj. — Kole Hallenbadu o trzecia virzig. — To dycki bezmala godzina i ćwierć casu. — Toć. — No to postow halbka, pieronie! Też „hitlerowcy”...

Przepustka graniczna uprawnia nas do wyjazdu tylko do Bytomia i Gliwic, postanawiamy jednak wyruszyć nieco dalej. Tak tego nikt nie kontroluje. Tak, jak liczni mieszkańcy Śląska Opolskiego jadą nieraz daleko poza nas graniczny — do Częstochowy, Krakowa, a nawet do Warszawy, tak samo ludność ze strony polskiej jeździ na przepustki do Wrocławia i dalej. Takiemu, co zna język niemiecki i nie jest podobny do żyda nic nie grozi, musi tylko, chcąc uniknąć legitymowania, witać się i odpowiadać na ukłon na sposób hitlerowski.

Jedziemy przez Pytkowice i Strzelce do Opola. Wszędzie po drodze

RZUCA SIĘ W OCZY POLSKI CHARAKTER TEGO KRAJU.

Ten sam typ mieszkańców, te same wioski z krzyżami przydrożnymi, co u nas.

Prastare miasteczko piastowskie Opole, dawna stolica księstwa, dziś stolica niemieckiego Górnego Śląska, nie ma nic w sobie z miasta centralnego. Liczy około 50 tysięcy mieszkańców i przypomina nasz Rybnik lub Inowrocław. Pełno tutaj pamiątek narodowych, jak zamek piastowski z XIV wieku, grobowiec Piastów w starym kościele ewangelickim, grobowiec ostatniego Piasta Jana.

Tu przed wojną — aż do wybuchu pierwszego powstania — działał gorący patriota, niestrudzony budzieli ducha narodowego, dziennikarz wielkopolski Bronisław Kora-

szewski, wydawca „Gazety Opolskiej”. Drukarnię gazety zniszczyli Orgeschowcy w maju 1920 r., a rozwydrzony motloch byłby omal nie zliczował wydawcę i jego rodziny.

Cuda niemieckich statystyk.

W Opolskim według spisu niemieckiego z roku 1910 było największe skupienie Polaków, którzy w liczbie przeszło 600.000 tworzyli 1/3 część ludności powiatów: Opole-wieś (78.2%), Toszek-Gliwice (79.5%), Wielkie Strzelce (81.6%), Oleśno (83.6%). W innych powiatach Polacy stanowili około połowy ludności; napływowy element niemiecki przeważał jedynie w niektórych miastach. Dziś oficjalne statystyki niemieckie zaprzeczają istnieniu zwartych skupień, a ogólną liczbę Polaków zamieszkałych w Niemczech podawają na razem 110.000 głów. Cuda statystyk niemieckich stają się zrozumiałe, gdy się zważy, że formularze, którymi władze posługują się przy spisach, w ogóle nie wymieniają narodowości polskiej. Zresztą ludność polska, zgnębiona stałym



Bytom — Plac Wilhelma z kościołem św. Barbary.

większe skupienie Polaków, ilość dzieci pobierających naukę polską wynosi zaledwie 1%; czyli 99% dzieci polskich pobiera naukę wyłącznie w języku niemieckim. Czy z tych dzieci za kilka lat będzie jeszcze któreś mówiło po polsku?...

Polaków zapędzają do najcięższych robót.

W drodze powrotnej rozmawiamy z górnikami, wracającymi z pracy na polską stronę. Są małomówni i w ogóle niechętnie wdają się w rozmowę. Jeden z nich, zmierzony, dwudziestokilkuletni robotnik żali nam się, że od pewnego czasu Polaków zapędzają do najcięższych robót. Dawniej jeszcze było można wywieźć większą część zarobku, teraz nawet połowy nie pozwalają zabierać.

Nie dobrze jest, że pozwalamy na to, aby robotnik nasz wysługiwał się obcym i pomagał budować potęgę, która nielitościwie tępi i wynaradawia tysiące naszych rodaków. T. B.

Zołnierze mówią najlepiej po angielsku.

Klasycznym językiem Szekspira, Wilda, Chestertona i Kiplinga władają najlepiej nie literaci angielscy, ani dziennikarze, ale jak stwierdza angielski profesor uniwersytetu, Wylds, żołnierze i oficerowie armii angielskiej.

Na jednym ze swych wykładów o literaturze angielskiej profesor odczytał swoim uczniom urywki z pamiętników, pisanych przez żołnierzy i oficerów angielskich z czasów wielkiej wojny, stawiając je za wzór pięknej prozy. Profesor radzi nawet aktorom dramatycznym i pisarzom popularnym, przeważnie kryminalnych i obyczajowych powieści angielskich, by starali się jak najczęściej przebywać w towarzystwie angielskich wojskowych, a niewątpliwie odniesie z tego korzyść literatura angielska i sztuka wymowy.

Indianie ratują białych.

Dawno już minęły czasy, gdy Indianie urządzali polowania na „błede twarze”. W tych dniach pisma zagraniczne doniosły z Georgetown, że Indianie uratowali od niechybnej śmierci członków angielskiej komisji granicznej i badacza z zarządu muzeum historii naturalnej w Fied, na rzece Corentyne. Łódź uległa rozbiciu się na środku rzeki, na niewielkiej wysepce. Pasażerowie rozbitej łodzi spdzili na tej wysepce cztery dni i cztery noce bez pożywienia. Po czterech dniach zobaczyli oni w dali łódź i zaczęli zwołać o pomoc. Indianie podpłynęli łodzią do wysepki, zabrali „białych”, w łódź ratując ich tym samym od niechybnej śmierci głodowej.



Wojsko francuskie na ul. Odrzańskiej w Opolu w 1920 r.

tw. małego ruchu granicznego. Umożliwiają one ludności zamieszkałej w pasie granicznym skomunikowanie się z krewnymi po drugiej stronie granicy.

Gdzie granica?

Za Łagiewnikami autobus mknie już po szosie niemieckiej. Gdyby nie znaki i napisy niemieckie napotymane po drodze, nie wskazywałoby na to, że przekroczyliśmy granicę polską. Ten sam nierówny, szary krajobraz, te same dymiące kominy, hałdy i wieże wodociągowe na widnokręgu jak po stronie polskiej.

Bytom, stary gród polski liczący dziś około 80 tysięcy mieszkańców, jest ważnym ośrodkiem przemysłu i górnictwa. Wyglądem nie różni się niczym od miast na Śląsku polskim. Ulice śródmieścia są przestronne, wystawy sklepowe bogate, ruch w mieście ożywiony. Przy zbiegu ulic Kurfürsten- i Ostlandstrasse znajduje się

JEDYNE W NIEMCZECH GIMNAZJUM POLSKIE.

Gimnazjum mieści się w skromnym, dwupiętrowym budynku, dawniejszym gmachu wydawnictwa „Katolika”.

Przed reż mem hitlerowskim około 40% mieszkańców Bytomia stanowili Polacy. Ie obecnie jest mieszkańców narodowości polskiej trudno powiedzieć, bo hitlerowcy tych, którzy nie chcą się dać zgłajchszałtować,



Winieta numeru „Gazety Opolskiej” z 30. VII. 1914.

naciskiem ze strony władz niemieckich, boi się prostu przynajmniej do narodowości polskiej. Specjalne bowiem w celach germanizatorskich ustanowione przepisy o pasie granicznym i o zagrodach dziedzicznych grożą każdej chwili przeniesieniem w głąb kraju.

W NIEMCZECH TYLKO 5% DZIECI POLSKICH MA MOŻNOŚĆ UCZĘSZCZANIA DO SZKÓŁ POLSKICH.

Na Śląsku Opolskim, gdzie znajduje się naj-

Kamienie żółciowe

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, ból głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Ra-

cjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczkę, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza” H. Niemojowskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fiz.-chem. „Cholekinaza” H. Niemojowskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. (24412)



Poznań, w grudniu 1938.

Ośm państw nadbałtyckich reprezentują statki wojenne, krążące po Bałtyku — Niemcy, Sowiety, Szwecja, Polska, Dania, Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa, aczkolwiek zaznaczyć należy, że ostatnie z wymienionych tu państw jest daleko za innymi i powoli dopiero organizuje swoją flotę.

Bałtyk, jako teren strategiczny miał zawsze duże znaczenie. Tym niemniej trzeba podkreślić, że znaczenie to uległo w czasach ostatnich poważnej zmianie spowodowanej zbudowaniem przez Sowiety „Kanału Stalina” łączącego morza Bałtyckie i Białe. Realizacja budowy tego kanału wzmogła bardzo niewielką na ogół dbałość Sowieców o flotę, co — rzecz jasna — nie pozostało bez wpływu i na inne państwa.

Spowodowało przede wszystkim wzrost zbrojeń niemieckich na Bałtyku, a w jego konsekwencji interwencji zaniepokojone, tym stanem rzeczy Wielkiej Brytanii, której powiodło się teoretycznie zbrojenia za równo sowieckie jak i niemieckie zahamować i niejako (także tylko teoretycznie!) floty tych państw zrównać.

Niemniej jednak rywalizacja niemiecko-sowiecka nie pozostała bez wpływu na inne — mniejsze państwa, które poczuły się prosto zmuszone odrobić stracony czas i choćby tylko w niewielkiej części (w miarę swoich faktycznych możliwości) wyrównać różnicę w tonnażu.

W chwili obecnej można stwierdzić bez jakichkolwiek najmniejszych nawet zastrzeżeń, że prym na Bałtyku dźwiera Niemcy, mając tuż — tuż za sobą Sowiety. Floty obu tych rywalizujących ze sobą państw należy w rozważaniach traktować raczej odrębnie, a to z tej prostej przyczyny, że — dzięki kanałom kilońskiemu i Stalina — nie są to floty ściśle bałtyckie i mogą być w razie zachodzącej potrzeby łatwo przerzucane na inne morza. Z tej też przyczyny trzeba specjalnie traktować i tę okoliczność, że Niemcy i Sowiety posiadają w swych flotach wszystkie typy okrętów, czego nie posiadają floty pozostałych państw nadbałtyckich, mające charakter wybitnie lokalny.

Rozpatrzymy tu kolejno siły zbrojne na Bałtyku, zachowując kolejność, jaka wyraża się w sile.

Niemcy.

Niemiecka flota na Bałtyku wyraża się cyfrą blisko dwustu tysięcy tonn. Na ten ogromny — w stosunku do innych państw — tonnaż składają się 52.000 t. reprezentowane przez dwa krążowniki liniowe „Gneisenau” i „Scharnhorst” (po 26.000 t.) będące dziś najsilniejszymi jednostkami na Bałtyku. Słynny alfabet pancerników A. B. i C. o niezaprzeczonych dotąd przez nikogo walorach bojowych składa się na dalszych 30.000 t. Dalej idą dwa krążowniki ciężkie („Hipper” i „Blücher”) bardzo szybko i doskonale uzbrojone po 10.000 t. wyporności każdy. Mniejsza wyporność, bo po 6.000 t. posiada sześć lekkich krążowników ochronzonych nazwami sześciu miast niemieckich. Są to, dodatek to należy koniecznie, jednostki — mimo małej wyporności — bardzo silnie opancerzone i najnowocześnie uzbrojone, a przy tym bardzo szybko i zwinne. Porównanie z podobnymi jednostkami pływającymi pod banderą Francji, czy Anglii wypada bezwzględnie na korzyść Niemiec.

Po 1625 t. mają kontrtorpedowce noszące nazwy bohaterów morskich wojny światowej (Maas, Thiele, Schulz, Beitzen, Jacobi, Riedel, Schoemann, Heinemann, Zeuber Lody, Hrim, Giese, Köllner, Ihn, Steinbrinck, Escold). Okręty te posiadają opinie nadzwyczaj silnych zarówno co do szybkości, jak i co do uzbrojenia.

Dalej idzie falanga łodzi podwodnych — U1 — U43 — bardzo sprytnie pomyślanych. Są one bowiem bardzo małe, a jednak dzięki wmontowanemu silnikowi tzw. unitarnym (do pływania na i pod wodą) wyposażone w silniejsze uzbrojenie, co przy dość dużej

szybkości maksymalnej pozwala im skutecznie grać rolę dużych okrętów podwodnych. Wreszcie trzeba by wymienić także i torpedowce (w liczbie 12) zbudowane na podstawie ograniczeń traktatu wersalskiego (800 t.).

Jest to oczywiście niezupełnie całkowity przegląd niemieckich sił na Bałtyku. Nie trzeba bowiem zapominać i o tym, że Niemcy ciągle rozbudowują swoją flotę i pewien procent nowobudowanych jednostek wojennych przeznaczony jest już z góry dla floty bałtyckiej. Trzeba tu jeszcze także przypomnieć umowę angielsko-niemiecką z r. 1935, która dozwala Niemcom posiadać flotę równającą się 35% całej floty brytyjskiej (tj. taką, jaką i Anglia i Francja posiadają na morzu Północnym). Dzięki temu wzrost zbrojeń morskich Anglii pociąga za sobą rozbudowę floty niemieckiej, co nie jest dla Niemiec przykrością nawet mimo olbrzymich kosztów jakie pochłaniają zbrojenia morskie. Budowa olbrzymów, które kosztują ponad ćwierć milarda złotych ma za główny cel zaniepokojenie Anglii, a w konsekwencji zmniejszenie jej do zwrotu kolonii.

Rozmawianie niemieckie w tych sprawach jest proste: w dyskusji na tematy kolonialne każda nowa jednostka morska znaczy grubo więcej, niż najgłębiej przemyślany argument, czy gest dyplomatyczny w rodzaju „demarche” czy tp.

Sowiety.

O sowieckiej flocie na Bałtyku mało co pewnego można powiedzieć. Przez grube mury tajemnic, przez mgłę konspiracji przedostały się na łamy prasy nikielne



# GDY POWSTANIA DĄSZEDŁ CZAS

## Jak porwały za broń: Miasteczko, Wyrzysk, Mrocza, Łobżenica, Slesin i Potulice?

Po zrzućeniu jarzma niemieckiego przez Nakło i Wysoką (o czym pisaliśmy we wczorajszym numerze „Dziennika”) ruch powstańczy ogarnął całą Krajnę. Bardzo ruchliwi byli bracia Kitowie, organizując Czajcze, Waškowiak, który działa w Bądeczu i Kowalski w Gromadnie.

Obywatele Miasteczka i okolicy mieli w Nowy Rok w sali Szymańskiego wiec, który zagał ks. proboszcz Niedbał z Miasteczka i podawszy porządek obrad oddał przewodnictwo Jaskólskiemu a do pióra poproszono Bolesława Piosika. — Obszerne referaty wygłosili ks. proboszcz Smoński z Mordzewa i Miedziński z Chodzieży. Łowcy referowali o bieżących sprawach politycznych. W wolnych głosach przemawiał Wiktor Słomowicz z Prawomyśla, przedstawiając smutną przeszłość i niedoład pod Prusakami i objaśniając obecnie odrodzenie się naszej Ojczyzny. Na zakończenie wieca odśpiewano „Boże coś Polskę”.

### Jak wystraszone Niemców.

W przeddzień powstania w Nakle przybył z Wyrzyska do Nakła ks. Zieliński. Ciłapowski i Górski, gdzie dowiedzieli się o zapadłej uchwale uwolnienia się od jarzma pruskiego i niepokojenia wojska niemieckiego przez rozsiewanie wieści o zbliżającym się wojsku polskim od strony Kcyń. Liczba tego wojska urosła w międzyczasie do cyfry 10.000 żołnierzy, a wiadomość ta dotarła „pocztą pantoflową” do landrata powiatu wyrzyskiego. Zanepokony tymi wieściami, telefonował on w dniu 1 stycznia 1919 r. do burmistrza dr. Dittricha w Nakle, chcąc dowiedzieć się prawdy, lecz burmistrz w całej rozciągłości wieści te potwierdził. Dodał do tego, że z Nakła wyjechało już trzech Polaków zbliżającym się wojskom naprzeciw, aby wstrzymać ich pochód, albo skierować wojska te na Bydgoszcz. Teraz, już zupełnie zastraszony, zatelefonował landrat wyrzyski do Pily po pomoc wojskową, przedstawiając sytuację w jak najczarniejszych kolorach. Niemiecka władza wojskowa odpowiedziała, że jest bezsilna i pomocy wojskowej dać nie może.

### Niemcy uciekli z Wyrzyska i Mroczy.

W Wyrzysku była stacjonowana jedna kompania piechoty „Heimatschutz”. Na wiadomość o rzekomym zbliżeniu się wojska polskiego uciekła cała kompania nocą z 1 na 2 stycznia w niewiadomym kierunku.

Rada Ludowa w Mroczy zebrała się 1 stycznia 1919 r. uchwalając rozbroić stacjonowany tam „Grenzschutz”. Komentantem miasta obrano Franciszka Bożycha.

W dniu 2 stycznia wysłano do Rady Żołnierskiej pismo, żądając usunięcia Grenzschutzu i oddania publicznych insty-

tucyj władzom polskim. Załoga niemiecka, dostatecznie już sterroryzowana, była gotowa pójść na wszelkie ustępstwa, byle unieść tylko całą głowę. Po przybyciu więc członków Rady Ludowej oświadczył dowódca szwadronu v. Heyden gotowość opuszczenia Mroczy. — W myśl zawartej umowy, opuścił „Heimatschutz” dnia 3 Mroczy, pozostawiając 28 karabinów, które przejęli od Niemców Antoni Pajzdierski i Mieczysław Szplet, dalej jeden ciężki karabin maszynowy i 18 koni. W broń wyposażono ochotników z Mroczy, nad którymi objął dowództwo sierżant Bożych. Po podzieleniu powstańców na sekcje, wysłano patroly ubezpieczające w stronę Bydgoszczy.

### Wiec w Łobżenicy.

W Łobżenicy utworzyła się Rada Robotników i Żołnierzy. W skład weszła większość Polaków z Głowackim i Szutem na czele. Dotychczasowej radzie miejskiej składającej się z żydów i Niemców przydzielono 10 Polaków, tak że Polacy objęli faktyczną władzę w mieście.

Wiec narodowy, zwołany przez powiatowy Komitet wyborczy, zagał miejscowy ksiądz proboszcz Dratwa. Witając z zadowoleniem tłumnie zebranych obywateli, zaznaczył, że po przeszło stuletniej niewoli świata dla Polski zorza wolności i dziś już możemy obradować nad wskrzeszeniem nowej niepodległej i zjednoczonej Polski. Marszałkiem wiecu wybrano dr. Nowakowskiego z Szczerbina. Referat aktualny na temat „Polożenie polityczne a kwestia polska” wygłosił ks. proboszcz Kozłowski z Górki.

W dniu 2 stycznia przyjechał z Nakła Wieliński Marian do Slesina, opowiedział przebieg powstania w Nakle i wezwał Sles-

iniaków do chwycenia za broń. Ponieważ broni nie posiadano, wysłano kilku gońców do Nakła po karabiny i amunicję.

W Trzelewnicy powiedziano gońcom, że broń będzie wkrótce wysłana, więc wrócili oni do Slesina. — Około godziny 6 wiecz. przybył z Nakła patrol w sile 14 ludzi pod dowództwem Ziarnka, który zwołał wszystkich chętnych do walki z Niemcami, a zebrało się ich 17 ludzi. Dowódcą oddziału mianował Ziarnek Michała Kubackiego. Po zorganizowaniu Slesina wrócił patrol do Nakła. Zadaniem tego oddziału było zatrzymanie wszystkich podługów przychodzących z Bydgoszczy i szukanie w nich broni. — Ubezpieczono okolicę i wysłano patrol w kierunku Strzelewa, Zielonczyna, wzdłuż toru kolejowego i do Kazina, Gumnowic.

### Kadra wojska polskiego w Potulicach.

Potulice otoczone są zewsząd lasami a położone na południe-wschód od Nakła, w pobliżu kanału bydgoskiego. Po powrocie z wojny światowej poczęli Polacy również i tu się organizować. A gdy nadeszła wieść o powstaniu w Poznaniu i zajęciu Nakła, zwołał sierżant Andrzej Chmielewski wszystkich mężczyzn, wojskowo wykształconych. Po omówieniu sytuacji, jaka się co dopiero wytworzyła i gorącym apelem do tworzenia „kadry wojska polskiego” Straży Ludowej, zgłosiło się 52 ochotników.

Należy zaznaczyć, że ludność tamtejsza chętnie zgłaszała się w szeregi powstańcze a wśród nich nie brakowało i starszych ludzi w wieku 50—60 lat. — Oddział ten podzielił Chmielewski na 3 plutony, lokując pierwszy pluton w Gorzeniu pod le-



ŚLICZNE, BIAŁE RĘCE

to wynik stałego pielęgnowania. Po każdym myciu należy wcierać w skórę wydelikatniający i wybielający, odżywczy, chroniący przed czerwonością i opierzchnięciem

KREM PRALATÓW PERFECTION

śniczym Wolnickim, pluton drugi w Kaźmierowie pod dowództwem gospodarza Pempka, a trzeci pod Maksymilianem Reysowskim w Niedoli.

Nasampród 2 stycznia 1919 r. zarządzone alarm oddziału i wydano każdemu broń i amunicję otrzymaną z Nakła. Do zebranych powstańców przemówił w gorących słowach ks. wikary Bartkowski, a błogosławiając im w znojnę pracę nad oswojeniem Ojczyzny, nawoływał do posłuszeństwa i wytrwałości aż do końca.

### Bez płaszczy — na mrozie i śniegu.

Aby ubezpieczyć się od strony południowej tj. Szubina, gdzie stała dość silna załoga Grenzschutzu, dał dowódca odcinka Bartkowski polecenie Kolańczykowi Pawłowi zorganizowania w tej części powiatu oddziału powstańców. W tym celu udał się Kolańczyk w dniu 3 stycznia 1919 r. do Janowa, by zwołać wszystkich zdolnych Polaków do noszenia broni. Zebranie odbyło się tegoż dnia wieczorem w lokalu Ciszewskiego a przybyło na nie 16 ludzi. Po krótkim przemówieniu organizatora zgłosił się jako pierwszy ochotnik powstaniec Obrembski Władysław a za jego przykładem poszli rychło i drudzy. Kolańczyk wydał wszystkim broń i naboje, przywiezione z Nakła, i wystawił posterunki wzdłuż szosy do Szubina. W następnym dniu zorganizowano dalsze miejscowości najbliższej okolicy jak Niedźwiady, Tur, Głęboczek, Kaźmierowo, Wieszki, Jarużyn, Chobielin a wieczorem dnia 4 stycznia liczył oddział Kolańczyka 50 ludzi dobrze wprawdzie uzbrojonych, choć mało umundurowanych. Brak bowiem było płaszczy a tu mróz i śnieg na dworze. Lecz gorąca miłość ojczyzny zagrzewała wszystkich do walki i kazała łżeć im znośić trudy i znoje.

Hipolit Kończak.

### Rybacka stacja doświadczalna.

Warszawa, 31. I. (tel. wł.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło projekt nowej placówki naukowej, która będzie miała na celu szkolenie fachowców w dziedzinie rybołówstwa. Pierwsza uniwersytecka rybacka stacja doświadczalna, powstaje przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Laboratoria tej stacji wybudowane będą w Mydlnikach, woj. krakowskiego. (r.)

mości; niemniej jednak na ich podstawie można skonstruować charakterystykę tej floty silnej liczebnie, ale nie jakościowo. Można tę flotę podzielić na trzy typy według rodzaju i wieku okrętów: 1) z czasów wielkiej wojny, 2) z r. 1923—32, i 3) z okresu najnowszego — po roku 1933.

Dwa po 24.000 t. stare okręty liniowe o dość małej, mimo ostatnio przeprowadzonej modernizacji, wartości bojowej, są jednostkami najsłabszymi. Dalej wymienia się trzy średnie krążowniki (7.000 t. + 8.000 t. + 3.500 t.), z których jeden jest pochodzenia i typu przedwojennego, za to dwa dalsze posiadają bezwzględnie wielkie wartości bojowe. Przewodniki floty „Leningrad” i „Mińsk” (po 2.500 t.) zbudowano według planów francuskich w francuskich dokach.

Bezwzględnie małą wartość bojową posiadają kontrtorpedowce w liczbie 12 o wyporności średniej 1.500 t. w przeciwieństwie do arcynowoczesnych torpedowców C1 — C10 zbudowanych po wojnie, podobnie jak i łodzie podwodne trzech tonów — po 1.400 t., 900 t. i 200 t. — w liczbie 71.

Trzeba zaznaczyć, że zapatrzwania sowieckie na znaczenie obrony morskiej uległy zmianom zasadniczym. Do niedawna bowiem sowieckie sfery wojskowe obronę morza i nadbrzeża składały wyłącznie na barki lotnicze i okrętów lekkich. Teraz jednak rozumiano, że bez jednostek ciężkich (okrętów liniowych, krążowników) minimalizuje się wartość tej obrony.

Może się to wyda dziwne, ale Sowiety budują swoje okręty w stoczniach włoskich i amerykańskich, przełaczając je nieraz do 100%. Produkcja krajowa jest w stanie tworzenia. Dzięki zbudowaniu kanału Stalina flota sowiecka może być bardzo groźna dla

przeciwników. Może ona bowiem atakować zarówno z Kronsztadu, jak i z Polarnoje (na prz. wybrzeżu), opływając Skandynawię. Niemcy mogą pewnego dnia stanąć wobec smutnej rzeczywistości zahamowania całego ich handlu. Łodzie podwodne sowieckie, jak i liniowe mają duży promień działania i zdolne są do niespodzianek.

### Szwecja.

Intencje dowódców czerwonej floty, możliwość stworzenia baz wypadowych itp. rozumiała doskonale admiralicja szwedzka. Flota Szwecji dzisiejszej nie jest jeszcze „mocarstwowa”. Posiada raczej charakter przybrzeżny. Ale, jak zapowiadała, już do 1942 roku charakter ten ulegnie radykalnej zmianie. Kierownik admiralicji de Champs opracował program rozbudowy floty przewidujący budowę ośmiu liniowców typu „Deutschland”, 10 krążowników, 18 kontrtorpedowców i 24 łodzie podwodnych. Dodajmy do tego już posiadane trzy okręty obrony wybrzeża (po 6.900 t.), uniwersalny krążownik, stawiacz min i lotniskowiec „Gotland”. 4.250 t. wyporności sześć nowoczesnych kontrtorpedowców po 900 t. o których obniża głosi, że są najlepszymi w swoim rodzaju okrętami na świecie, dalej 10 okrętów podwodnych i jeden transportowiec lotniczy, a dojszć musimy do przekonania, że małańka, bo zaledwie 6 milionów ludności licząca Szwecja ma program morski godny państwa o pięciokrotnie liczniejszej ludności.

Polska jest chwilowo na czwartym miejscu. Omówienie wartości, możliwości i kierunku rozwojowego naszych sił morskich

### ze zrozumiałych względów pozostawiam do uwag końcowych.

Pięta i szóste miejsce w naszej tabeli zajmują floty typowo przybrzeżne duńska i fińska, proporcjonalnie do finansowych możliwości państw i nie roszcujące sobie pretensyj do odegrania ważniejszej roli na Bałtyku. Mają raczej znaczenie przelotowe. Niemniej jednak są pewnego rodzaju hamulcem dla zaborczości sąsiadów.

Dania posiada jeden 3.400 t. okręt obrony wybrzeża, dwadzieścia mikroskopijnych



Wielka rewia floty wojennej pod Neapolem.

torpedowców (93—285 t.) uzbrojonych jednak w sześć do ośmiu wyrzutni torped i ośm małych łodzi podwodnych (177—300 t.).

Finlandia flotę swą zbudowała całkowicie w kraju. Składają się na nią: Dwa całkiem nowoczesne okręty obrony wybrzeża (po 4.000 t.) i cztery łodzie podwodne (493 do 716 t.).

Bez większego znaczenia są floty państw pozostałych, z których na czoło wstawa się Estonia posiadająca jeden torpedowiec i dwie łodzie podwodne.

Floty Estońska, Lotewska, czy Litewska, podobnie jak te trzy państwa, mogą odegrać co najmniej rolę satelitek flot innych państw z tym, że skazane są na ponoszenie konsekwencji wojny.

Nie bawiać się w powtórzenie znanych historii o składzie naszej floty, musimy z danych wyżej wyłożonych wyciągnąć wnioski. Sprowadzają się one do jednego, że mianowicie Polska musi swą flotę rozbudowywać w stosunku do Niemiec i Sowieców, a nie do państw mniejszych od siebie. Flota godna majestatu Rzeczypospolitej winna się składać z trzech okrętów liniowych, dwóch krążowników, dwunastu przewodników floty, dwunastu kontrtorpedowców i ośmiastu łodzi podwodnych. Obliczona, że inwestycja na flotę wyniosła przeszło półtora milarda złotych. Zaznaczyć jednak należy, że kierownicy naszej floty planują jej rozbudowę przy pomocy krajowych surowców i w krajowej stoczni. Kredytów na ten cel nie powinno zabraknąć. Pamiętajmy, że nie kto inny, ale właśnie Rzeczypospolita Polska winna zapanować na Bałtyku.

Henryk Bzyl.



# Polska katolicka okryta żałobą. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski nie żyje.

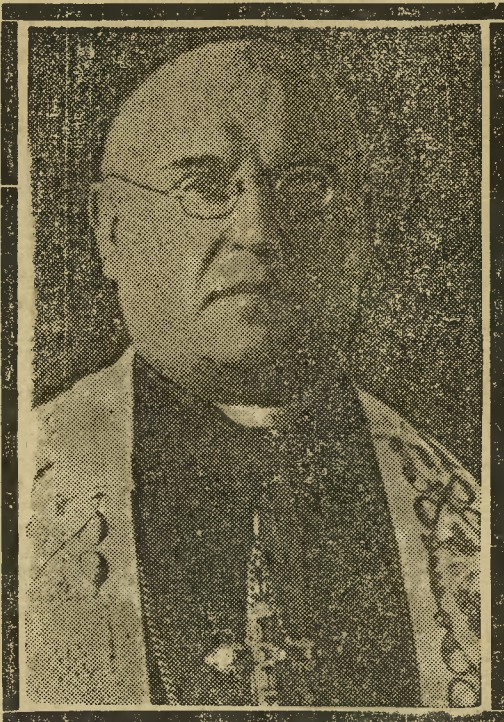
Warszawa, 31. 12. (PAT). W dniu wczorajszym stan zdrowia JE. ks. kardynała Kakowskiego znowu się pogorszył. Temperatura znacznie się wzmożyła. JE. ks. kardynał Kakowski przyjął w południe z rąk JE. ks. arcybiskupa Galla Komunię św.

Stan zdrowia w ciągu dnia stale się pogarszał; o godz. 21,15 nastąpiła katastrofa.

Przy łożu konającego kardynała była obecna kapituła metropolitalna oraz najbliższe otoczenie zmarłego kardynała.

Śp. Aleksander kardynał Kakowski, arcybiskup, metropolita warszawski, Prymas Królestwa polskiego, regent Zmarłychwstającej Polski, doktor świętej teologii i prawa, urodził się dnia 5 lutego 1862 r. w Dębinach, powiatu przasnyskiego w rodzinie szlacheckiej z Franciszka i Pauliny z Ossowskich. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie w roku 1878 wstąpił do warszawskiego seminarium duchownego. Po czterech latach wysłany został na dalsze studia teologiczne do akademii duchownej w Petersburgu, a następnie do uniwersytetu gregoriańskiego w Rzymie, gdzie ukończył wydział prawny.

Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie dnia 30 maja 1886 r. i został mianowany wikariuszem przy parafii św. Andrzeja w Warszawie oraz obrońcą Sakramentu małżeństwa i prokuratorem w sądzie arcybiskupim. W r. 1887 ks. Kakowski powołany został na profesora seminarium duchownego w Warszawie, gdzie wykładał prawo kanoniczne, teologię pasterską i literaturę polską. W roku 1898 objął stanowisko rektora tegoż seminarium, a w r. 1901 został mianowany kanonikiem generalnym kapituły metropolitalnej warszawskiej. W r. 1910 nastąpiła nominacja ks. kanonika Kakowskiego



Ś. p. kardynał Aleksander Kakowski

na rektora rzymsko-katolickiej akademii duchownej w Petersburgu, najwyższej uczelni katolickiej w imperium rosyjskim.

Po zgonie śp. arcybiskupa Wincentego Popiela, Papież Pius X mianował w 1913 roku ks. rektora Kakowskiego arcybiskupem metropolitą warszawskim. Konsekracja odbyła się 22 czerwca 1913 roku w Petersburgu w kościele św. Katarzyny, a dnia 14 września tegoż roku nowy arcybiskup odbył uroczysty ingres do swej archikatedry. Podczas wojny światowej za okupacji niemieckiej w r. 1917 ks. arcybiskup Kakowski został członkiem rady regencyjnej Królestwa Polskiego i ten odpowiedzialny urząd wraz z dwoma innymi członkami rady regencyjnej, gdy wybiła godzina odzyskania Niepodległości, — złożył w listopadzie 1918 r. w ręce Józefa Piłsudskiego. Dnia 28 października 1918 r. ksiądz arcybiskup Kakowski udzielił w Warszawie sakry biskupiej ówczesnemu nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, mgr. Achillesowi Rattiemu, dzisiejszemu Ojcu Świętemu Piusowi XI.

Dnia 14 grudnia 1919 r. Ojciec Święty Benedykt XV. mianował ks. arcybiskupa Kakowskiego kardynałem prezbiterem tytułu św. Augustyna. Zmarły dostojnik Kościoła posiadał najwyższe odznaczenie polskie: wielkie wstęgi orderu Orła Białego i Polonia Restituta i innych. Był kanclerzem kapituły pierwszego z tych orderów. W r. 1936 śp. ks. kardynał Kakowski obchodził pięćdziesiątą rocznicę swego kapłaństwa, a w roku bieżącym dwudziestopięćdziesiątą swą sakry biskupiej.

## Rozmaitości polityczne.

**PERFIDNY ATAK.** W numerze z dnia 18 grudnia zamieściliśmy obrazek gospodarza socjalistycznej — w Wiedniu. Powołując się na inne pismo nakreśliśmy taki stan rzeczy:

Pod rządami czerwonych, „stan średni” cierpił nędzę własność nieruchoma (kamienicznicy) doprowadzona do ruiny. Za pieniądze, pochodzące z opłat pobieranych od bogaczy — socjaliści budowali olbrzymie bloki mieszkalne, tworzone opieką socjalną.

Ten nakreślony w naszym piśmie obrazek postuluje mało wybrednemu socjalistycznemu „Tygodniowi Robotnika” do ataku na nas, że bronimy stanu posiadającego przeciw robotnikom. „T. R.” pominał perfidnie milczeniem fakt, że chodziło o Wiedeń i że tamtejsi socjaliści budowali nie tylko bloki robotnicze, ale w nich także opancerzone — gniazda karabinów maszynowych. Czy były one potrzebne dla dobra robotników? Na to pytanie „T. R.” zapewne zostanie odpowiedź dłużny, zwłaszcza, że socjalistyczni prowodyrzy zawczasu z Wiednia zwiali.

**SOCJALIŚCI A ŻYDZI.** O spółce socjalistów z żydami przy wyborach samorządowych już pisaliśmy i do sprawy tej powracać nie potrzebujemy. Wystarczy podkreślić, że żydzi są najbezwzględniejszymi przeciwnikami dla robotnika polskiego, najgorszymi jego wyzyskiwaczami. Dziwnie wygląda wobec tego porozumienie „jedynych obrońców” robotnika z tymi pijawkami.

Ba, socjaliści nasi mają bardzo dużo serca dla żydów. W „Tygodniu Robotnika” głośno p. Jan Kwapiński żali się, że w Warszawie władze zawiesiły kilka oddziałów żydowskiego „Bundu”, znanego z tego, że jest wylegarnią komunistów. Ale ponieważ wadze okazały się zbyt słabe dla związków klasowych, to pewnie i wobec „Bundu” zły srogie nie będą.

Nie dziw, że za tę zyczliwość podziękował naszym socjalistom przywódca socjalizmu francuskiego Leon Blum — Karunkelstein telegramem gratulacyjnym z okazji zwycięstwa wyborczego. Nasi socjaliści widocznie nie rozumieją, że to jest dla nich — kompromitacja.

**CZUŁE SERCE SOCJALISTÓW DLA ŻYDÓW.** Socjalistyczny „Dziennik Ludowy” zamieścił następującą notatkę:

W pierwszych dniach listopada przybyło do Warszawy około 1.000 uchodźców żydów — obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec.

To ci „szczęśliwcy”, którzy w pierwszych transzach przekroczyli granicę i zdążyli jeszcze dotrzeć w głąb Polski.

Następne zaplombowane pociągi wiczące ofiary hitlerowskiej zemsty zostały już zatrzymane w Zbąszyniu, a pasażerowie ich do dzisiejszego dnia przeżywają tam piekło beznadziejnego wyczekiwania na jakąś odmianę losu.

Itd. itd. Biedacy! Ilu spośród nich kroczyło kiedyś w pierwszych szeregach hakaty! Wiemy bowiem z dawnych lat, że żydzi byli heroldami hakaty. Przypomnijmy choćby tylko takie ohydne broszury antypolskie z 1908 r., jakie ogłosili pp. Herr i Jaffe, a takich było wielu, bardzo wielu. Warto by sprawdzić, czy wśród uciekinierów nie ma b. członków oślawionego bractwa H. K. T. (dzisiaj Bund Deutscher Osten).

**SKANDALICZNE ODZNACZENIE.** W „naukowej” kampanii antypolskiej wybitny bierze udział niejaki Wilhelm Noetting. W uznaniu jego „zasług” Polska Akademia Literatury, wstawiona swymi bobkami, nadała wawrzyn, lecz nie wiemy jaki: złoty czy srebrny.

Przed laty żydowski poeta Szalom Asch otrzymał wyśoki odznaczenie polskie, choć w 1920 r. był wojsko polskie od bandytów. Rezydował wówczas w Paryżu.

**ZNAMIENNE SUBWENCJE.** Jak czytamy w „Gońcu Warszawskim” — ministerstwo oświaty posiada „dwie przegródki” na subwencje ogólne: w budżecie administracyjnym i w takse administracyjnej. Znaczniejsze zasiłki — cytujemy dosłownie z dokumentów oficjalnych — otrzymały „ze źródła pierwszego:

Organizacja pracy obywatelskiej młodzieży „Straż Przednia” — 18.000 zł, Tow. naukowe im. Szewcenki we Lwowie — 14.300 zł, Polska komisja międzynarodowej współpracy intelekt. — 12.800 zł, Międzynarodowe biuro wychowania w Genewie (składka i delegat) — 10.169 zł, czasopismo akademickie „Dekada” — 6.000 zł, komisja naukowego badania ziem wschodnich — 3.300 zł, Towarzystwo „Les Amis de la Pologne” — 3.000 zł, T. S. L. w Krakowie — 3.000 zł (a więc 6 razy mniej od „Straży Przedniej”). Tyle z przegródki pierwszej.

Z taksy administracyjnej — znaczniejsze zasiłki otrzymały. Tow. krzewienia kultury teatralnej w Polsce — 83.000 zł, Tow. bud. publ. szkół powszechnych — 53.898 zł, Tow. Szkoły Ludowej — 23.500 zł, Rada naukowa wychowania fizycznego — 19.400 zł, „Wiedza i Życie” miesięcznik — 15.055 zł, Tow. opieki nad ociemniałymi — 10.000 zł, inne instytucje oświatowe mniejsze kwoty w sumie 98.713,50 zł.

Pomijamy fakt, że Jędrzejewiczowski nieudany twór otrzymał najwyższą zapomogę, ale radzielibyśmy wiedzieć, jakie i na co płyną pieniądze z funduszy dyspozycyjnych innych ministerstw.

## Japończycy aresztowali dwóch Anglików.

Tokio, 31. 12. (PAT) Agencja Domei donosi: Władze japońskie uwięziły dwóch brytyjskich żołnierzy, którzy przedarli się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia przez łańcuch japońskich posterunków policyjnych w Tiensinie, obrzucił słownie oficerów japońskich oraz znieważyli czynnie jednego cywilnego Japończyka. Pertraktacje między władzami japońskimi i brytyjskimi w sprawie wypuszczenia zatrzymanych trwają.

## Anglicy i Francuzi nie chcą puszczać żydów nawet do Szanghaju.

Tokio, 31. 12. (PAT) Domei donosi, że władze brytyjskie i francuskie międzynarodowej koncesji w Szanghaju zwróciły się do władz japońskich z prośbą o wspólne przeciwdziałanie napływowi uchodźców żydowskich do tej dzielnicy.

Władze japońskie odmówiły współpracy, oświadczając, że nie zamierzają stawiać przeszkód przy osiedlaniu uchodźców żydowskich w dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju. Koła japońskie oświadczają równocześnie, że osiedlanie się uchodźców politycznych w Japonii, środkowych i północnych Chinach oraz w Mandżurii jest niemożliwe z powodu działań wojennych.

## Niemcy zbudują tyle łodzi podwodnych, ile ich ma Anglia.

Londyn, 31. 12. (PAT) Agencja Reutersa donosi: Niemcy zawiadomiły o zamiarze skorzystania z prawa, przysługującego im w myśl układu angielsko-niemieckiego z 1935 r. budowy łodzi podwodnych o tonażu, równym globalnemu tonażowi brytyjskich łodzi podwodnych. Delegacja brytyjskich ekspertów morskich, znajdująca się w Berlinie, omawia obecnie tę sprawę.

Decyzja niemiecka została zakomunikowana rządowi brytyjskiemu przed 3 tygodniami, ale dopiero wczoraj po raz pierwszy została ogłoszona.

## Granat w domu polskim.

Mor. Ostrawa, 31. 12. (PAT) Wczoraj w godzinach wieczornych nieznanymi sprawcy rzucili granat ręczny do domu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Granat, eksplodując, zdemolował okno i wnętrze jednej z klas. Jeden z przechodniów został ranny. Dochodzenie policyjne nie dało dotychczas wyników (1)

W budynku domu polskiego mieści się polska szkoła ludowa, biura polskich organizacji i sala teatralna, w której z reguły odbywają się wszelkie polskie imprezy.

## Tylko dwóch żydów lekarzy

Gdańsk, 31. 12. (PAT) Lekarze żydzi w Gdańsku po dniu 31. bm. nie mogą już wykonywać, jak wiadomo, swego zawodu. Senat wydał zarządzenie w stosunku do dwu tylko lekarzy żydów, którym pozwolił na leczenie wyłącznie pacjentów żydów.

## Szczęśliwego NOWEGO ROKU

życzy

Szanownym Czytelnikom i Korespondentom

Wydawnictwo i Redakcja  
„Dziennika Bydgoskiego”

## Zdarzenia i ludzie.

# Trzecia i czwarta odmiana Endeka.

W sanacyjnym lwowskim „Dzienniku Polskim” redagowanym przez odstępców od Stronnictwa Narodowego pojawił się w tych dniach felieton o różnych odmianach Endeków.

„Trzecią wreszcie, pisze Dz. Polski, odmianą Endeka jest narodowiec. Zaludnia Uniwersytety i prowadzi żywot nocny. Napada gromadą, po czym szybko znika w ciemnościach. Gnieździ się na obszarach eksterytorialnych, a żyje ze świadczeń społecznych i subwencji. Rozpowszechnianie tej odmiany aktywnej odbywa się kosztem rugowania staro endeka, który nie lubi się narażać.

Po uzyskaniu posady za 150 zł narodowiec podlega szybkiej metamorfozie, przeistaczając się najczęściej w odmianę określoną przez nas jako koltun endecki”.

Na ogół zgadza się, trzeba jednak dodać, że po uzyskaniu posady za 150 zł narodowiec przystępuje do Ozonu, aby uzyskać stanowisko za 300, 400 lub więcej złotych. Mamy już wtedy do czynienia z czwartą odmianą Endeka. Tego typu endeków pełno jest w poczekalniach starostów, wojewodów, ministrów, którzy zębrzą o nowe posadki, synekury i są ciągle głodni, choć „pożarli tak wiele, na reszty nasze otwierając gardzielę”. Są też najgorliwsi z gorliwych, często mimo swej gorliwości kończą w kryminalne za kradzież pieniędzy publicznych. W Toruniu i Grudziądzu roi się od takich. Nazwiskami na żądanie chętnie służymy.

**ZNANA SÓL MORSZYŃSKA** jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## STRZEŻCIE SIĘ POKUSY.

W numerze świątecznym tygodnika „Piaś” znajdujemy takie przestrogi pod adresem ludu wiejskiego:

### „Zacni Przyjaciele!

Pięknie nad wyraz, piękne jest Święto Bożego Narodzenia, piękne szczególnie dla tych, których serc żółte gorczy nie zalała... Ciężkie jest nasze życie, droga stroma, gęsto najeżona kolcami trudów i przeciwności. Plemie Herodów nie wymarło wcale. Jego zadaniami było i jest wznosić zasady Zbawiciela niszczyć, a panowanie swoje rozszerzyć i utrwalić. Walcząc wszystkimi środkami, podstępny szatan wiedzie ludzi jak niedgdyś Chrystusa na górę Karmel, by im z niej wielkie szczęście ukazać. Oczywiście i dla siebie zdobyć. Tej pokusy strzeżcie się jak najbardziej!

Może w tej podróży niejedyn z Was ledwie wlecze nogi, może wielu do serca wątpliwie się wkrada, może jad niewiary jego duszę gryzie, może radby spocząć, oczy na wszystko zamknąć, niczym się nie przejmować.

Tego nie wolno, nikomu nie wolno! Tak mogą robić ludzie samolubni i mali. Oni zapominają, że życie jest walką, a przez jego ogień aż do końca przejść trzeba. Inaczej nie spełnią oni swego obowiązku, ani swojego zadania. A zadanie to nie małe!”

Nie trudno zgadnąć, kto jest autorem tych słów. Takim językiem do chłopów przemawia jedynie autor podpisujący się literami W. W. Prowadzi on masy ludowe nie schlebając im, lecz wskazując im ich obowiązki i zadania.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCLAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu** mieści się od dnia 1 grudnia br. przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu). Na zjeździe przedstawicielstwo powierzyliśmy p. red. Florianowi Wikarskiemu.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieści się w Dómu Katolickim przy ulicy Plebanka. Otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ognisko”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Lwem”, **Karetka sanitarna**, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

### REPERTUAR KIN:

**As:** „Pokrzywdzona”  
**Słońce:** „Księżniczka egipska”  
**Stylowy:** „Władca prerii”  
**Świt:** „Każdemu wolno kochać”.

**Życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P.** Starosta powiatowy i grodzki p. Romuald Wilczek przyjmować będzie życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta R. P. w dniu 1 stycznia 1939 r. w godz. od 12 do 13 w swym gabinecie służbowym w starostwie.

**Krwawa zabawa w Szymborzu.** Na zabawie Kola Podoficerów Rezerwy w Szymborzu w drugie święto Bożego Narodzenia wynikła po północy wśród obecnych krwawa bójka, podczas której zostało poranionych mniej lub więcej dotkliwie blisko 20 osób. W zaciętej walce poszły w ruch krzesła, sztućce i noże.

**Z życia Akademickiego Koła Kula-wian.** W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie A. K. K. w lokalu własnym w Poznaniu. Na przewodniczącego wybrano p. W. Tschurla. Zarząd ustępujący z p. prezesem Noryskiewiczem na czele zdał szczegółowe sprawozdanie z ubiegłej kadencji. Po udzieleniu pokwitowania do nowego zarządu wybrano pp.: prezes — Romuald Noryskiewicz, wiceprezes — W. Krajewski, sekret. — Bron. Kustra, skarbnik — W. Bauza, ref. kult. ośw. — Kotas, gospodyni — Barbara Wietrzychowska, gospodarz — M. Stachowiak, przewodniczący komisji rew. — W. Tschurl. Postanowiono m. in. utworzyć Koło Seniorów A. K. K., do których zaliczyć można szereg wybitnych osób jak: dr prof. Niklewski, wiceprezydent m. Poznania Zalewski, wicemarsz. Sejmu poseł dr Surzyński itd.

**Kamieniem rozbił szwagrowi głowę.** Pomiędzy szwagrami 19-letnim Szczepanem Dombkiem a Feliksem Andrzejewskim z Inowrocławia wynikła kłótnia, podczas której Dombek pobił kamieniem Andrzejewskiego aż do utraty przytomności. W szpitalu, gdzie Andrzejewski leżał kilka dni bezprzytomny, musiano mu wyjąć kawałek utłamanej kości czaszki oraz zeszczyć rozbitą głowę. Za ten bestialski czyn skazał sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu Szczepana Dombka na 2 lata bezwzględnej więzienia.

## Śczęśliwego Nowego Roku

życzy Szan. Odbiorcom, Klientom i Przyjaciółom  
firma **PIEKUT I POŁADZY** 24449  
Inowrocław, ul. Św. Ducha 34. Tel. 202  
Materiały budowlane i opałowe.

**Demoralizacja.** B. uczeń gimnazjalny 15-letni Stanisław Świtalski, jego 13-letni brat Henryk i 14-letni Edmund Brzeziński zgwałcili 9-letnią Wandę Wostal z Inowrocławia. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu po rozprawie przy drzwiach zamkniętych skazał braci Świtalskich i Brzezińskiego na umieszczenie w zakładzie poprawczym z warunkowym zawieszeniem kary na 2 lata. Wymienieni bracia Świtalscy są synami poborcy skarbowego z Inowrocławia, który w ub. wtorek popełnił samobójstwo.

**Szeroki Krucjaty Eucharystycznej** rosła. W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyła się wspaniała manifestacja eucharystyczna w par. św. Antoniego w Szymborzu. Po południu zebrała się dziesiątka z rodzicami i kierownikami w kapliczce, która zaledwie wszystkich mogła pomieścić. Tam odbyło się uroczyste przyjęcie około 100 dzieci do grona rycerzy Chrystusowych. Uroczyste nieszpory odprawił ks. Marciniak z Inowrocławia. Po niesporach udała się Krucjata w szeregu ze śpiewem na salę p. Mrówczyńskiego, gdzie odbyła się piękna akademie. Uroczystość zagalil ks. proboszcz Pelz, po czym przemówił na temat obowiązków rycerzy krucjaty kierownicza Krucjaty Eucharystycznej par. św. Mikołaja siostra Teodora. Następnie rycerki i rycerze insecenizowali udatnie 10 hasel oraz oddali hołd Królowej Krucjaty Najśw. Marii Pannie. Hymnem „Króluj nam Chryste” zakończono uroczystość.

**RYNARZEWO.** W historii powstania wielkopolskiego Rynarzewo zajmuje poczesne miejsce. Tu toczyły się jedne z najkrwawszych walk. To też nie dziwi, że Rynarzewo przygotowuje się specjalnie uroczystości do obchodu 20-lecia swego oswobodzenia. Obchód przygotowuje miejscowa placówka Tow. Powstańców i Wojaków. Odbędzie się on 8 stycznia 1939 r. Program uroczystości jest następujący: o godz. 10 msza św., po mszy św. pochód z orkiestrą na cmentarz, gdzie nastąpi złożenie wienca na grobie poległych powstańców; o godz. 17 iluminacja Rynarzewa i capstrzyk; o godz. 18 odegrany zostanie dramat w 4 aktach p. t. „Bitwa pod Rynarzewem”, po czym odbędzie się zabawa taneczna.

pomnikiem poległych powstańców ks. dziekan Zabłocki, uczestnik walk powstańczych, wygłosił piękne przemówienie, po czym nastąpił apel poległych. Następnie pochód udał się pod pomnik poległych w parku Kościuski, gdzie przemawiał p. prezydent miasta Maćkowiak. Po złożeniu wienca odśpiewano „Boże coś Polskę”. W pochodzie brała udział kompania honorowa z poczem sztandarowym, liczne organizacje powstańcze i społeczne oraz przedstawiciele władz i miejscowego społeczeństwa. W drugim dniu tj. 23. 12. odprawił nabożeństwo we farze ks. dziekan Zabłocki. Na wieczornej akademii w sali kina „Słońce” przemawiał powstaniec wlkp. ks. prob. Pyszkowski z Dąbrówki Kościelnej.

mówił ks. radca o koleżeństwie i braterskiej miłości. Referent oświatowy p. Kalinowski przedstawił przebieg powstania wielkopolskiego i wysunął wnioski i zasady, obowiązujące powstańców w odbudowie Polski. Podczas wieczery udekorowano srebrnym krzyżem organizację pp. Czerwińskiego i referenta oświatowego.

— Ks. radcy Grudzińskiemu skradziono z kurnika na plebanii 5 indyków i 10 kur, które na miejscu zabito. Kradzieży dokonano także w śpichrzu tut. „Rolnika”, złodzieje zabrali już zaworkowane do przesyłki zboże i to 16 ctr żyta i 6 ctr jęczmienia. Zboże przesypano i worki zostawiono na miejscu kradzieży. Łup odwieziono prawdopodobnie furmanką.

1939

Szanownym zwolennikom i moim przyjaciołom składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Pod hasłem:  
**NIVEA WZMACNIA SKÓRĘ**  
niech wszyscy korzystają z moich usług!

**KRUSZWICA.** Kino Ziemiowit: „Pani Walewska”.

**MOGIŁNO.** (mk) Kino Bałtyk: „7 pelczków, 7 calusów”.

— Z inicjatywy ks. prob. Nizłólkiewicza ze Staboszewa założone zostało w Mierucinie Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej. Zarząd tworzą pp.: Helena Józwickówna — prezeska, W. Bujakówna — sekretarka, W. Łuczkiwówna — skarbniczka i M. Kaszyńska — naczelniczka.

— W czasie ślizgania się na lodzie upadł 20-letni Bolesław Barylski ze Szrzelnia tak fatalnie, że wybił sobie wszystkie przednie zęby.

**PAKOŚĆ.** (mk) Staraniem Tow. Pań Miłośniczek obdarzono 180 starców i ubogich gwiazdką. Obdarowani otrzymali ciepłą odzież i artykuły spożywcze.

**TRZEMESZNO.** (mk) W Jarząbkowie pogłogostawili ks. prob. Berger w asyście ks. dziek. Szlachty z Niechanowa związek małżeński pomiędzy p. Janem hr. Szembekiem a córką barona Rudolfa Bülowa — Wandą bar. Bülow z Malczewa. Telegramy z życzeniami nadesłało kilku ks. biskupów polskich oraz ambasador polski p. Lipski z Berlina.

— Staraniem Rodziny Policyjnej odbyło się w sali p. Mikulskiego pożegnanie nacz. sądu p. sędz. Kuczkowskiego, który odchodzi do Leszna, gdzie otwiera kancelarię. Chór tow. śpiewu im. Nowowiejskiego wykonał kilka utworów. Następnie przemawiali pp. burm. Szymański, dyr. gimn. dr Winkler, adwokat Stach, wójt Mowiński, ks. prob. Sarniewicz i inni. W uznaniu za gorliwą pracę społeczną wręczono p. sędz. Kuczkowskiemu wieniec laurowy.

**GEBICE.** (mk) Zawiazany został komitet do walki z bezrobociem, na czele którego stanął wójt p. Kaźmierowski. Staraniem komitetu wydano bezrobotnym artykuły spożywcze jak chleb, stoninę, kaszę itd.

**GNIEZNO.** (fb) Na miejsce wiceprokuratora p. Zajęczkowskiego powołany został p. podprokurator Matysiak z Poznania. P. sędzia Gawlas przeniesiony został do Cieszyna, zaś jego miejsce zajmie p. sędzia Bigajczyk z Chojnic.

— Związek małżeński zawarł urzędnik Ubezpiecz. Społ. p. Edmund Nowicki z p. Marią Kazmierczakówną z Gniezna.

— W przeddzień (27. 12.) 20-letniej rocznicy ogwobodzenia Gniezna wyruszył wieczornym pochodem, który przewodził od koszar piąchoty na cmentarz św. Piotra, gdzie przed

**NOWE n/W.** (t) W przeciągu ostatnich kilkunastu dni notujemy w Nowem już trzeci z rzędu pożar. Ostatni pożar wybuchł w stolarni Bronisława Sokołowskiego i zniszczył warsztat z całkowitym urządzeniem. Szkody wynoszą 6.000 zł. Gdyby nie rychła i intensywna pomoc miejscowej straży pożarnej, byłoby sponęły sąsiednie budynki. Wstępne dochodzenia wskazują, że dokonane zostało prawdopodobnie zbrodnicze podpalenie.

**KORONOWO.** Zeńskie Koło LOPP w Koronowie urządza dnia 6. 1. 1939 wieczorem w sali p. Nowaka wspaniały Obchód Gwiazdkowy z uroczajeniami, niespodziankami i zabawą taneczna. Na obchód ten zapowiadają taskawe przybycie Pani Starościna Suska ze Świta, jako i więcej zjedzie z Bydgoszczy i okolicy gości, a należy się spodziewać, że samo Koronowo dopisze gremialnie. Plakaty zapowiadają szampański humor i przebogaty program uroczajeniowy. Wszystko na cel patriotyczny! A gościom się nie poskapi! Każdy wyjdzie na swoje.

**ŚWIECIE.** (t) Pierwszy raz w powiecie świeckim w wigilię Bożego Narodzenia nie zapomniano o policjantach, którzy pełnią służbę bezpieczeństwa na swych posterunkach służbowych, nie mogli w gronie rodziny wziąć udziału w wieczery wigilijnej. Z inicjatywy starosty powiatowego p. mgr. Cwinarowicza zostały przygotowane paczki z podarkami, które w wieczór wigilijny zostały wręczone policjantom. Na posterunku w Świeciu wręczał paczki osobiście p. starosta w towarzystwie rachmistrza Wydziału Powiatowego p. Rucińskiego i inż. Mamaka, w obecności powiatowego komendanta Policji Państw. p. komisarza Dzwoniarka oraz załogi posterunku. P. starosta, przemówiłszy przy tej okazji do policjantów, podkreślił, by tę zapoczątkowaną tego roku w Świeciu tradycję przekazać następnym latom. Na posterunkach wiejskich wręczenia paczek policjantom w imieniu p. starosty dokonali miejscowi wójtowie. Obdarzeni zostali następujący policjanci: pp. Sachetti, Folan i Krause w Świeciu, Borałewski w Gruznie, Kłoy w Bukówcu, Wiza w Pruszczu, Kamiński w Nowem, Kowalik w Osiu, Deręgowski w Świekatowie, Batkowski w Drzycimiu, Majewski w Jeżewie, Malinowski w Warlubiu i Kwiatkowski w Michalu.

**SĘPOLNO KR.** Koto Powstańców i Wojaków obchodzili wspólna gwiazdkę w 20 rocznicę wybuchu powstania Wielkopolskiego, w której brał udział ks. radca Grudziński i burmistrz miasta jako goście. Do powstańców pięknie i po żołniersku

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-sj.

**TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.  
**Nocny dyżur** pełnia: apteka „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą”, Chelmińska 26, tel. 1259.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Paweł i Gawel”, komedia polska.

**Gryf:** „Zapomniana melodia”, film polski.

**Orzeł:** „Tajemniczy ślepiec” i „Astrolog”.

— **Osobiste.** Komendant powiatowy i miasta P. P. w Grudziądzu komisarz Maciej Gabała po wykorzystaniu urlopu wypoczynkowego objął 29 bm. urządowanie.

— **Bezpłatne widowisko żołnierskie.** Pod hasłem: „Żołnierz polski — obywatelom” urządza zespół żołnierski starogardzkiego pułku piechoty we wtorek 3 stycznia o godz. 19 w teatrze miejskim piękne i ciekawe widowisko p. t. „Hołd Polski zbrojnej przy żółtku”. Aby uprzęścić szerokiej publiczności zobaczenie widowiska, w którym wszystkie rodzaje broni naszej ukończonej armii składają hołd Jezusowi w żółtku, zarząd miejski wydawać będzie w sobotę 31 bm., w poniedziałek 2 stycznia i we wtorek 3 stycznia w godzinach urzędowych (pokój 1) bezpłatne bilaty wstępu.

— **Opłatek straży pożarnej.** Tradycyjnym zwyczajem w drugim dniu świąt Bożego Narodzenia odbyła się gwiazdka strażacka, na którą przybyli strażacy wraz z rodzinami i liczni goście. Uroczystość zagalil prezes straży p. wiceprezydent Michałowski, po czym wygłosił przemówienia ks. prob. Gasiński oraz p. prezydent Włodek, który najmińszym strażakom wręczył upominki, ofiarowane przez zarząd miejski i społeczeństwo. Z kolei przedstawiono dwa obrazki sceniczne w reżyserii pp. Bednarskich. Po przedstawieniu zawsze hojny św. Mikołaj wręczył wszystkim dzieciom strażaków torebki ze słodyczami. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

— **Lyżwiarskie mistrzostwa miasta.** Miejski Komitet w. f. i p. w. komunikuje, że lyżwiarskie mistrzostwa miasta na rok 1938/39 odbędą się w dniu 6 stycznia 1939 r. o godz. 9,30 na ślizgawce przy filarze mostowym.



## Z zagadnień rolniczych.

### U końca roku.

Kończy się rok 1938. Nie mamy powodów z naszego czysto rolniczego punktu widzenia, do żegnania roku 1938 z żalem. Nie był on dla rolników łaskawy. Po roku 1937, który był rokiem pewnej poprawy w rolnictwie, zdawało się, że rok 1938 będzie dalszym ciągiem wzrostu tej poprawy. Stało się jednak inaczej.

Nadzieje, jakie snuli rolnicy z początkiem roku 1938, zawiodyły zupełnie. Spodziewanej opłacalności produkcji rolnej nie osiągnęliśmy. Rok 1938 można porównać z rokiem 1934, który był najcięższym dla rolnictwa. Porównując zaś ceny produktów rolnych w roku 1938 z cenami w roku 1937, widzimy, że różnice są ogromne. I tak za pszenicę płacono w 1937 roku 29 zł, a w roku 1938 — 21 zł, za żyto 23.75 zł i 14.25 zł, za owies 22 zł i 15.75 zł, wreszcie za jęczmień browarny 21.75 zł i 18 zł. Ceny zwierząt rzeźnych nie wskazują bynajmniej, aby gospodarstwa wiejskie mogły odnieść straty na zhożach przy spieniężaniu części inwentarza żywego. Oto woły dobrze opasione notują się obecnie w granicach 90 do 93 zł, a w roku 1937 płacono za nie 86 do 97 zł, zaś mało opasione w roku 1938 od 55 do 58 zł, a w roku 1937 od 52 do 56 zł. Za świnię słoninową płacono 150 kg żywej wagi płacono w grudniu 1937 roku 95—108 zł, a w grudniu 1938 r. 98—104 zł. Świnie mięsne poszły nieco w górę, gdyż za sztukę powyżej 80 kg płacono w roku 1937 — 78 do 97 zł za 100 kg żywej wagi, a w roku 1938 — 85 do 90 zł. Ta zwzżka nie wyrównuje jednak olbrzymich strat, poniesionych przez rolnictwo na innych artykułach. Ponadto wielkie straty wyrządziła rolnictwu przyszczyca.

W roku 1938 nie została również rozwiązana sprawa długów rolniczych, nie zostały zatwierdzone sprawy osadników, zwłaszcza na terenie Wielkopolski i Pomorza. A są to sprawy, obok opłacalności, najważniejsze. Rolnictwo musi dotożyć starań, aby te sprawy zostały wreszcie zatwierdzone w ciągu roku 1939. Inaczej rok 1939 będzie dla rolnictwa rokiem katastrofalnym.

Wreszcie wspomnieć trzeba, że w roku 1938 wylonili się różne pomysły nowych form organizacyjnych rolnictwa. Na ogół jednak wśród rolników przeważa przekonanie, że powinny się utrzymać obecne formy organizacji, bo każda inna forma oddałaby rolników na łaskę i niełaskę biurokracji.

Miejmy nadzieję, że nowy rok — rok 1939 będzie dla wsi łaskawszy i przyniesie jej odrodzenie gospodarcze. A pamiętajmy, że poprawa gospodarstwa w rolnictwie — to poprawa w handlu, rzemiośle i przemyśle. Bo gdy wieśniacy, którzy stanowią 70% ludności państwa, mają pieniądze — ma je cały kraj.

### Czy rolnictwo wyrówna swe straty?

Przemawiając na walnym zgromadzeniu Związku Izby i Organizacji Rolniczych, powiedział prezes związku pos. Piotr Sobczyk m. in. co następuje:

„Nie widzę dotąd realnych danych, na podstawie których mógłbym przypuszczać, że zmiany na rynkach światowych w bieżącym roku wpłyną dobroczynnie na nasz wewnętrzny rynek rolniczy. Nadmiar zbóż, grożący odbudowaniem zapasów światowych w największych rozmiarach, nie rokuje poprawy cen, zaś taniość zbóż ułatwia produkcję hodowlaną we wszystkich krajach, z którymi jesteśmy zmuszeni wytrzymywać konkurencję. Dlatego też wyznaje pogląd, że przed polską polityką rolniczą stoją w bieżącym roku gospodarczym jeszcze wielkie zadania, których nie ułatwi zmiana koniunktury światowej. Nie mogę uznać, że zapowiadana przez pewne sfery zwzżka cen zbóż w drugim półroczu bieżącego okresu gospodarczego będzie w stanie wyrównać straty, poniesione przez rolnictwo w pierwszym półroczu. Wiadomo bowiem, że zazwyczaj rolnicy wyprzedają około 3/4 swej produkcji mniej więcej od pierwszego grudnia. Gdyby nawet w tym zwzżczaju nastąpiła zmiana, dzięki różnowzeczności kredytu rejestrowego i zaliczkowego, to musiałaby ona być niezmiernie duża, jak również zwzżka cen powinna by osiągnąć wielką skalę, aby w rezultacie związać końce operacji zbożowych rolnika.

Zresztą nie mogę pogodzić się ze stanowiskiem, które dochodowości rolnictwa w roku ubiegłym uznaje za ideal. Tymczasem rok ten był tylko lepszy od lat katastrofy”.

—«»—

**BRZEŚĆ KUJAWSKI.** We wsi Woła Nakanowska, gm. Śmitowice, wybuchł groźny pożar, który strawił zabudowanie gospodarskie na szkodę p. Walentego Stanisławskiego. Pastwa płomieni padła dach na domu mieszkalnym, stodoła ze zbożem i szopa. Straty oblicza się na około 3000 zł. Jak zdołano stwierdzić, pożar powstał od zapalonych sadzy w koninie.

## Pięć lat gospodarki Rady Miejskiej w Ostrowie Wlkp.

**Ostrów Wlkp. (1j)** Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, zamykającym 5-letnią kadencję, burmistrz miasta p. W. Cegiłka wygłosił dłuższe sprawozdanie, w którym szczegółowo zilustrował wyniki wielkiego wysiłku na polu gospodarki miejskiej. Bilans tych prac, które cechowała **harmonijna współpraca korporacji miejskich**, pozwolił bez poważniejszych strat przetrwać ogólny kryzys gospodarczy, a w wielu nawet wypadkach — wykazać znaczny dorobek gospodarczy i poważne nadwyżki budżetowe.

Charakterystycznym wyrazem tego są budżety administracyjne, które w latach 1933-34 i 1934-35, wykazując niedobory ponad 200 tysięcy złotych, nie tylko, że w następnych już latach zostały zrównoważone — ale, dzięki najdalej stosowanym oszczędnościom — zamknięto budżet w roku 1937-38 — **nadwyżką, wynoszącą ponad 78 tysięcy złotych.** Również w tym czasie zmniejszono znacznie pozycję długów krótko i długoterminowych — **bo o przeszło 1 1/2 miliona złotych, mimo to zmniejszono pro-**

centowo podatki komunalne z 13.32 zł na 5.82 zł (na 1 mieszkańca).

Poza licznymi inwestycjami zasługuje na podkreślenie przystąpienie do budowy nowego gmachu szkoły powszechnej, której brak tak dotkliwie się odczuwa, a która ma być oddana do użytku w roku 1940. Dużo również ulepszeń wprowadzono w przedsiębiorstwach miejskich, inwestując np. w nowe urządzenia maszynowe i chłodnię Rzeźni — kwotę 85 tysięcy złotych, wybudowano jedną nową studnię wodociągową a 4 pozostałe gruntownie oczyszczono, co zaspokoilo dawający się we znaki latem brak wody. Wreszcie wydajnie zwiększono sumy na zatrudnienie bezrobotnych — na które łącznie z opieką społeczną wydatkowano w okresie 5-letnim ponad 1.300.000 zł.

Przedstawiamy tu pokrótce bilans 5-letniej działalności gospodarczej, niechaj będzie zachęcającym przykładem dla nowych radnych, że harmonijna współpraca korporacji może dużo zdziałać dla dobra miasta i jego obywateli.

## Kiedy organizm zatrzymuje kwas moczowy...

zamiast go pośpiesznie wydaląc z ustroju, wytwarza się zła przemiana materii, zanieczyszczenie krwi, odkładanie się tkanki tłuszczowej, a z nią otłóść, wreszcie następuje upośledzone działanie innych organów. To niedomaganie ustroju wywołuje schorzenia artretyczne, reumatyczne i sklero-

tyczne, powoduje nieczystości cery, czyraki. Od dawna w tych niedomaganiach stosuje się znane zioła czyszczące krew i sprzyjające rozpuszczaniu się kwasu moczowego, zioła na przemianę materii Dra Breyera Nr 2. Żądajcie wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze. (24498)

## Potęźniejże instynkt społeczny.

Wszyscy, którzy składają ofiary na akcję Pomocy Zimowej może nie zawsze zdają sobie z tego sprawę w jak wielkim i w jak wielkiej doniosłości dziele uczestniczą. Najmocniej i najblajdarniej znaczenie tego dzieła określił najwzrosty przedstawiciel Kościoła w Polsce, ks. Prymas Kardynał Hlond. Oto słowa dostojnego arcybiskupa: „Rosnące powodzenie i błogosławione rezultaty tej największej w dziejach polskich dobrowolnej akcji składkowej są jej powszechna, a jakże chlubną legitymacją”.

Gdy się słyszy takie słowa, mówione z tak wysokiego i odpowiedzialnego miejsca — ks. Prymas mówił je przez radio do całej Polski — człowiek zaczyna nieco powątpiewać w to wszystko, co się pisze i o powiada o materializmie dzisiejszych czasów. Ponieważ ta cała wielka akcja składkowa jest **dobrowolna!** Wprawdzie niektórzy starają się dobrovolność akcji kwestionować — ale czynią to niestudnie i łatwo to wykazać.

Gdyby chodziło o przymus — nie byłoby nic prostszego niż to, że rząd opracowałby odpowiedni projekt ustawy i wniósł go do Sejmu, a z pewnością i Sejm i Senat uchwaliliby go bez żadnych trudności. Ale ani rząd, ani nikt tego nie chciał. Chodziło o odwołanie się do ofiarności publicznej i do zmysłu społecznego ogółu ludności — i ogół świetnie i od razu w tym wszystkim się zorientował.

Chcąc ocenić rzecz zgodnie z prawdą i nie upajać się samopochlebstwami, trzeba

przynajmniej, że liczne jeszcze są jednostki, które starają się wylać spod powszechnej solidarności. W roku ubiegłym zastosowano do nich pewien rodzaj przymusu moralnego, ale w niczym to nie podważa faktu, że akcja jest dobrovolna. Przymus moralny jest tylko wyrazem zapartywań środowiska, w którym człowiek obraża się i żyje, ale może się do tych zapartywań stosować lub nie. Jeżeli się ktoś źle zachowuje w towarzystwie, przestaje się go po prostu przyjmować, — i musi on zmienić swoje zachowanie jeżeli chce, by go przyjmowano znowu. To wszystko.

Można też łatwo wytłumaczyć, dlaczego ta dobrovolna akcja jest **powszechna**. Bywały przecież zawsze i są i dziś różne akcje charytatywne powołane przez przeróżne stowarzyszenia, często mające długie i chlubne dzieje. Przy najsilniejszej agitacji i najmocniejszym poparciu żadna akcja charytatywna nigdy nie była powszechna.

Ale akcja Pomocy Zimowej nie jest charytatywna. Jest **w skrócie i wyłącznie społeczna**. I oto jest powszechna, bo u ogółu ludności bardzo się pogłębiło zrozumienie spraw społecznych i bardzo spójnie instynkt społeczny. I tu mimo woli ciśnię się pod pióro parafraza słów poety: to jest błogosławieństwo dobrego czynu, że tworzy zawsze dobro. Pomoc Zimowa jest wyrazem uspołecznienia ogółu ludności, a przez swe istnienie to uspołecznienie pogłębia.

**CHELMNO (1m).** Na szosie, koło Czarza, pow. chełmińskiego, najechał szofer ciężarówki Jan P. z Chełmna na niej. Sierackiego, powodując poważne obrażenia celsne. Ofiarą wypadku zajął się sam szofer, odstawiając ją do szpitala powiatowego w Chełmnie.

— Pijany żebrak niej. Teodor Jurcik z Dzwierzna, pow. Wyrzyk, wszedł do sklepu kupca Sowińskiego w Chełmnie, ulica Toruńska 2 z prośbą o datkę pieniężną. Gdy nic nie otrzymał, począł się awanturować i mimo wezwania ze strony właściciela, nie chciał opuścić sklepu, dopiero siłą usunięto go na ulicę. Żebrak, mszcząc się za odmowę, wybił szybę w drzwiach. Zawiadomiona policja sprawcę przytrzymała i osadziła w areszcie.

— Na szkodę p. Leokadii Lewandowskiej, skład kolonialny, ul. Hallera 14, skradziono z kasy podręcznej 45 zł. Natychmiastowe dochodzenie wykazało, że sprawczynią była Ludwika Afeldtowa z Chełmna, ul. 22 Stycznia, która przybyła do sklepu po zakup papierosów. Policja ujęła sprawczynię, która przyznała się do kradzieży. Odebrano jej już tylko 28.11 zł.

— W drugie święto Bożego Narodzenia na szosie w Brzozowie pod Chełmnie najechany został przez wóz z orszaku weselnego robotnik Franciszek Bilicki z Chełmna. Młynska 5. Uległ on poważnym obrażeniom ciała i został odstawiony do szpitala powiatowego w Chełmnie. Jak

**CHELMNO. (1m.)** Repertuar kin: Apolo — „Zew północy“ i Uciecha — „Wyspa rozbitków“.

— Pod przewodnictwem p. burm. Kleina odbyło się w Chełmnie posiedzenie Rady Miejskiej, kończącej 5-letnią kadencję. M. in. uchwalono bez dyskusji zaciągnięcie długoterminowej pożyczki konwersyjnej w kwocie 20.000 zł w Banku Komunalnym. W myśl wniosku magistratu uchwalono regulaminy dla targów małych i wielkich w Chełmnie. Upoważniono Zarząd Miejski do sprzedaży niektórych papierów wartościowych. Przyjęto do wiadomości pisma Wydziału Powiatowego oraz protokół z lustracji w Zakładach Miejskich i protokoły komisji rewizyjnej. Po zreferowaniu obszernego sprawozdania, którego dodatnie cyfry świadczyły o wyteźonej pracy radnych w 5-letniej kadencji, zamknął p. burm. Klein posiedzenie.

— Technik elektr. p. Jan Kunz zawarł związek małżeński z p. Gertrudą Kamińską. Ślub został w drodze wyjątku pobłogosławiony w bramce Matki Boskiej Chełmińskiej. Młodej parze „Szczęść Boże“.

— Sekcja opieki społecznej przy Rodzinie Wojskowej urządziła gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących przed szkolnych. Obdarowano 305 dzieci. Każde dziecko otrzymało komplet ciepłej bielizny, pończochy, strucie i torebkę ze słodyczami. Gwiazdka odbyła w żołnierskiej sali jadalnej przy udziale władz cywilnych i wojskowych. Analogiczne uroczystości odbyły się w szkołach powszechnych w Chełmnie oraz w Starogrodzie pod Chełmnie.

**TCZEW. (as.)** Na dworcu towarowo-przetokowym w Zajczkowie tczewskim jadący z Malborka pociąg najechał na stojący pociąg towarowy. Siła zderzenia była tak wielka, że sześć wagonów węglowych zostało rozbitych. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Kto ponosi winę tego zderzenia, ustali śledztwo.

— W ub. śróde w godzinach wieczornych przy ul. Zamkowej w czasie kłótni robotnik Janicki ugodził nożem w szyję swego przeciwnika, czeladnika piekarskiego Barwikowskiego, którego odstawiono do tut. szpitala św. Wincentego. Policja zapoiekowała się nożnikiem.

**WEJHEROWO. (ap.)** Ponownie stanęła butna Niemka Abandowicz Maria (zam. przy ul. Pieradzkiego 10) przed trybunałem S. O. na seji wyjazdowej w Wejherowie, oskarżona oto, że publicznie rozpuzzczała fałszywe wieści o Polsce m. in. że Hitler zakazał Polsce trzymać wojsko w promieniu 3 km od granicy itp. Niemka w pierwszej instancji skazana została na 5 miesięcy więzienia od czego wniosła apelację do S. O. w Gdyni, który ostatnio zatwierdził wyrok I instancji.

— W ostatnich dniach osadziła policja w areszcie niej. Borkowskiego z Redy, który wśród robotników wejherowskich i okolicznych uprawiał agitację w duchu niemieckim

**OSTRÓW WLKP. (ej)** Siedmiokrotnie już karany za oszustwa Leon Groszek, b. kierownik mleczarni w Goli, stawał przed S. O. w Ostrowie po raz ósmy, oskarżony o podrobienie dokumentu, na podstawie którego zainkasował kwotę około 700 zł i przywłaszczył ją sobie na szkodę swego pracodawcy Jana Kaski. Jakkolwiek oskarżony, przyznając się do winy, podał na usprawiedliwienie, że przestępstwa dopuścił się z biedy, sąd — biorąc pod uwagę jego rejestr karny i brak poprawy — skazał go na rok więzienia bez zawieszania i natychmiastowe umieszczenie w celi więziennej.

— Przed trójosobowym składem S. O. w Ostrowie toczyła się sprawa karna przeciwko Piotrowi Zydlewiczowi z Raszkowa (pow. Ostrow.) oskarżonemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Tło sprawy było następujące: Rywalizując o dziełeczynę, osk. Zydlewicz wywołał sprzeczki a następnie bójkę z Kaczmarskiem, któremu nożem zadał ciężką ranę w szyję. Ciężce to było tak silne, że gdyby nie natychmiastowa pomoc lekarska, mogłoby ono spowodować śmierć poszkodowanego. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał Zydlewicza na 9 miesięcy więzienia bez zawieszania.

### Co czeka Cię w roku 1939-tym?



Rok 1939-ty pozostaje pod wpływem planety Mars, który zagraża zarówno światu, jako też egzystencji poszczególnych jednostek. Czy chcesz wiedzieć, jaki będzie ten rok dla Ciebie? Jakie przyniesie Ci radości i smutki, jakie niebezpieczeństwa, straty i korzyści? Czego się powinieneś wystrzeżać, czego unikać, a co przedsięwziąć? Jakie okresy i liczby mogą Ci przynieść szczęście i fortunę, a jakie będą dla Ciebie fatalne? Któż inny odpowie Ci na te pytania, jeżeli nie światowej sławy astro-grafolog SAID FOADY? Przepowiednie jego na rok 1938, ogłoszone na łamach prasy polskiej, ziściły się co do joty. Nasi Czytelnicy korzystają z 50% ulgi, na podstawie kuponu zamieszczonego poniżej. Należy napisać własnoręcznie swoje imię, nazwisko, dokładną datę urodzenia, stan rodzinny oraz adres. Załączyć 1 zł (znaczkami) na wydatki pocztowe i kancelaryjne. Adresować: Said Foady, Warszawa, Poznańska 14. (24408)

**Kupon 50% zniżki!**  
na roczny horoskop osob. ty. świat. w sławy astro-grafologa SAID FOADY.  
Ważny tylko dla i osoby d. dnia 10 lutego 1939 r.  
Wyciąć i załączyć do listu. „Dz B.“



# Sto lat temu... podróż z Bydgoszczy do Gdańska trwała 21 godzin

**ŻYDOWSKA WOJNA W BYDGOSZCZY. — KRZYŻO ZŁOTA. — KUPCY BANKIERAMI. — WISŁA PRZEBIŁA NOWĄ DROGĘ DO MORZA. — JAK SIĘ SZLACHTA BAWIŁA NA WYŚCIGACH. — PIERWSZA U NAS KOBIETA, KTÓRA PALIŁA CYGARA. — ZAPOMNIANY BYDGOSKI „HEROLD“.**

**S**TO lat temu nie mieliśmy w Bydgoszczy jeszcze kolei żelaznej, za to starano się o drogi — dając im nawierzchnię trwałą, z drobnego tuczzonego kamienia. Na tych żwirówkach, zwanych z francuska „szosami“, jeździły ciężkie bryki z towarami, nieraz z ładunkiem 100-centnarowym, i kursowała regularnie „królewska“ poczta konna. Przesztażale, romantyczne dylżansy odnowiono, dając im na podwozie resory czyli sprężyny stalowe. Z miejscowości oddalonych od dróg bitych dojeżdżało się do traktu lekkimi pocztowymi „kariolkami“ dwuosobowymi.

## Pocztarnia w Bydgoszczy

znajdowała się przy ulicy Batorego, która jeszcze za naszych czasów nazywano ulicą Pocztową. Poczcie dzierżawił obywatel Remus, posiadający gospodarstwo i łąki za miastem. Remus słynął z punktualności i z tego, że koniom swoim owsa nie skąpił. Pocztarnia w Bydgoszczy administracyjnie podlega poczmistrzowi toruńskiemu.

Komunikację przed 100 laty usprawniono do tego stopnia, że odtąd już nie dwa razy w tygodniu, lecz co dzień — rano, zaraz po nadejściu poczty berlińskiej i toruńskiej odchodziła poczta z Bydgoszczy do Gdańska. Poczta zabierała listy zwykłe (z pieczęcią lakową) i wartościowe — z 5 pieczęciami, drobne pakunki, no i 4 podróżnych za opłatą. Na koźle siedział doświadczony woźnica i pocztarek z trąbką. W razie potrzeby przyczepiano wózek dla dalszych 2 pasażerów.

## Podróż do Gdańska trwała 21 godzin.

Pierwszy postój, w porze obiadowej, przypadał w Świeciu „koło Magdaleny“. Po zmianie koni jechała poczta dalej — przyjmując w Grupie przyjeżdżnych z Grudziądza. Pod wieczór stawała w Małej Karczmie — między Nowem a Gniewem. Tu można było wypocząć i zjeść wiecezke.

Dwa razy w tygodniu zatrzymywała się w Bydgoszczy „kurierska“ poczta z Królewca do Berlina i do Wrocławia.

Raz na dobę kursował sześciuosobowy dylżans do Torunia. Ponieważ szosy legnowskiej jeszcze nie wybudowano, droga przez psiki — górą do Solca i dalej przez Podgórze do promu wiślanego — była bardzo uciążliwa i zabierała 10 godzin czasu. (Teraz autobusem zajędzie w godzinie).

Co drugi dzień (z wyjątkiem niedziel) jeździły dwulżansy z Poznania do Bydgoszczy. — Jedne przez Rogoźno, drugie przez Gniezno — Żnin — Szubin.

Pocztowe wozy z Inowrocławia, również 6-osobowe, zajeżdżały cztery razy na tydzień do Pakości, Barcina i Łabiszyna, zdając stąd „szlakiem Dąbrowskiego“ lasami do Bydgoszczy.

Taryfa pocztowa była jednolita w całym kraju,

### podziału pasażerów na klasy nie znano,

wszyscy płacili równo, 60 groszy za milę (7,5 km). Podróżowali przeważnie ludzie lepszej sytuacji: kupcy — na targi do Lipska i do Frankfurtu, uczeni, artyści, wyżsi urzędnicy. Udający się „do wód“ obierali drogę nie nad morze, lecz do zdrojowisk śląskich. Studenteria i czeladź rzemieślnicza wędrowała pieszo.

Z zachodu napływała fala „Kulturträgerów“, wnosząc nowe zwyczaje i obyczaje. Pierwsi starali się — żydzi, Ortodoksi, w długich kapotach i jarmułkach nie chcieli pozwolić postępowym („kusym“ — niemiec-kim) żydom wejść do synagogi. W bóżnicy żydowskiej w Bydgoszczy „postępowego“ rabina nie chcieli słuchać. Doszło do poważnych zaburzeń, bo jak „Wydział spraw wewnętrznych Regencji królewsko-pruskiej w Bydgoszczy“ w Dzienniku Urzędowym ogłosił — zasądzone zostały

### „trzy indywiduala żydowskie“

z powodu przeszkadzania w nabożeństwie w ich synagodze — na karę 6-tygodniowego więzienia.

Żydzi szachrowali na wszystkie strony. Najmniej ucziwi byli ci zza kordonu. Za Eliaszem Lewinem z Linna, który od sukienników w Pile zabrał „w komiś“ pełen wóz sukna celem rozprzedaży po wsiach — rozesłano listy gończe. Szezwany złodziej przepadł bez śladu. Paserstwem wiadomo, kto się trudnił. Co pewien czas woźni miejscy, dzwoniąc na rogach ulic, ostrzegali przed kupowaniem od szpyrów drzewa, zboża, soli i różnych towarów; niewiele to jednak pomagało, gdyż nabywców kradzionych rzeczy nie brakowało, zwłaszcza w zażydzoneym Fordonie. Co dopiero mówić o suknie, przemycanym do Polski, gdzie przemysł dopiero powstawał!

Przed stu laty nawet kolektor loterii państwowej, niejaki Kaufmann w Toruniu,

oszukiwał — sprzedając stare losy za ważne a wygrane zatajając.

## Rok 1839 był kryzysowy.

Liczne polskie dobra ziemskie wystawiono na sprzedaż przymusową. Np. Mochle i Wojnowo w powiecie bydgoskim. Do inwentarza wojnowskiego majątku należało 1000 owiec. Z wolnej ręki sprzedano folwark Boczlanowo, 400-morgowy, przylegający do Brdy, z cegielnią mogącą produkować 300 tys. cegieł rocznie, 300 owcami i pastwiskiem — w lesie. Ziemię kupił Bohlmann, który ją dziesięć lat później drogo sprzedał kolei. Na tych terenach znajduje się obecnie stacja i ekspedycja towarowa.

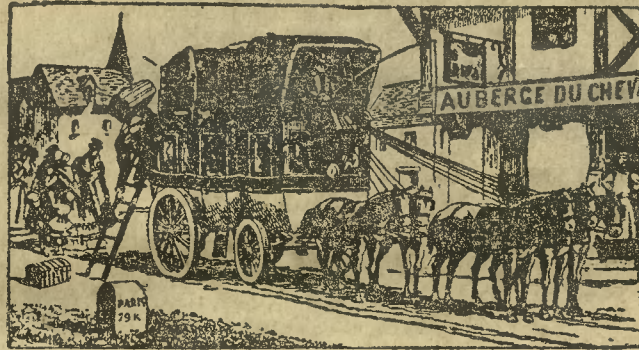
Niski kurs złota naraził wiele firm bydgoskich, sprowadzających towary kolonialne i wina z zagranicy, jak również eksporterów zboża i wlny, na znaczne straty. Chcąc się przed dalszymi stratami uchronić ogłosiły firmy: Giese, Goerdel, Loewe, Pruwe, Schirach, Tepper, Thyben & Arlt oraz Albert Wiese, że dukaty złote przyjmują po niższym kursie, płacąc za ludyry 5 talarów 17 srebrnych groszy i 6 fenigów, a za frydrychory 5 talarów 20 sgr. Banków wtedy w Bydgoszczy nie było.

Z najważniejszych wydarzeń roku 1839 wymienić wypada: wielką powódź i pierwsze w Wielkopolsce wyścigi konne.

W ostatnich dniach marca podczas spływania lodów potworzyły się zatory na rzekach polskich. Rzeki weszły.

## Nieuregulowana Wisła wylała gwałtownie.

Brda nie miała wówczas skanalizowanego ujścia, to też dawne jej koryto opodal Czerska Polskiego („Ściera“) zapchało się krą płynącą od Torunia. Na zakręcie koło Ostromecka rozlewisko było takie, że bez lunety nie można było dojrzeć drugiego brzegu.



Dylżans.

Mieszkańców nizin nie zdołano w porę ostrzec przed niebezpieczeństwem, gdyż telegrafu ani telefonu jeszcze nie znano.

W nocy na 1 kwietnia woda przerwała tamy na nizinach malborskich i w kilka godzin później zalew zamienił deltę Wisły w jedno wielkie morze. Cała połać kraju od zalewu Świeżego (Frische Nehrung) do Gdańska, obszaru 9 mil kwadratowych, na którym mieszkało kilka tysięcy ludzi, została odcięta od świata. Ludzie na mrozie i głodzie, uczeptieni krokwiadachów przeżyli straszne chwile. Większą część inwentarza zabrała powódź. Kilkaśet rodzin zginęło w falach Wisły, gdyż nowa szosa łącząca Tczew z Malborkiem nie zatrzymała naporu wód.

Skutek tej strasznej powodzi objawił się niebawem w całej zgrozie. Pod Neufahrwasser

### przebiła Wisła wyjście nowe do morza

i zagroziła Gdańskowi tak, że musiano zbudować wielką śluzę, która tylko tyle wody do morza odpuszcza, ile jej zbývá dla zegluga na Leniwe (właściwej Wiśle). Na rzecz powodzią zebrało wtedy w Bydgoszczy 425 talarów.

— **ślub.** W drugie święto Bożego Narodzenia pobłogosławiony został w kościele św. Trójcy związek małżeński pomiędzy p. Teofilem Cyrankowskim, rewidentem PKP, synem obywatela z Unisławia Władysława, a panną Janiną Kręzulewską, córką znanych obywateli dzielnicy Wilczak. Ślubu udzielił ks. Gawrych w asyście księży Kaniewskiego i Kwiatkowskiego. Podczas uroczystości kościelnej znany śpiewak bydgoski baryton p. Gruszczynski odśpiewał bardzo pięknie kolędę. Uroczystość weselna odbyła się w domu rodziców panny młodej przy ul. Stefana Czarnieckiego 6, gdzie podejmowano z niezwykłą, staropolską gościnnością wszystkich gości. Podczas uroczystości wygłoszono różne deklamacje. Nadeszła wielka ilość telegramów ze wszyst-

## Pierwsze wyścigi konne.

urządziło 1, 2 i 3 lipca 1839 w Poznaniu świeżo powstałe „Towarzystwo ulepszenia chowu koni“. Wyścigi odbyły się na błoniach między Wartą a Dębiną. Trybuna, jak ówczesny kronikarz szczegółowo opisuje, ozdobiona była uroczyste chorągiewami w kolorach W. Księstwa Poznańskiego (tj. biało-czerwonym). Mnóstwo widzów, w powozach, na koniach i pieszo, świetne grono pań, zajmujących trybunę, pyszny sprawiało widok, któremu najpiękniejsza sprzyjała pogoda... Urząd pierwszego sędziego sprawował generał Grolmann — dowódca V korpusu, drugiego — pułkownik Poniatki, marszałek sejmiku krajowego. Do wyścigu o nagrodę królewską (300 talarów) zgłoszono cztery konie. Zwyciężyła klacz barona Hertefeldta (dżokej Stinton). Najciekawsza była mistrzowska jazda panów z totalizatorem, zaprojektowana przez Wilamowicza, pana na Smolicach. Każdy z 15 uczestników wpłacił 3 dukaty złotem. Zwycięzca zdobywał ufundowany puchar i zapraszał „subskrybentów“ na obiad do Bazaru. Wynik gonitwy był nieoczekiwany. Klacz „Sylfida“ młodego Dziełbowskiiego wyprzedziła „Kaskę“ hrabiego Bnińskiego z Gleśna o pół głowy. Meta: ówierć mili. Czas: 2 minuty 47 sekund.

Świetnym jeźdźcem okazał się również syn generała Henryka Dąbrowskiego, dzie-dziec Winnejóry pod Miłosławiem, któremu przypadła w udziale nagroda (300 talarów) w biegu półmilionowym z przeszkodami.

W drugim dniu „puchar miasta Poznania“ zdobył hrabia Ebers z Łobżenicy. W następnym biegu (stawkę podniósł Konstanty Bniński na 10 dukatów) hrabia z Gleśna na swoim ogierze „Almanzor“ wyprzedził hr. Ebersa.

Ścigali się także wiościanie na koniach używanych do robót polnych. Szlachta wyznaczyła różne nagrody. Zgłosiło się pięciu kolonistów — Niemców i tylko dwóch polskich chłopów. Chwat, który zgarnął sto talarów, nazywał się Waligórski i pochodził z Góry pow. średzkiego.

W trzecim dniu wyścigów oficerowie pułków kawalerii urządzili biegi myśliwskie („steeple chase“). Zwycięzca otrzymał siodło i „rząd z przyborem“.

Na zakończenie odbył się bal.

„Te pierwsze wyścigi konne zaprowadzone w Wielkopolsce, aby za ich pomocą przyłożyć się szczególnie do ulepszenia chowu koni, uważać można za zupełnie ostatecznym odpowiadające. Takiego też skutku najusilniejsze starania posiadzcicieli dóbr ziemskich tutejszej prowincji o konie szlachetniejszej rasy, spodziewać się kazaly“ — tymi słowami (według ściślej relacji kronikarza Gazety Wielkiego Księstwa Poznańskiego) przemówił z uznaniem do zgromadzonej szlachty — naczelny prezes Flottwell.

Pierwszym administratorem Bazaru poznańskiego (poświęconego w 1838 r.) był bydgoszczanin Grzinger, b. żołnierz armii napoleońskiej, ożeniony z wdową Hiszpanką. Ta egzotywna dama była pierwszą w Bydgoszczy kobietą, która — ku powszechnemu zgorszeniu — paliła cygara.

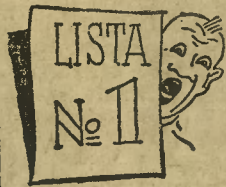
Warto jeszcze jeden, dość ważny szczegół historyczny — miłośnikom starej Bydgoszki przypomnieć: Od Nowego Roku 1839 zaczęto w Bydgoszczy drukować pierwsze czasopismo literackie pt. „Herold“ (w języku niemieckim). Po roku istnienia zamieniono je na organ informacyjny „z przydatkiem ogłoszeń“. Abonament kwartalny „Herolda“ wynosił 1,50 zł.

Kto odszuka roczniki bydgoskiego „Herolda“, który wyprzedził lwowskiego — Breitera i St. Brandowskiego — o całe 70 lat, zdobędzie w nagrodę wdzięczność przyjaciół nauk. Stanisław Nowakowski.

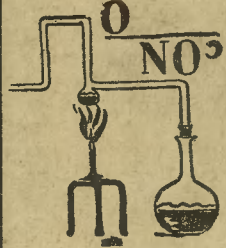
kich stron. Młodej parze na nowej drodze życia zaswja redakcja nasza serdeczne życzenia: „Szczęść Boże!“

— **Komitet Niesienia Pomocy Biednym parafii farnej** urządził we wtorek, dnia 10 stycznia 1939 r. w salach Reursury Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 — wielką wenię karnawałową. Liczne niespodzianki, bogata loteria, orkiestra, znane bufety. Czyści zysk przeznaczony będzie na pomoc zimową dla najbiedniejszych parafii.

— **Od nowego półrocza wzorowe przedszkole** znanej autorki bajek Marii Boruniowej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki program. Znajomość duszy dziecka, opieka macierzyńska. Zapisy do godz. 16. Jagiellońska 24. (22315)



Jak wiemy każdej [wolności podstawą] Jest już wrodzone [nam wyboru prawo]. I każdy pragnąc pa- [nem być swej doli], Może wybierać wedle [własnej woli] Zonę, ubranie, zawód, [przyjaciela] I nikt mu na to sank- [cji nie udziela]. Więc trudno pojąć, [czemu do tej pory] Prawa wyboru nie [znają... wybory].



Dziś, gdy lotnictwo [rekordów arena], Ta jedną skargę do- [kokoła słycać]: Dajcie nam trochę [azotu i tlenu], Samym ozonem nie [można oddychać].



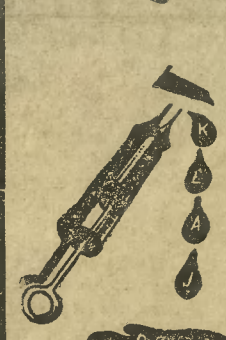
Jak się to w bajkach [bardzo często zdarza] Tak raz przemówił [pies do dziennikarza] „Choć byłeś zawsze [wielkości reklamą] Obydwaś zeszliśmy na [psy tak samo]. By nie obrażać ciszy [księżycowej] Ja mam kaganiec, ty... [dekret prasowy].“

Pan Izak Majer zwie- [rzył mi się szczerze: „Któż zgadnie, co się [jeszcze zdarzyć może. Dawniej w teatrze [zajmowałem łożo, Dzisiaj kupuję bilet [na parterze.“

Anglia w tęsknocie za [pokojem szczerca] Skłania się dzisiaj do [roszczeń Hitlera] I dla wiecznego po- [koju gwarancji] Jest skłonna zwrócić [mu kolonie... Francji].



Mojżesz był mądry i [wiedział co czyni, Ze włócił swój naród [szlakami pustyni, Bo się nie kapał przez [miesiące dwieście, Więc wstyd mu było [pokazać go w mieście].



Litwo! choć chwałą cię [nasi wieszczowie, Ty nam nie zawsze [wychodzisz [na zdrowie, Bo tylko wtedy nie [ma z tobą biedy, Kiedy ci zastrykną [preparat... Klajpedy].

Hitler ma swoje [trwale sentymenty] I dyplomacja nie [przysła się na nic — Na bolszewików stra- [sznie jest zawzięty, Polskę i Węgry zaś [kocha... bez granic].



Zanim odznaczeń [nowych] Pomysły się ulotniły, Jest w drodze nowy [order: Za służbę dożywońni. Stańczyk.

— **Jak pączki** — to tylko od Szmeltera. Najmniejsza kawiarnia w Bydgoszczy, ul. Gdańska 30. (24520)

— **Kurs handlowy 6-cio miesięczny** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy rozpocznie się w dniu 10 stycznia 1939 r. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Jagiellońska 11 w godzinach urzędowych od 8 do 13 codziennie. Tel. 1661. (24435)

— **Zebranie Stow. Emerytów woj. poznańskiego i pomorskiego** w „Domu Rzemieślniczym“ ul. Jagiellońska 10, I piętro dnia 3 stycznia o godz. 16 oraz obchód gwiazdkowy, na który członków z rodziną serdecznie zaprasza zarząd.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.  
**Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:**  
Koronowa 8,10, 11,05, 14,00, 17,00, 20,10, 22,00  
Wierzeźnica 10,25, 21,30.  
**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 6,25, 7,50, 10,30, 14,10, 18,20, 20,20  
**w dni powszednie do:**  
Koronowa 8,10, 11,0, 12,30\*, 14,00, 17,00, 20,10, Wierzeźnica 11,45\*, 13,30\*, 15,30\*\*, 19,35\*.  
**Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy:** 5,50\*\*, 6,35, 7,50, 10,30, 14,10, 18,20.  
Objaśnienie znaków: \* Pociąg kursuje w soboty, \*\* Pociąg kursuje w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. 1723



# Bydgoszcz w roku 1938.

## Najważniejsze wydarzenia lokalne w porządku chronologicznym.

### STYCZEŃ.

1. Prezydent miasta Barciszewski składa życzenia najstarszej bydgoszczance Annie Maślakowskiej z okazji setnej rocznicy urodzin. — 7. W Warszawie powstała sensacyjna pogłoska o utworzeniu w Bydgoszczy Uniwersytetu Ziemi Pomorskiej, która niestety nie sprawdziła się. — 7. Niespodziewany ostry mróz w Bydgoszczy dochodzący do 20-tu stoni, lecz już po trzech dniach zelżał i nastąpiła odwilż. — Bydgoszcz liczyła na początku roku 137.146 mieszkańców, przy czym żydów mieliśmy 2058. — 16. Wielki kongres kuniectwa pomorskiego w Bydgoszczy z udziałem wicepremiera Kwiatkowskiego, ministra przemysłu i handlu Romana i generała Góreckiego wtworzyła linię rozwoju gospodarczego naszej dzielnicy. — 20. Uroczystość stulecia urodzin Artura Grotzera, jednego z największych malarzy polskich. — 24. Demonstracje bezrobotnych w Bydgoszczy podjęte przez czerwonych burzycieli. — 28. Posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej (mrzonki o wybudowaniu kapielni). — 28. Nowe demonstracje bezrobotnych.

### LUTY.

2. Prezes Sokolstwa amerykańskiego płk. dr Starzyński, twórca ruchu niepodległościowego na Nowej Ziemi. — 10. Trzy dziesięciolecie kapienia ks. kanonika Schulza i ks. proboszcza Skoniecznego. — 11. Ponowne powołanie do życia Konferencji Prezesów. — 12. Uroczyste przejście linii Śląsk — Gdynia. — 24. Sejm rozstrzygnął ostatecznie, że w Toruniu mieścić się będzie siedziba Sądu Apelacyjnego. — 27. Bydgoszczanin sp. ks. proboszcz Strelch zamordowany w kościele w Luboniu podczas kazania.

### MARZEC.

Wzburzenie epidemii tyfusu w Bydgoszczy pociągnął za sobą śmierć 12 osób. — 23. Proces „Dziennika Bydgoskiego” z Związkiem Nauczycielstwa Polskiego przed Sądem Apelaacyjnym w Poznaniu. Sąd obniżył karę odpowiedzialności redaktorowi z 6 tygodni na 14 dni aresztu. — 27. Wielki wiec antykomunistyczny na Starym Rynku. — 31. Tragedia miłosna: niewidomy koszykarz Bronisław Stępiński z zazdrości zamordował żonę.

### KWIECIEŃ.

2. Historyczny akt wcielenia ziemi bydgoskiej do Wielkiego Pomorza. — 12. Aleksander Rodziewicz dyrektorem Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. — 17. Śnieg i mróz podczas świąt wielkanocnych. Dotkliwie zimno przeciągnęło się do końca miesiąca. — 24. Zjazd właścicieli nieruchomości ziem zachodnich Polski. — 25. Wycieczka lekarzy poznańskich zwiedza nowy szpital miejski.

### MAJ.

8. „Nauka chodzenia” w Bydgoszczy i otoczeniu ulic w śródmieściu. — 15. Jego Em. ks. kardynał Hlond dokonał uroczystego aktu konsekracji nowego kościoła w Brzozie. — 22. Kongres pocztowców z całego Polski obradował w Bydgoszczy. — 26. Dzień robotnika katolickiego w Sierniejkach. — Ponad 800 zawodników wzięło udział w emocjonującym biegu „Dziennika Bydgoskiego”.

### CZERWIEC.

Generalna toaleta Bydgoszczy przez zarządzenie odnowienia fasad i uporządkowania placów. — 4. Bydgoszcz otrzymała zegarnikę. — 8. Bydgoszcz i Gdynia zacięły więzy przyjaźni: Komisarz Rządu Sokół wraz z grupą radnych miasta Gdyni w Bydgoszczy. — 12. Jubileusz 25-lecia konsekracji kościoła Sw. Trójcy. — 15. Wycieczka młodych polezuchów serdecznie witana w Bydgoszczy. — 26. Poświęcenie największej i najpiękniejszej Sokolni w Polsce. Srebrny jubileusz istnienia Katolickiego Tow. Rob. Polskich parafii św. Trójcy. — 29. Ogólnopolski zjazd malarzy i 60-lecie bydgoskiego cechu malarzy. — 30. Jubileusz 30-lecia pracy aktorskiej p. dyr. Stomy.

### LIPIEC.

10. Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy. — 16. Wycieczka weteranów polskich Ameryki. — 17. Zapoczątkowanie nowej parafii na Zimnych Wodach. — 23. Pięcioletni jubileusz „budowy” sławnego mostu pod Rynarzewem.

### SIERPIEŃ.

W tym miesiącu wyjątkowo bardzo mało było ważniejszych wydarzeń. Jedynie 6. bracia sokola z Czechosłowacji serdecznie goszczono w Bydgoszczy.

### WRZESIEŃ.

5. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej z Torunia przeniesiona do Bydgoszczy. — 11. Entuzjastyczne powitanie wojska powracającego z manewrów. — Wstrząsająca tragedia rodzinna na Szvederowie: Zofia Bednarkowa poderżnęła gardło swym dzieciom i popełniła samobójstwo. — 18. Jubileusz 10-lecia Pomorskiego Automobilklubu. — 27. Wielka manifestacja antycycka na Starym Rynku.

### PAŹDZIERNIK.

2. Bydgoskie pułki zajmują Śląsk Cieszyński. — 15. Ostatnia uroczysta promocja w bydgoskiej Podchorążówce. — 29. Wielki kongres rzemiosła pomorskiego z udziałem wiceministra przemysłu i handlu Rosego i wojewody Raczkiewicza. — Poświęcenie „Domu Rzemieślniczego”.

### LISTOPAD.

6. Wybory do sejmiku dały wspaniałe zwycięstwo Juliuszowi Dudzińskiemu. — 11. Bydgoszcz obchodziła święto 20-lecia odrodzenia Ojczyzny: 36 ciężkich karabinów maszynowych ofiarowanych armii

przez społeczeństwo bydgoskie. — 20. Zjazd pocztowców z całego Pomorza. — 28. Likwidacja 162 masońskich w Bydgoszczy.

### GRUDZIEŃ.

4. Wspaniała wystawa prac kobiecych Sokoła Zeńskiego wzbudziła wielkie zainteresowanie. — 6. Powrót bydgoskich oddziałów wojskowych z Zaolzia. — 9. Przebudowa Placu Wolności i częściowo Placu Teatralnego. — 15. Zjazd lekarzy powiatowych z całego Pomorza w Bydgoszczy. — Przyjęcie 20-milionowego budżetu miasta Bydgoszczy przez radę miejską. — 18. Wybory do Rady Miejskiej.

## NA BYDGOSKIM PODWORKU.

# Noworoczne życzenia

wszystkim i każdemu z osobna.

Na nowy rok — po myśli starego zwyczaju — ludzie sobie życzenia przeróżne składają, ten życzy zdrowia, ten zyczy dosięgo... a co sobie myśla — to już co innego — i my też ubrani w tradycyjne rymy wszystkim pomyślności wszelkiej życzymy. Osobne zaś życzenia

[niech przyjmą wymienione niżej osoby — obrazy wykluczone.



### P. STAROSTA SUSKI

Aby nic już nie psu'o [humoru, niech to będzie rok — lbez wyborów.

### P. PREZIDENT L. BARCISZEWSKI

Prezes komitetu radiofonizacji oby mógli słuchać radia — bez irytacji.



### P. STAROSCINA SUSKA

W nowym roku żyćże przeżyłszy szczęścia godzin tę powstania w Bydgoszczy nowych kół, związków, rodzin...



### P. POSEŁ DUDZIŃSKI

Od masonów niech wie[dzie droga prosta do rozwiązania... żydo[stwa.

### P. KOMENDANT P. P. MGR KOWALSKI (znany filatelista)

Niech codziennie poczta przynosi paczki a w tych paczkach — znaczki... znaczki...

### P. DYR. MATUSZEWSKI kierownik Miejskiego Ośrodka w. f.

Melonik, wizytowe u[branie — tu zebranie — tam ze[branie — i mowa tego... owego... [mieniem prezydenta [Barciszewskiego".



### P. DR KLIKOWICZ

naczelnny lekarz Ubezpieczalni Społecznej

Na Ubezpieczalnię wszyscy narzekają — a jednak się leczą i nie wszyscy znów umierają...

### P. INŻ. PIETRZAK — urbanista miejski

Gdy zaci ni obywatela wracają do domu nad ranem, oby nie zabłądzili w mieście przebudowanym.

### DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO P. RODZIEWICZ

Wypada powiedzieć: brawo! i oby dramat dorównał operetkom wystawą.



### P. RED. STRABSKI, znany kajakowiec

Nie bądź kaimem dla [Abła, przebac, uściśnij, po[całuj, dosiądź rączego kajaka i przeciw żydom po[cwau]!

### P. INŻ. TYMOWSKI, dyrektor tramwajów miejskich

Podziękowanie tylko złożyć mi wypada tu tramwajom bydgoskim za dostarczanie tematu.

### NOWEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Niech prześwietna rada dużo robi — mało gada.

### P. PREZES POŁUDNIOWSKI

RAK i Hak, odczyty i zaszczyty, kawa i sława, tak oto należycie rymuje się życie.

### P. DYR. CZAJKOWSKI, prezes BTW.

B.B. — to Browar Bydgoski, BTW — to Witold Czajkowski — pierwsze pićcie kufkami, drugie nagradzającie oklaskami.

### P. RED. NUSZKOWSKI, kierownik studia bydgoskiego Polskiego Radia

Oby bydgoska radiofonika wzbiła się na wysokość jej kierownika.

### P. PREZES PALASZEWSKI

I bez Rady można żyć, grunt — prezesem być. Niech inni cieszą się z sukcesów, grunt — prezesem być prezesów.

### P. MGR ZAKRZEWSKI

Niech się nadal odmienia to słowo: sport, sportem, sportu, w sporcie, sportowo...

### P. STANISŁAW WINCZEWSKI artysta Teatru Miejskiego

Oby zawsze dopisywała werwa ognista w sztuce pt. „Cristal”.

### TOWARZYSTWO MUZYCZNE

„Miasto nad wodą”, „miasto wioślarzy” [i tak dalej] oby ludzie „Bydgoszczą muzykalną” nazwali

### WSZYSTKIM BYDGOSZCZANOM

Oby wam nawet w tramwaju było jak w rajku.

Kamil.

## Najwspanialszy Najweselszy Najefektowniejszy SYLWESTER

Dziś w Resursie Kupieckiej



Beztraska zabawa Szampański humor wśród wioślarzy B. T. W.



### CHOINKA U PAŃSTWA BIEDULSKICH.

Gdy święta były za pasem — nim pierwsza gwiazdka zaświeci, poszedł szaraczek Biedulski zakupić drzewko dla dzieci. Wybierał, chodził, obchodził, targował się, co się zmieścił — i kupił w końcu pomiotło za złoty groszy trzydzieści. Na cacka stać go nie było, ani na przystroję obfity, więc na gałązkach rozwiesił wyroki, pozwy i kwity. Dzieci się jednak cieszyły, bo dzieciom — mało potrzeba, i jedno małe marzenie: żeby aniołek zszedł z nieba. Aż dzyń — po świętach... Ktoś wchodzi i kuchta bieży z tetentem... Aniołek? — Nie: sekwestратор z nowym na drzewko prezentem! („Kurier Warszawski”).

### POEZJA I PROZA.

W zacisznej alejce parku siedzą młodzieniec i panna. Młodzieniec wdycha i mówi: — O, jakże chciałbym paść teraz przed panią na kolana i wyznać jej moją miłość! Niestety, boję się. — Czego? — Żeby mi szelki nie pękły, bo mam za krótkie. **SPOSÓB.** — Jeżeli pan będzie tak pił, jak dotąd, to pan nie pożyje i roku! Co pan myśli zrobić? — Pójdę do innego lekarza.

### GRZECZNY KOLEGA.

— Nie masz przypadkiem papierosa? — Mam, ale wąpnie, czy będziesz palił? — Taki niedobry? — Nie, ale nie dam ci.

### HIGIENISTA.

Żebak: — Czy mogę panią prosić o szklankę wody? — Z przyjemnością, człowieku. Żebak, po pierwszym łyku: — Czy szanowna pani jest pewna, że w tej wodzie nie ma bakterij? — Tego nie mogę powiedzieć. — W takim razie poproszę o kieliszek koniaku.

### TAKICH GOŚCI WIĘCEJ

Do Ogrodu Teatralnego przychodzi la tem pan Kleofas z żoną i czworgiem dzieci. Zamawia dwa duże piwa i cztery małe puste szklanki (dla dzieci), a następnie parkę kiełbasek. Żąda do tego octu, oliwy, musztardy tudzież sześć talerzy, tyleż noży i widelców. Pani Kleofasowa wydobyla z papierowej torebki 8 jaj na twardo, a z większej szesnastie kromek chleba. Przy tej kolacyce woła pan Kleofas dwukrotnie kelnera: raz zabrakło soli, drugi raz serwetek... Ciupek, który zresztą nie lubi obserwować gości, zainteresował się szanowną rodziną i zbliży się (z odpowiednią miną!). Spozstrzegłszy go pan Kleofas, zapytuje: — Cóż to, panie gospodarzu? Jakoś koncertu wojskowego dzisiaj nie slychać...

### W BIURZE POŚREDNICTWA MATRYMONIALNEGO.

— Owszem; nastreczę panu doskonałą partię, ale żadam 20 zł zaliczki z góry. — Sądzi pan, że ja myślałbym o ożenku, mając 20 złotych?



### B. G. Instalacji elektrycznej zdjąć nie wolno, gospodarz miałby prawo żądać odszkodowanie. Natomiast można zażądać zwrotu poniesionych kosztów, gdyż przez założenie światła wzrosła wartość użytkowa mieszkania.

„1903 Łabiszyn”. Świadcstwo przemysłowe posiadać trzeba bezwzględnie. Można najwyższel po wystaraniu się o świadcstwo ubóstwa, stawić wniosek o zwolnienie z wykupu świadcstwa.

— Zamiast życzeń noworocznych złożyli 25 zł na biedne dzieci mec. Szeszyccy.

— Od nowego półrocza wzorowe przedszkole znanej autorki bajek Marii Boruniowej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki program. Znajomość duszy dziecka, opieka macierzyńska. Zapisy do godz. 16, Jagiellońska 24. (24597)

— 7 stycznia 1939 r.! — tę datę trzeba zapamiętać, bo właśnie w sobotę 7. 1. odbędzie się w sali maślnowej Pod Orłem bal reprezentacyjny kół bydgoskiego Zw. Oficerów Rez. Że to będzie „gwóźdz” karnawału, to już wszyscy wiedzą.









**Dla**  
WYTWORNEJ  
pani  
WYTWORNY  
puder  
**Snieg tatrzański**  
FALKIEWICZ • POZNAŃ  
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW  
ZAŁOŻ. W R. 1911 W PARYŻU

III. Ukl. 8/37.  
**OBWIESZCZENIE.** Sąd Okręgowy Wydział II Handlowy w Bydgoszczy w dniu 27 października 1938 w sprawie układowej kupca Feliksa Jaworskiego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 35, postanowił: Na zasadzie art. 78 prawa o postępowaniu układowym postępowanie uznaje się za ukończone, albowiem dłużnik wykonał warunki układowe. (24602)

**Sąd Grodzki w Bydgoszczy**  
IV. 1. N. 14/31.  
**UCHWAŁA.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy „Fabryka Konserw Mięsnych Tow. Akc. w Bydgoszczy” — IV. 1. N. 14/31 — wyznacza się termin celem wysłuchania zgromadzenia wierzycieli co do udzielenia wynagrodzenia członkom wydziału wierzycieli, oraz zastanowienia postępowania dla braku masy upadłościowej, odpowiedniej kosztom postępowania — na dzień **19 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej.** Jednocześnie ustala się wynagrodzenie dla zarządcy adwokata Edwarda Rubenau'a w Bydgoszczy — na kwotę 20.305,92 zł dwadzieściasięć trzystąpięć zł. 92/100. (24603)  
Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1938 r.  
Sąd Grodzki.

## Ogłoszenie.

**Zarząd Miejski miasta Strzelna**  
ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż  
**piętrowego domu mieszkalnego**  
wraz z przyległym ogrodem.

Dom ten położony jest w Strzelnie przy ul. Kołchowej 4. Bliższe warunki udziela Zarząd Miejski w godzinach urzędowych w biurze nr 4. Oferty składać należy w Zarządzie Miejskim w Strzelnie w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na kupno domu mieszkalnego” najpóźniej do **dnia 16-go stycznia 1939 roku godz. 12-tej** z podaniem ceny i warunków nabycia. Rozpatrzenie ofert nastąpi w **dnia 17-go stycznia 39 r. o godz. 17-tej.** Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru reflektanta wzgl. unieważnienie przetargu. (24560)

Zarząd Miejski m. Strzelna  
(—) Stan. Redomski, burmistrz.

Coctail - Bar **Carioca** Dancing  
Pomorska 19 Telef. 29-38

## Wielka Noc Sylwestrowa

z powiększonym programem artystycznym specjalnie zaangażowanych artystów z Warszawy.

Niespodzianki dla Pań Niespodzianki dla Panów

Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

### Program styczniowy:

Atrakcji Var'ée zagranicznych akt. rowerowy Ro.1 - Statkiewicz. (24584)

Fenomenalna para taneczna Radran.

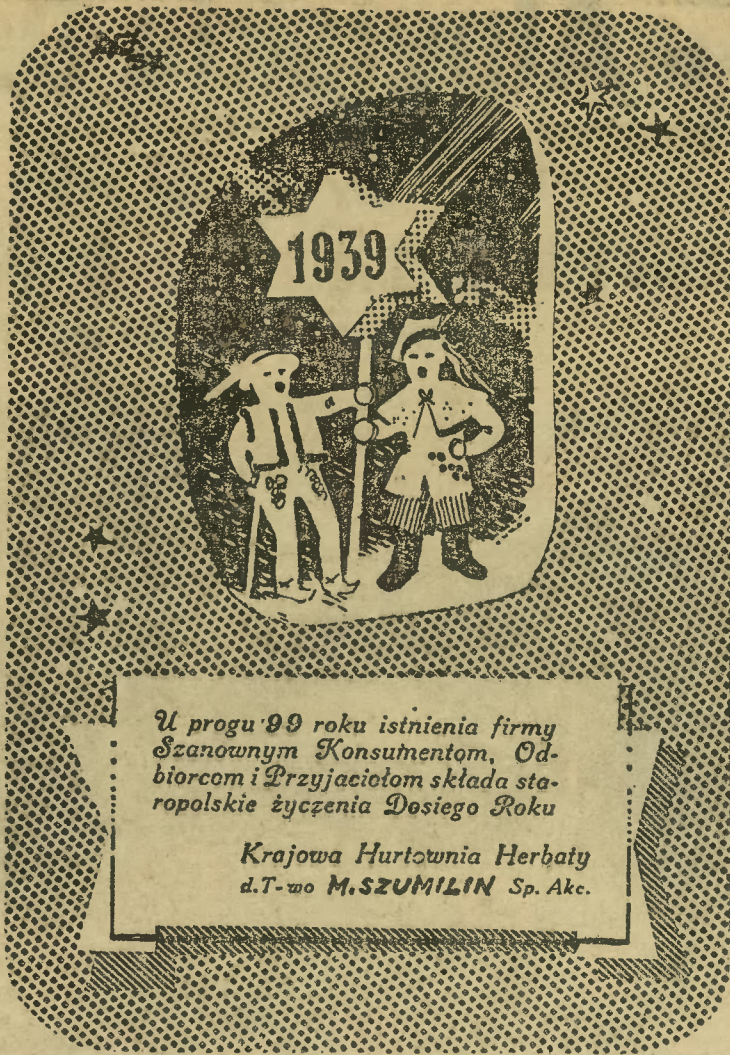
Premiowana piękność tancerka „Sevilla”.

Całość programu uzupełnia doskonała orkiestra „Melody-Band”

Niedziela dnia 1. I. 39 Godz. 11.30 przed poł.

## WIELKIE ZAWODY HOKEJOWE

(381) K. P. W. K. S.  
**Pomorzanin - Polonia**  
Mistrz Pomorza Toruń Bydgoszcz  
Boisko Szkolne Wstęp: 0,75 i 0,50  
Krasińskiego róg Libelta młodzież szkolna.



U progu 99 roku istnienia firmy  
Szanownym Konsumentom, Od-  
biorcom i Przyjaciółom składa sta-  
ropolskie życzenia Dosiego Roku

Krajowa Hurtownia Herbaty  
d.T.-wo M. SZUMILIN Sp. Akc.

**MATERIAŁY**  
**STOLARSKIE**  
**BUDOWLANE SZORSTKIE**  
**DYKTY, POSADZKI, OPAŁ**  
ISTRUGANE  
produkcji  
**Lasów Państwowych**  
ZNAK TOWAROWY  
**L O P**  
STANDARYZOWANE WYMIARY - DOKŁADNE SORTOWANIE  
STARANNA KONSERWACJA - KLASYFIKACJA JAKOŚCI  
zabezpieczają nabywcę przed błędną kalkulacją i stratami  
Sprzedaż:  
**»PAGED«** POLSKA AGENCJA DRZEWA Sp. z o.o.  
Centrala: Gdynia, ul. Świętojańska 44, tel. 19-16  
Agentura w Bydgoszczy: Świętojańska 11/12, tel. 22-37.

**NERWOL**  
CHEMIA DR. FRANZOSA  
NACIERANIE  
STOSUJE SIĘ PRZY:  
**REUMATYZMIE**  
KLUCIU Z POWODU PRZEZIĘBIENIA  
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.  
DO NABYCIA W APTEKACH  
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
LWÓW KOPERNICKA 1

**Pokój**  
komfort 2 panom utrzy-  
maniem, Kr. Jadwigi 13  
— 4. (14351)

**Pokój** (14352)  
dla pani. Piotra Skargi  
8-5 koło Placu Wolności.

**2 pokoje**  
próżne nadające się na  
biura wzgl. zakład przy  
ul. Długiej 16 do wynaj-  
ęcia. Zgłośz. ul. Poznań-  
ska 26. skład. (24593)

**Pokój**  
osobne wejście. Pl. Pia-  
stowski 17-7. (14357)

**Pokój**  
Chrobrego 23-7. (14364)

**Pokój**  
ładny frontowy utrzy-  
maniem bez, także przy-  
jezdynym. Cieszkowskie-  
go 4-3. (14349)

**Pokój**  
umeblowany dla solidne-  
go pana. Pomorska 11/5.  
14372

**Pokój**  
elegancki. Cieszkowskie-  
go 8-3. (14373)

**Pokój**  
umeblowany do wynaje-  
cia. Dworcowa 48/4.  
14369

**Próżny**  
pokój. Gdańska 69/15.  
14340

**2 pokoje** (24579)  
gabinet i sypialnia osobne  
wejście, słoneczne, łazien-  
ka, całodzienne utrzymanie,  
Sw. Floriana 3, m. 8.

**DACH**  
NAD GŁOWĄ  
  
**MIESZKANIA**  
**WOLNE**  
**W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 izba:**  
Pomorska 36/3.

**5 pokojowe:**  
1 piętro, Libelta 10.

**1 pokojowe:**  
Koronowska 89, I p.

**2 pokojowe:**  
kuchnia. Nakielska 149

**Mieszkanie**  
2 pokoje kuchnia, Belzy  
nr 29. (23951)

**MIESZKANIA**  
**SZUKA**

**Szukam**  
pokój kuchnia, placę rok  
z góry. Oferty pod „Sa-  
motny” filia. (14365)

**Urzednik**  
bezdzienny poszukuje 2-3  
pokojowe mieszkanie.  
Oferty „Stały” filia. (14345)

**Szukam**  
mieszkanie parterowe 2-3  
pokoje lub 1 pokój pró-  
żny na biuro. Okolice  
Gdańska-Plac Piastowski,  
Oferty pod „Technik” do  
filii Dziennika Bydgo-  
skiego. (14362)

**DZIERZAWY SZUKA**

**Sutereza**  
3-6 pokoi na wytwórnię  
cukrów lub inne ubikacje  
potrzebna. Oferty filia  
Dziennika pod „Sutere-  
za”. (14363)

**RÓŻNE**

**Żurnali**  
mód największy wybór  
księgarń Gieryna, Plac  
Teatralny. (24531)

**Pracownia czapek**  
W. Switalska, Niedźwiedzia  
7-4. (13679)

**MATRYMONIALNE**

**Życzenie noworoczne**  
Szukam pannę przystojnej  
religijnej do 28 lat z go-  
tówką, cel matrymonialny  
dla mego przyjaciela 32  
lata, mechanik-automobi-  
lista, trzeźwy, pracowity,  
który zamierza stworzyć  
w Gdyni własny warsztat  
budowy samochodów, —  
ręcz. traktuje się poważ-  
nie, pośrednictwo rodzin-  
ne nie wykluczone. Oferty  
Dziennik Bydgoski  
Gdynia pod „Konstruk-  
tor”. (24550)

**Kawaler**  
lat 26, z dobrej rodziny  
z zawodu piekarz z ma-  
jątkiem, szuka żony, naj-  
chętniej wzeń się w pie-  
karnię — rzecz poważna  
i dyskretna. Zgłośz. „Bru-  
net” Dziennik Bydg. (24600)

**POLECENIA**

**Zegarki**  
nowe, reparacje najtaniej  
Chmielewski, Dworcowa  
nr 41. (14377)

**SPRZEDAŻ**

**Rower** (2456  
męski korzystnie sprzedam  
Podgórna 7-12, Woźniak.

**KUPNA**

**Kupię** (24486  
domek w centrum, wpłaty  
9.000. Oferty Dzien. „Dobry”

**POSADY**  
**WOLNE**

**Karmelarka**  
która umie samodzielnie  
pracować, przy cukier-  
kach twardych, potrze-  
bna od zaraz. Oferty fi-  
lia „Dziennika”. (14370)

**Dziewczyna**  
do pomocy domowej,  
znajomością szycia, po-  
trzebna. Tomczak, Dwor-  
cowa 96. (14359)

**Bufetowa**  
od zaraz Restauracja ul.  
Teofila Magdzińskiego 9.  
(24605)

**Pokojowa**  
z prasowaniem, z polece-  
niami lepszych domów  
potrzebna od zaraz. Of.  
filia „Dziennika”, St. B.  
100”. (14361)

**Stolarz**  
potrzebny na „Jadalki”.  
Toruńska 8. Szczerbow-  
ski. (24580)

**Uczniwa**  
dziewczyna do prac do-  
mowych. Gdańska 16-12.  
(14382)

**Dziewczyna**  
uczniwa potrzebna. Baum-  
gart, Pomorska 54. (14381)

**Młynarza**  
młodszego obeznanego z  
motorem ssąco gazowym  
poszukuje natychmiast  
Młyn Motorowy Skro-  
wilno pow. Rypin. 24601

**Paniłki**  
do baru potrzebne. Wia-  
domość: filia Dz. Bydg.  
14380

**Pierwszorządny**  
czeladnik rzeźnicki-wę-  
dliniarski zaraz potrze-  
bny. Zgłośz. z odpisami  
świadectw Dzien. Bydg.  
„Pierwszorządny”. (24613)

**Dziewczyna**  
z gotowaniem potrzebna  
od zaraz. Długosza 12-3.  
14358

**Uczennica**  
do biura, wykształcenie  
handlowe, potrzebna. Zy-  
ciorysy pod „222” do fi-  
lij Dziennika. (14357)

**POSADY**  
**POSZUKUJA**

**Wdowa**  
bezdzienna poszukuje po-  
sady jako zarządczyni do-  
mu. Oferty filia „Sumie-  
na”. (14378)

**POKOJE**  
**WOLNE**

**Gieply**  
umeblowany wynajmę.  
Pl. Weyssenhoffa 7-8.  
14371

**Pokój**  
Jagiellońska 34-5. (14380)

**Próżny**  
pokój. Gdańska 69-9.  
14383

**2 pokoje**  
umeblowane — łazienka  
wolne. Śniadeckich 61/3.  
14348

**Umeblowany**  
Śniadeckich 42-6. (14350)

**Gieply**  
słoneczny. Sienkiewicza  
nr 35-6. (14374)

**Ładnie**  
umeblowany pokój blisko  
dworca do wynajęcia.  
Warszawska 11-3. (24595)

**Inteligentnej**  
pani umeblowany pokój.  
Toruńska 20. (24609)

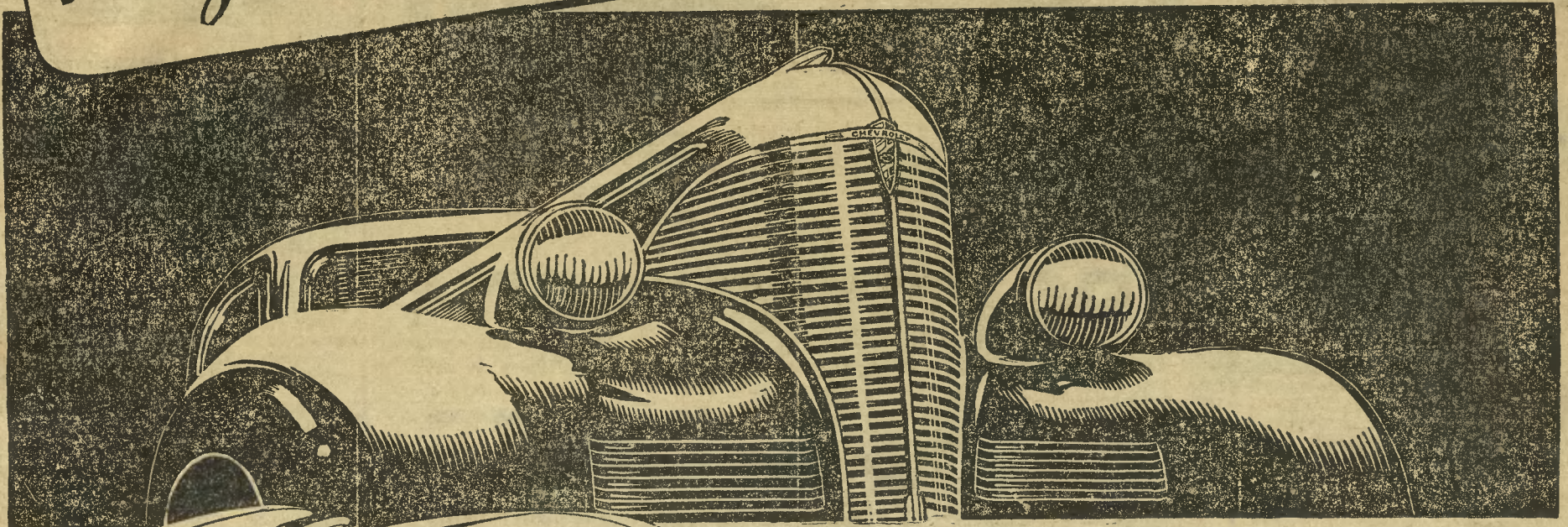
**Pokój**  
umeblowany kuchennym  
piecem. Wzgórze Da-  
browskiego 10. (24610)

**Pokój**  
umeblowany. Grudziąd-  
ka 17 m. 2. (24568)

**Pokój**  
ładnie umeblowany oso-  
bne wejście do wynaje-  
cia. Mazowiecka 18-4.  
(14368)



# Nowy CHEVROLET 1939



## GWIAZDA PRZEWODNIA MOTORYZACJI

W ROKU  
1939



### W SPRZEDAŻY—STYCZEŃ 1939

- ★ niezawodny, górnozaworowy, 6-cio cylindrowy silnik;
- ★ ulepszone hamulce hydrauliczne;
- ★ ulepszone niezależne zawieszenie;\*)
- ★ ułatwiona zmiana biegów;\*)
- ★ dłuższe i obszerniejsze wnętrze wozu;
- ★ nowa, piękna opływowa linia.

\*) w modelach De Luxe

LARUM

MONTEWANE W ZAKŁADACH LILPOP, RAU I LOEWENSTEIN S. A., WARSZAWA, LICENCJA GENERAL MOTORS

SPRZEDAWCY: WARSZAWA, BIAŁYSTOK, BIEŁSK SI., BRZESKO N.B., BYDGOSZCZ, CIESZYN, GDANSK, GDYNIA, GRUBIĄDZ, KATOWICE, KIELCE, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, ŁUCK, OSTRÓW WLKP., PIOTRKÓW, PŁOCK, POZNAŃ, RĄDOM, RÓWNE, SIEDLCE, STANISŁAWÓW, SOSNOWIEC, TORUŃ, WILNO, WĘDŁAWEK

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zastrzałą **PRZEPUKLINE** gdy nawet i największą operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały nsuwa jedynie specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandaża Nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. **S. KON, Warszawa, Sosnowa 13.** PROSPEKTY na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. (19028)

### KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminów mistrzowskich fryzjerskich rozpoczyna się **2 stycznia** (24554) w Instytucie Rzemieślniczo - Przemysłowym Toruń, ul. Prosta 2.

**Wiedeńska Pracownia Gorsetów Pań i Sukien** mieścić się będzie od dnia

**15 stycznia 1939**

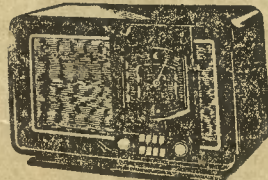
**w sklepie przy ulicy Gdańskiej 65**

o czym zawiadania moje Szanowne Klientki. Proszę o łaskawe dalsze okazywanie mi Swego zaufania i kreślę

z poważaniem

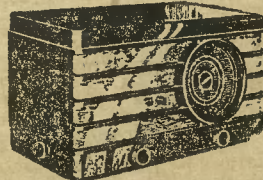
4355) **L. Świetlik, dawniej ul. Śniadeckich 3/3.**

## W nowym roku 1939...



K-96 z klawiaturą.

Radość w domu sprawią prawdziwą:



K-95 z magiczną skalą.

## Supery Kosmosa

O potężnym głosie i wspaniałą selekcją. Rewolucyjna cena. — Dogodne warunki ratalne.

Demonstracja i sprzedaż w firmie:

## ST. PAŁASZEWSKI

BYDGOSZCZ, ul. Ks. Markwarta 20, telefon 35-68.

Autoryzowana sprzedaż Kosmosa. (24500)

# TEWS

Największy wybór Mebli i Dywanów w górnicy Pomerania

40 LAT 1899-1939

## 50 do 100 zł nagrody

za natychmiastowy zwrot skradzionych mi papierów oraz rachunków z firmą A. Sonnenberg. Oddać **Weimann, Piękna 27, m. 2** Dyskrecja bezwzględnie zapewniona. (24533)

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**



**GDYNIA**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” życzy  
wszystkim P. T. Abonentom, Czytel  
nikom, Odbiorcom i Sympatykom**Dosiego Roku!****GDYNIA**

Szanownej Klienteli

Pomyślnego

**Nowego Roku**

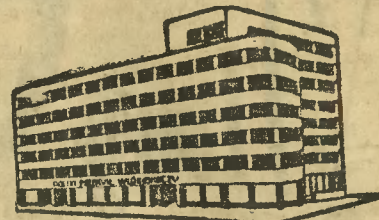
życzy firma

**Piotr Trześniak**Składy: 10 LUTEGO nr 5  
I na narożniku przy ul. Starowiejskiej  
obok dworca.Serdeczne życzenia  
NOWOROCZNE  
składa swym miłym Gościom**Cukiernia Fangrat**

Skwer Kościuszki 24

GDYNIA

Telefon nr 15 - 19



Serdeczne życzenia

**Noworoczne**

zasyla swym Klientom

**Apolinary Schmalhofer**

POLSKI PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

ulica 10 Lutego 22/24. - T. U. S.

Szczęśliwego

**Nowego Roku**

swojej Klienteli życzy

Salon Samochodowy

**Jan Patalas**

Gdynia, Śmiełojąńska 89 Tel. 34-81

**Kawiarnia - Restauracja „EUROPA”**

GDYNIA, ul. 10 Lutego 7. Tel. 27-30

LOKAL REPREZENTACYJNY

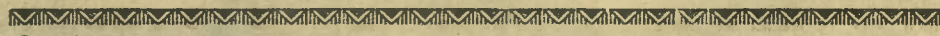
urządza

**NOC SYLWESTROWA**

w pięknie udekorowanych salach. Zabawa do rana.

2 doborowe orkiestry - Tańce - Humor - Serpentina. Wstęp wolny.

I niespodzianek moc — możesz tańczyć całą noc.



Serdeczne życzenia

**Dosiego Roku**

P. T. Gościom i Bywalcom składa

Kawiarnia - Restauracja **EUROPA** 10 Lutego 7 tel. 27-30i Cukiernia - Kawiarnia **Wielkopolska** ul. Starowiejska 88

ul. Starowiejska 88 telefon 27-56.

właśc.: **Michał Grabowski.**

Szanownej Klienteli, życzliwym i znajomym

**Dosiego Roku**

życzy

**Hipolit Kosecki**

Zakład Zegarm. Jubilersko Rytmiczny

Gdynia, Śmiełojąńska 82.

**Drogeria Syrena**

właśc. Karol Fischer

życzy odbiorcom i znajomym

**Dosiego Roku**

GDYNIA, ulica Świętojańska 37.

Telefon 28-73.

Szanownym Klientom

**„Dosiego Roku”**

życzy

**Felzytyn i Trokał w Gdyni.****Dosiego Roku**życzy Szanownej swej Klienteli  
oraz wszystkim życzliwym**Fa „Mira”**

właśc.: Br. Dembek

Gdynia, Władysława IV. nr 24.

Szczęśliwego

**Nowego Roku**wszystkim naszym bywalcom  
i nam życzliwym życzy

Dyrekcja

**Kina Polonia**

Szanownej Klienteli

**Pomyślnego Nowego Roku**

życzy firma

**Świat Mody**

właśc. FR. DUBIEŁOWA

GDYNIA, ul. Świętojańska 36

Telefon 26-77.

**Naszym Bywalcom  
i Sympatykom****Dosiego Roku**

życzy

**Kino Bajka**

Szanownej Klienteli i wszystkim życzliwym

**Pomyślnego  
Nowego Roku**

życzy

**OWOCARNIA**

M. KMINIKOWSKA

Kolektura Letterli Państwowej nr 635

Gdynia, ul. 10 Lutego 21

Telefon 23-01.

Wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom i nam Życzliwym

**DOSIEGO ROKU**życzy firma **Mleczarnia w Wąbrzeźnie****Gdynia**

1 skład Świętojańska 14, telefon 34-76

2 „ 10 Lutego 19, telefon 22-85

3 „ Świętojańska 88, telefon 23-75

**Leon Szczepanowski**Szanownej Klienteli  
i wszystkim mi Życzliwym**Szczęść Boże w Nowym Roku**

PERFUMERIA

**CEZARY SUWALINSKI**

Gdynia, Świętojańska 18

**DOSIEGO ROKU**

życzy swoim Szanownym Bywalcom

KINO

**„ZORZA”**

Gdynia-Grabówek Tel. 14-68

(Przystanek autobusu mleczarnia)

**DOSIEGO ROKU**Szanownej swej Klienteli oraz wszystkim życzliwym  
życzy firma**H. TORNOW**

GDYNSKA HURTOWNIA ROWERÓW

Radio aparaty „Telefunken” i „Elektrik”, rowery i maszyny do szycia.

Gdynia, ulica Starowiejska 22, tel. 33-19.

**Kino „MIRAZ”**

GDYNIA - ORŁOWO

życzy swoim Szanown. Bywalcom

Pomyślnego

**Nowego Roku**Szanownej klienteli i wszystkim mi  
życzliwym wszelkiej pomyślności

w Nowym Roku

**H. KAZIMIERCZAK**

GDYNIA, ul. Świętojańska 11

Skład bursztynów i pamiątek.

vis a vis  
Drogi do Szczęścia

Wszystkim moim Gościom i Bywalcom

**DOSIEGO ROKU**

życzy

**Restauracja Rzemieślnicza** właśc. ROMAN KONDZIELA

GDYNIA, ul. Zygmunta Augusta 9.



### Obrońca prywatny

zafatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd. Ściąganie należności, udziela porady prawnej.

**St. Banaszak,**  
Bydgoszcz,  
Gdańska 35. Tel. 1304.

### POLECENIA

**Pięcie żelazne rury i kolana** poleca po niskich cenach  
**B. Kaczmarek**  
Bydgoszcz, ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej. 22919



**Ondulacja** trwałą, nowoczesne aparaty, pierwowzórne wykonanie — ceny niższe, **farbowanie włosów.**

**M. Żewicki**  
ul. Dworcowa 44  
tel. 3472.

### Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym**  
**T. Kasprowicz,**  
ul. Długa 34.

**Fortepiany** pianina, wielki wybór od 650. Majewski, fabryka pianin, Kraszewskiego 10 (Okole), tel. 2060. (24143)

**Pracownia czapek** W. Switalska, Niedźwiedzia 7-4. (18679)

**Używane** pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniapiekich 2. (18537)

### Dywany

chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, materiały meblowe, tania. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jeznicka 22, tel. 1301. (576)

**Łóżka** żelazne, nowoczesne sypialnie — kombinowane. Ołbrzymi wybór — ceny fabryczne. — Schmidt, Grodzka 21. (18893)

### Meble

stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji  
po cca 789.

**Dom mebli** Ignacy D. Grajert  
składy Dworcowa 21  
sprzedaży Warmińskiego 17  
naprzeciw Hotelu Gastronomii.

### SPRZEDAŻE

**Resztówka** z parcelacji maj. Szewno, obszar 26 ha, masywne zabudowania, ziemia pszenno-buraczana, dobra łąka, 9 ha ożminy, kolej i autobus w miejscu, sprzedaje oraz informację udziela Administracja Maj. Szewno, p. Świekatowo, pow. Świecie, stacja kol. Szewno. (23668)

**Kolonialka** z powodu śmierci tanio oddam Toruńska 75. 24777

**Wille** 17628 czynszowa z komfortem, nowa sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

**Motor** benzynowy w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż Buliński Keynia pow. Szubin. (24327)

### UWAGI!

Za zwrócić fotografi, swiatłotw i innych dokumentów, tożsamości do ofert. Adm. strażnicy nie przyjmują żadne dowiedzialności

**Parcele budowlane** Inowrocław średnie sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

**Kofdry** 14225 dwie nowe nieużywane, najwyższy gatunek sprzedam okazyjnie solidnemu na raty Telefon 1166.

**Kosmetyczny** gabinet wydzierżawie, sprzedam. Dogodne warunki Filia Dziennika „Dobrze prosperujący”. 24416

**Okazja!** Wielki skład białawców, konfekcji i galanterii, z mieszkanem, od 20 lat dobrze zaprowadzony, w pełnym biegu, w ruchliwym mieście Pomorza oddam z powodu stosunków rodzinnych. Do przejęcia potrzeba ca 20 tys. zł. Spieszne oferty kierować pod „Skład 20 tys.” do eksp. Dzien. Bydg. (24468)

**skład** z mieszkanem i urządzeniem do wynajęcia z 2 oknami wystawowymi, 80 zł, z jednym 40 zł najlepsze położenie nadający się do każdego interesu. Dotychczas prowadzono handel skór — obuwia i oławaty, 2 maszyny szewskie do sprzedania. A. Lazarus, Sępólno Kr., miasto powiatowe. 24236

**Kiosk** dobry punkt okazjnie Grunwaldzka 109. (24283)

**Tokarnia** 5 mtr. toczenia, wiertarki, kowadła, miechy kowalskie oraz komplety narzędzi ślusarsko-kowalskich sprzedaje Witold Stranc, Pakość, Radłowska. (24289)

**Okazja** 14279 3 l. radio Philips 110 w. 70 zł Chrobrego 10-3

**Okazyjne** kupno z rąk żydowskich. Młyn parowy 1-a 6 par walczy, wymiał 500 ctr. na dobę, do tego cegielnia Hoffmanowska, półtora miliona produkcji, 120 morgi roli z zabudowaniami gospodarczymi, i 2 kamienice, dwór, 6 pokoi, w ogrodzie, żywy i maitwy inwentarz cena 120,000 zł wpłaty 70,000 zł, hipoteka 28,000 zł. Bank Akceptacyjny. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „24470”. 24470

**Fryzjerstwo** w Bydgoszczy. „400” Dziennik. 24479

**Piekarnia** przepisowa, najlepsze położenie w mieście odstąpię z powodu wyjazdu. Czynsz 120 zł miesięcznie. Do objęcia potrzeba 5500 zł. Zgłoszenia do Dziennika Bydg pod „A. G.” (24476)

**Westfalkę** sprzedam. Nowy Rynek 3-10. (24508)

**Młoda** wysokoceina krowa na sprzedaż. Neutzel, Trzyszczyń. (24463)

### KUPNA

**Kupuję** używane ubrania, obuwie, meble. Masłowska, Grunwaldzka 45. (24493)

**Traki** maszyny stolarskie poszukuje — dostarcza Krzyżanowski, Poznań, Piłsudskiego 5. (24153)

**Motor** kupię. Oferty Dziennik pod „Motorcykl”. 24483

**Używaną** maszynę rzeźniczą do mielenia mięsa Kl. Wolf, z zapędem elektrycznym, w dobrym stanie kupię. Oferty wraz ceną pod „Kl. Wolf 3437”. (24305)

**Kupię** 24482 młynek do korzeni, prasę hydrauliczną i wagę bawarską lub małą decymalną. Sanator, Stroma 4.

### NAUKA

**Echo Obcojęzyczne** Angielsko-Polskie, Francusko-Polskie, Niemiecko-Polskie — jedynym czasopiśmie ułatwiającym praktycznie opanowanie języków — znanym początki. Szczegółowe prospekty numery o-azowe bezpłatnie. Warszawa, Waleców 3. 1408

**Agentów** chrześcijan do sprzedaży nieruchomości w pow. Toruńskich poszukuje „Zniwo” Lwów, Kuszewicza, 24154

**Kosmetyczne** Kursy Dra H. H. Lomysłowskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4. Tel. 908-35, uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym. 24191

**Kursy Kreski** Technicznych Inz. H. Gajewskiego, prywatne, roczne. korespondencyjne albo słuchowe. Warszawa 22, ul. Przemyska 1a. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł miesięcznie. Programy wysyłamy bezpłatnie. 23984

**Dzie na** ekspedientka do pierwszorzędnej składni rzeźniczego od 1. 2. 1939 potrzebna. Pożądany język polski i niemiecki. Oferty pod „Dzielnia” Dziennik Bydg. Grudziądz. (2443)

**Służąca** potrzebna. Poznańska 9, m. 1. (24462)

**Zapiszcie się** na zatwierdzone przez władzę szkolne **KURSY** księgowości stenografii, pisania na maszynie i niemieckiego **W. Kapurkiewicz** zaprzysiężony z zawodu księgowodł **Konarskiego 9, parter. Telef. 36-30** (20829)

### LEKCJE

**Lekcji** poprawnego mówienia i pisania (dykty i stylistyki) osobom dorosłym udziela literatka-polonistka. Tamże do sprzedania książki naukowe, łacińskie, greckie, niemieckie, wydane w r. 1850. Sienkiewicza 23, m. 6. (24000)

**Udziałem** lekcji gry na fortepianie, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. (21186)

**Kto** udzieli 3-cio kl. korepetycji francuskiego, łacińskiego. Bernardyńska 1a. 2. (24489)

**Posady** wolne

**Poszukuje** od zaraz nauczycielki ze znajomością języka niemieckiego i początków muzyki dla trzech dziewczynek w wieku 8, 9 i 11 lat. Zgł szenia proszę kierować pod Maria Morawska, Przechowo, pow. Świecie n/Wisła. 24434

**Nowy Rok** nowa seria artykułów! Nowe możliwości zarobku! Wytwórnia „Nowości Praktyczne”, Warszawa, Złota 37. 244 5

**Przychodnia** z praniem, gotowaniem potrzebna. Nowodworska 40, m. 10. 24324

**Fryzjer** dobry męski na stałe potrzebny. Plac Poznański nr 11. 24485

**Bufetowe** potrzebne od zaraz. Kawiarnia „Pod Orlem” Gdańska 14. (14261)

**Ekspedientki** z dłuższą praktyką poszukuje od zaraz Rzeźnictwo O. Reimer, Toruń, Prosta 3. (24341)

**Szofer** który sam wykonuje reperaturę zony, z praktyką, nie poniżej 30 lat, na ciężarówkę zaraz potrzebny. Zgłoszenia do administracji Dziennika pod „Szofer”. 24325

**Dwie** dzielne ekspedientki do składni rzeźniczo-wędlinarskiej potrzebne od 15 bm. ewtl. zaraz. Oferty odpisać w Dzienniku Bydg. **Gdynia** pod „Ekspedientki”. 24343

**Bufetowa** fachowa siła potrzebna. Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. (24371)

**Gotowania** 24373 fachowego wyczuć córki gospodarstwa Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24

**Uczennice** przyjmę, kroju, szycia wykwalif., uczyć solidnie. Krasieńskiego 4-7. (24487)

**Agentów** do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529)

**Kierownik** kupiec, gotówka 5.000, do fabryki mebli potrzebny. Oferty filia Dziennika „Kierownik”. (14305)

**Posadę** stałą otrzyma pan lub pani za wypożyczenie 1000 zł. Oferty pod „Laborant” filia. (14321)

**Służąca** do dwóch osób. Ks. Markwarta 22/3. (14323)

**Uczeń** rzeźniczy i uczennica potrzebni. Dworcowa 64. (14299)

**Potrzebna** posługawca zaraz. Ossołińskich 19. (14297)

**Poszukuje** pracownik do wyrobu szcetek. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w tym zawodzie. Zgłoszenia P. Donajski, Promenada 8-10. (14311)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kelner** 24365 kaucją, lat 27, uczony, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Kelner”

**Chłopak** 24267 lat 18 skończonych, silny i dobrze zbudowany, poszukuje posady w charakterze ucznia w odpowiednim zawodzie. Łaskawe adresy P. P. Szełof, urasza się do Dzien. pod „Rodzice”

**Technik** 24481 dentystryczny poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik pod „Technik”.

**Dzierżawy** **Wydzierżawienie.** Polowanie na 6 lat wydzierżawi Spółka Łowicka Dąbrówka Nowa dnia 10 stycznia 1939, godz. 15-ej w Świątliwy. Warunki polowania wyłożone u przewodniczącego Spółki Łowickiej F. Jaskólski 14258

**Obszerne** frontowe ubikacje przemyślowo-handlowe. Sienkiewicza 11. 14115

**Na warsztat** dwie ubikacje. Sienkiewicza 11. 14216

**Kawiarnia** kompl. urządzona, piec cukierniczy, mieście 60 tys. mieszcz. za 6 tys. wydzierżawie. Oferty Dziennik „Cukiernia”. (24255)

**Mieszkania** poszukują **z pokoje** kuchnią zaraz, Bielawki, Okolca. Oferty „Urzednik R”, filia. 14248

**Pokój** z kuchnią, pokój gotowania poszukuje Oferty Dzien. „Emeryka”. (24484)

**Kucharka** gospodyni, potrzebna na majątek, odpisy świadectw przysłać: maj. Parszko-wa, poczta Starzyno, pow. Morski. (24340)

**Ekspedientki** z dłuższą praktyką poszukuje od zaraz Rzeźnictwo O. Reimer, Toruń, Prosta 3. (24341)

**Szofer** który sam wykonuje reperaturę zony, z praktyką, nie poniżej 30 lat, na ciężarówkę zaraz potrzebny. Zgłoszenia do administracji Dziennika pod „Szofer”. 24325

**Dwie** dzielne ekspedientki do składni rzeźniczo-wędlinarskiej potrzebne od 15 bm. ewtl. zaraz. Oferty odpisać w Dzienniku Bydg. **Gdynia** pod „Ekspedientki”. 24343

**Bufetowa** fachowa siła potrzebna. Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24. (24371)

**Gotowania** 24373 fachowego wyczuć córki gospodarstwa Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24

**Uczennice** przyjmę, kroju, szycia wykwalif., uczyć solidnie. Krasieńskiego 4-7. (24487)

**Agentów** do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email” poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529)

**Kierownik** kupiec, gotówka 5.000, do fabryki mebli potrzebny. Oferty filia Dziennika „Kierownik”. (14305)

**Posadę** stałą otrzyma pan lub pani za wypożyczenie 1000 zł. Oferty pod „Laborant” filia. (14321)

**Służąca** do dwóch osób. Ks. Markwarta 22/3. (14323)

**Uczeń** rzeźniczy i uczennica potrzebni. Dworcowa 64. (14299)

**Potrzebna** posługawca zaraz. Ossołińskich 19. (14297)

**Poszukuje** pracownik do wyrobu szcetek. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w tym zawodzie. Zgłoszenia P. Donajski, Promenada 8-10. (14311)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Kelner** 24365 kaucją, lat 27, uczony, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „Kelner”

**Chłopak** 24267 lat 18 skończonych, silny i dobrze zbudowany, poszukuje posady w charakterze ucznia w odpowiednim zawodzie. Łaskawe adresy P. P. Szełof, urasza się do Dzien. pod „Rodzice”

**Technik** 24481 dentystryczny poszukuje posady zaraz. Oferty Dziennik pod „Technik”.

**Dzierżawy** **Wydzierżawienie.** Polowanie na 6 lat wydzierżawi Spółka Łowicka Dąbrówka Nowa dnia 10 stycznia 1939, godz. 15-ej w Świątliwy. Warunki polowania wyłożone u przewodniczącego Spółki Łowickiej F. Jaskólski 14258

**Obszerne** frontowe ubikacje przemyślowo-handlowe. Sienkiewicza 11. 14115

**Na warsztat** dwie ubikacje. Sienkiewicza 11. 14216

**Kawiarnia** kompl. urządzona, piec cukierniczy, mieście 60 tys. mieszcz. za 6 tys. wydzierżawie. Oferty Dziennik „Cukiernia”. (24255)

**Mieszkania** poszukują **z pokoje** kuchnią zaraz, Bielawki, Okolca. Oferty „Urzednik R”, filia. 14248

**Pokój** z kuchnią, pokój gotowania poszukuje Oferty Dzien. „Emeryka”. (24484)

**Kucharka** gospodyni, potrzebna na majątek, odpisy świadectw przysłać: maj. Parszko-wa, poczta Starzyno, pow. Morski. (24340)

**Dla lekarza** mieszkanie kilkupokojowe ru hliwym punkcie poszukuje. Oferty Dziennik pod „Lekarz”. 24469

**1 pokojowe** k.rok z góry Toruńska 152.

**4 i 5 pokojowe** komf. Jagiellońska 28-8.

**Mieszkanie** 2 pokoje kuchnią. Betyny nr. 29. (23951)

**P. P. Dentyści** Od 1. I. 1939 r. 3 pokój, wzgl. 4 do 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, gdzie od kilku lat miesi się zakład dentystryczny. Egzystencja zaopona. Informacje Wojciech Radtke, Koronowo, Kościuski 7. (14227)

**2 pokoje** kuchnią, stałej posadzie, bezdzietnym lub starszej rodzinie. Ugory 12. 24360

**Pokój** (14150 z kuchnią dla starszego bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Czarska 8.

**5 pokojowe** komplementnie odremontowane Sienkiewicza 18, telefon 37-65. 14167

**3 pokojowe** z wygodami przy nowym szpitalu. Curie Skłodowskiej 24. (24367)

**Trzypokojowe** nowy dom tania. Wejherowska 18 (Miedzyn). 244 8

**Pokój** kuchnią wynajęcia. Krzywa 25. 24480

**POKOJE WOLNE** **Duży** słoneczny, ciepły, używanym kuchnią. Unii Lubelskiej 5-8. 24226

**Kulturalnemu** panu pokój. Słowackiego 1, m. 6, telefon 1059. (23945)

**Umeblowany** Cieszkowskiego 10/5. 14246

**Pokój** ciepły 2 osoby. Dworcowa 7-8. 14269

**Umeblowany** Cieszkowskiego 12-4. 14281

**Elegancko** umeblowany pokój od zaraz wolny. Zbożowy Rynek 7, m. 3. 24329

**POKOJU POSZUKUJĄ** **Stancji poszukuje** uczeń gimnazjalny, całkowitym utrzymaniem i opieką. centrum Bydgoszczy Oferty pod „Uczeń”. filia Dziennika. 24431

**Pokój** pusty większy Of filia Dziennika „Zaraz”. (14207)

### RÓŻNE

**Sylwestrowy** 24372 wieczorek uprzejmiamy danciem przy specjalnej orkiestrze, podarkami, niespodziankami w sobotę 31. Restauracja Ziemiańska, Dworcowa 24.

**Hollywood** odmładzająca maska piękności. Masaże Naświetlania. Porady bezpłatne. Cădăb, Słowackiego 1, telefon 1059. (23927)

**Milowody** leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Milowody p. Oborniki (Wlkp.) (24406)

**Cierpienia żóładka** płuc, nerwów, serca, nerek, wątroby, reumatyzm, oraz wszelkie zastarzałe cierpienia leczą skutecznie specjalne zioła zagraniczne. Marmolowa, „Zioła Zagraniczne”, Katowice, Poczta 16. (24459)

**Egzema** (22839) liszaje, znieraszki, plamy, wszelkie niedomagania cery, skóry usuwa „Krem regeneracyjny” Magistra Grabowskiego, Warszawa 3-go Maja 2. Tuba 1,50, 3.- Apt-ki, Drogerie, Drogeria Pod Orlem, Grunwaldzka 52, Drogeria Baumgart, Gdańska 61, filia Stary Rynek, Drogeria Mikołda, Gdańska 127. Bezpłatne do pobrania 3,50.

**20.000** wstąpię jako wspólnik do dobrego przedsiębiorstwa lub fabrykacji. Zgłoszenia pod „A. D.” filia Dziennika. (14315)

### UZDROWISKA

**Zakopane** 24460 Pensjonat Gryf (w pobliżu dworca kolejowego), nowo uruchomiony, ceny bardzo umiarkowane — pierwszorzędna kuchnia.

### MATRYMONIALNE

**Wdowiec** bezdzietny właściciel domów wartości 50.000, poszukuje starszej żony. Gotówka pożądana Filia „61 lat”. (24464)

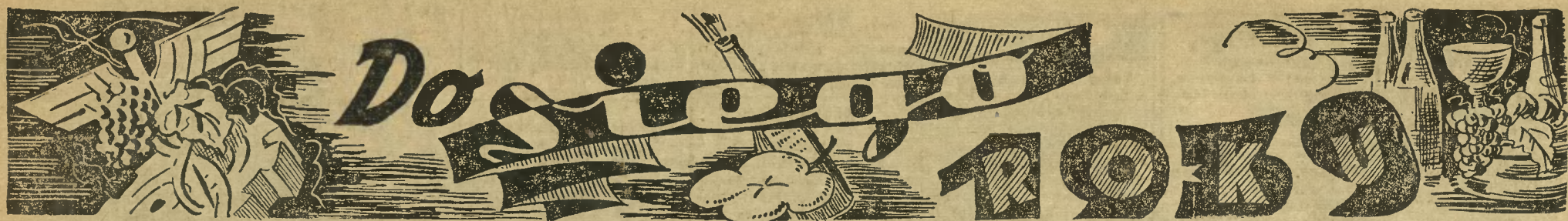
**Kupiec** kawaler lat 32, przystojny, miłego usposobienia, posiada przeszł. 40.000 zł gotówki, zapozna m łą pannę celem małżeństwa. Panny z wykształceniem szkół średnich mile widziane. Oferty z fotografią, którą się zwraca proszę skierować do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Kupiec”. (24404)

**Panna** w średnim wieku szuka szczerzego przyjaciela. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń. (24403)

**Kawaler** 24323 lat 33, wysoki, na stanowisku 12 tys gotówki poszukuje odpowiedniej partii Zgłoszenia fotograf. pod „Idealista” Dziennik.

**Wdowiec** mistrz piekarski, 47 lat, szuka żony. Oferty „J. K.” Dziennik. 24471





**PACZKI SYLWESTROWE**  
znanej jakości poleca  
**CUKIERNIA**  
**R. STENZEL**  
24455  
Szanownej Klienteli  
**DOSIEGO ROKU**

Szanownej Klienteli  
Życzliwym i Znajomym  
*pomyślnego Nowego Roku*  
**Skład Konfekcji Damskiej**  
4357 wiało. LEON DUKAT  
Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7 tel. 2365

Wszelkiej Pomyślności (24151)  
**w Nowym Roku**  
wszystkim Przyjaciółom i Znajomym życzy  
**ED. ROSE** Restauracja „Elysium“ Gdańska 68

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym  
życzy w Nowym Roku  
**Szczęść Boże**  
24391  
**Cukiernia-Hawiarzka Ziemiańska**  
Bydgoszcz, Długa 29. Tel. 32-11.

Szanownym Klientom  
Przyjaciółom i Znajomym  
**Dosiego Roku**  
Fabr. Wyrobów Papier.  
B. Gittel  
ulica Sieradzka 9. (24472)

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym  
*Pomyślnego Nowego Roku*  
**Zakład krawiecki FR. KULASZEWICZ**  
Bydgoszcz, Cieszkowskiego 9 Tel. 24-84  
4419

Szanownym moim Odbiorcom i Życzliwym  
24517) *wszelkiej pomyślności*  
w Nowym Roku  
**A. Chwiańkowski**  
Wytwórnia wyrobów mięsnych  
Dworcowa 34 Telefon 15-65.

Szanownej Klienteli i Znajomym  
**DOSIEGO ROKU**  
życzy  
**Franciszek GRACZKOWSKI**  
właśc. f-y „MAGNETO“  
Królowej Jadwigi (24417)

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym  
**szczęśliwego Nowego Roku**  
życzy  
**W. SCHMIDT**  
4396) Hurtownia pończoch, skarpet,  
trykotaży i towarów krótkich  
Bydgoszcz, ul. Długa 66. Tel. 31-24.

**Dosiego Roku**  
życzy Znajomym i Życzliwym  
**Restauracja pod „DZWONECZKIEM“**  
44150) **Parkowa 2.**

Z okazji  
**NOWEGO ROKU**  
składamy na tej drodze wszystkim naszym Graczom oraz Klientom  
**jak najlepsze życzenia**  
**KOLEKTURA LOTERII KLASOWEJ** 24398  
**UŚMIECH FORTUNY** BYDGOSZCZ, Pomorska 1  
TORUŃ, Żeglarska 31

Szanownej Klienteli, Znajomym i Życzliwym  
24395) **pomyślnego NOWEGO ROKU!**  
**BRACIA TYSLER** FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY  
Telefon 38 62. BYDGOSZCZ, ul. Dr. E. Warmińskiego 7-9.

Restauracja - Dancing „**POD ORLEM**“ TORUŃ, Mostowa 17  
**„Wielka Noc Sylwestrowa“**  
Urozmałcony program artystyczny. Sala estetycznie udekorowana.  
Moc niespodzianek. Zabawa do rana.  
Szanownym Gościom, Życzliwym i Sympatykom  
24427) życzy **DOSIEGO ROKU** wiało. Czesław Smiglelski

Wszystkim Odbiorcom, Przyjaciółom  
i Życzliwym  
na  
Nowy Rok  
Najserdeczniejsze Życzenia!  
O. Jortzick  
Koronowo 2809

**Dosiego Roku** (24457)  
życzy Szan. swej Klienteli  
oraz wszystkim Życzliwym  
**Leon Konieczka**  
Specjalny magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 41. Tel. 20-97

Szanownej Klienteli i Znajomym  
**Dosiego Roku**  
**Rudolf Sommer**  
pierwszorzędne mięso i wędliny  
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr 43  
24454 założ. 1872 tel. 1045

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym  
**DOSIEGO ROKU**  
**J. PILACZYŃSKI i Ska**  
Specjalny Magazyn Wypraw  
Bydgoszcz, Gdańska 14-16  
24453) **Telefon 38-14 i 2138**

Szanownej Klienteli i Życzliwym (24392)  
**pomyślnego**  
**NOWEGO ROKU**  
**Franc. Jabłoński - Zakład elektrotechniczny**  
Bydgoszcz, Pl. Kościeleckich 4. Tel. 1256

**Dosiego Roku**  
wszystkim życzliwym  
życzy 24513  
**B. Kaczmarek**  
Bydgoszcz  
ul. Podpole 12  
naprzeciw Hali Cargovej

Szanownej Klienteli i Znajomym  
**pomyślnego Nowego Roku**  
**Cecylia Graczykova**  
Koronowo, Rynek 11.  
Farby - Tapety. (24314)

**Dosiego Roku**  
Szan. Klienteli i Znajomym 24194  
**E. Kruszczyński**  
**Poznańska 8.**

Szan. Klienteli i Znajomym 24388  
**pomyślnego**  
**Nowego Roku**  
**Br. Marmarowicz**  
delikatesy i owoce  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 26  
telefon 24-58.

Szanownej Klienteli, Życzliwym i Znajomym (2413)  
**pomyślnego**  
**Nowego Roku**  
**W. Wesolomska**  
Bydgoszcz  
Pl. Poznański 2, tel. 3750  
Grunwaldzka 57

**Dosiego Roku**  
Szan. Klienteli i Znajomym  
**Jadwiga Maciejewska**  
konfekcja męska i chłopięca  
ul. Długa 51. 24383

**BAR - DANCING „PALAIS de DANCE“**  
wiało. Czesław Smiglelski  
Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego nr 4  
zaprasza na  
**WIELKI WIECZÓR SYLWESTROWY**  
Moc atrakcyjnej i niespodzianek.  
Lokal otwarty do rana Lokal otwarty do rana.  
Szanownym Gościom, Życzliwym i Znajomym  
**Dosiego Roku**  
Czesław Smiglelski

**Bar Okocimski**  
BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 81  
życzy swoim Gościom i Znajomym  
**Dosiego Roku**  
24400) **Suchowie.**

Szanownej Klienteli i Znajomym  
**Szczęść Boże**  
w Nowym Roku  
**Stanisław Kozłowski**  
Fabryka mydła i produktów chemicznych  
24389) Bydgoszcz, Marsz. Focha 43, tel. 18-43

Szanownej Klienteli i wszystkim Życzliwym  
**Szczęść Boże w Nowym Roku**  
**Wincenty Bigoński**  
CUKIERNIA I PIEKARNIA  
ul. Gdańska róg Świętojańskiej,  
ul. Kordeckiego 12. 24420

**Dosiego Roku**  
życzy Szanownej Klienteli i Przyjaciółom  
**F. Witte - M. Radziński**  
Fabryka pieców i maszyn piekarskich  
24393) Bydgoszcz - Gdańska 112.

Szanownej Klienteli  
Życzliwym i Znajomym  
**DOSIEGO ROKU**  
**EDMUND HEISE**  
24382) Koronowo - Rynek nr 9.

**Dosiego Roku**  
P. T. Klientom (tkom) miejscowym i zamiejscowym życzy  
**„LUKULLUS“**  
Bydgoszcz 24390

**DOSIEGO ROKU**  
życzy Szan. Klienteli, Życzliwym i Znajomym  
**Maria Pieczkowska**  
towary krótkie  
24386) **Grunwaldzka 78.**

Szanownej Klienteli i Wszystkim Życzliwym (24418)  
**Szczęść Boże**  
w Nowym Roku  
**JAN SZYMAŃSKI**  
FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH  
Bydgoszcz, ul. Poznańska 22 Tel. 16-30





**Szczęśliwego  
Nowego Roku**

życzy wszystkim swoim Klientom

**DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.**  
WYDAWNICTWO „DZIENNIK BYDGOSKI”  
ULICA POZNANSKA NR 12-14

TELEFON NR 2650



DAIMON Polska Fabryka Ogniw i Baterij Sp. z o. o.  
Starogard

**Restauracja i Cukiernia Berendt**  
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 6, tel. 10-90

Wszystkim swoim stałym bywalcom i gościom serdecznie

**życzenia noworoczne**

składa  
Jan Dawidowski z żoną.

W dniu dzisiejszym 31 bm. w lokalach restauracji odbędzie się przy dźwiękach doborowej orkiestry (24614)

**wesoła zabawa sylwestrowa**  
na którą zaprasza  
**Gospodarz.**

W noc sylwestrową wszyscy wesolo się bawią

**w Restauracji „RIO”**  
ul. Długa 31, tel. 23-41

Sympatykom i Bywalcom lokalu

**DOSIEGO ROKU!**

24592. **J. Kukielczyński**

Szanownym Klientom

szczerze życzenia jak najbardziej pomyslnych rezultatów

**W NOWYM ROKU 1939**

składa

**»PAR«**

Polska Agencja Reklamy, Fr. Krajna  
Bydgoszcz — Mostowa 12  
Telefon 15-52.  
24561)

Wszystkim Odbiorcom, Znajomym i Przyjaciołom

**Dosiego Roku**

życzy

**H. RAATZ,** Tartaki parowe  
Czartoryskiego 18, telefon 8028.  
24572

Szan. Klientell oraz całemu rzemiosłu rzeźnickiemu życzymy

**w Nowym Roku**  
wszelkiej pomyslności

24598)

**„CENTRALA JELIT”**  
ul. Bernardyńska nar. Jagiellońskiej  
Tel. 1337      właśc. T. Rose      Tel. 1337

Pomyślnego **NOWEGO ROKU**

życzy

Szanownej Klientell i Znajomym

**PAWEŁ BAUMGART**

Hurtownia walny-wióczek i towarów krótkich  
Bydgoszcz  
24166)

Szanownej Klientell

**Dosiego Roku**

**Maksymilian Żewicki**  
Salon Fryzjerski dla pań i panów  
ul. Dworcowa 44, telef. 34-72

Szanownej Klientell  
Życzliwym i Znajomym

**DOSIEGO ROKU**

**Józef Soliński**  
mistrz rzeźnicki  
Poznańska 31. Tel. 33-77

**Najlepsze życzenia noworoczne**

składa Szanownej Klientell

**Maria Hirsz-Langerowa**

24570

wykwintna galanteria męska  
Telefon 1096 Bydgoszcz Gdańska 33

Szanownej naszej dotychczasowej i przyszłej Klientell oraz wszystkim Życzliwym składamy szczerze życzenia

**pomyślności w Nowym Roku**

Agencja Reklamy Prasowej

Biuro Ogłoszeń

**Bydgoszcz  
Dworcowa 54  
Telefon 7-231.**

**K. SULIGOWSKI**  
HANDEL DRZEWA  
Bydgoszcz, Gdańska 128, tel. 12-64

życzy Szanownej Klientell

**Szczęśliwego „Nowego Roku”**

Szanownej Klientell, Życzliwym i Znajomym

**Dosiego Roku**

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY  
**„ISKRA”**

właśc. Roman Michalski i Paweł Cizewski  
BYDGOSZCZ, Gdańska 33. Tel. 15-40  
24514)

Szanownej Klientell

**Dosiego Roku**

życzy

**Brunon Pinkowski**  
Bydgoszcz, ulica Szczecińska 7.

Szczęśliwego

**Nowego Roku**

Szanownym Klientom i Znajomym życzy

**WAŁENTY SADOWSKI**

14344      Mistrz rzeźnicki, Promenada 3.

Wszelkiej pomyslności

**w Nowym Roku**

wszystkim Przyjaciołom i Znajomym życzy

**H. KATORSKI z ŻONĄ**  
Hotel-Restauracja „Gastronomia”  
ulica Dworcowa nr 19  
róg ul. Warmińskiego. (24515)

Szanownej Klientell,  
Przyjaciołom i Znajomym

**Dosiego Roku**

życzy      24512

Dyrekcja Firmy  
**BROWAR BYDGOSKI**

**Dosiego Roku**

życzy

**O. Majewski**  
Fabryka Fotopapiernów (4553)  
Bydgoszcz, Kraszewskiego 10  
tel. 2080.

Szanownym moim Odbiorcom składa

**życzenia świąteczne i Noworoczne**

**ALFRED MILLER**  
Skład papieru i tektury

Bydgoszcz      Gdańska 36 tel. 3972  
14952

Mojej Szanownej Klientell Znajomym i wszystkim mi Życzliwym życzę

**DOSIEGO ROKU**

**Józef Buchholz**  
24513      mistrz blacharsko-instalacyjny  
Bydgoszcz, Chwytowo 22, tel. 21-99

Mojej Szanownej Klientell (24611)

**Szczęśliwego**

**Nowego Roku** *Cukiernia Grey*

życzy

**Dosiego Roku**

Szanownej Klientell życzy

Wytwórnia obrazów i lustro

**„Wenecja”**

właśc. Franciszek Ziółkowski  
Bydgoszcz (2451)  
Zbożowy Rynek 5

Naszej Szanownej Klientell życzymy

**Dosiego Roku**

i prosimy nadal o łaskawe zaufanie

**„NOVITAS”**  
Nowoczesna wypożyczalnia książek  
Bydgoszcz,      Marszalka Focha 10  
Filia Gdańska 68.      (24428)

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!**

**Samochoły**

Wanderer z „Golda” przesiwanym d. ehen 51 P. S. 4 drzwiowy, rok budowy 19.6 w bardzo dobrym stanie.  
Essoka kabriolet 50 P. S. po generalnym remoncie, nowo lakierowany i nowe opony bardzo korzystnie na sprzedaż (2454)

**Kur: Balkowski**  
Gdańsk, Aitschotland 9.10  
Tel. 26636.

**Dosiego Roku**

P. T. Klientom (tkom) miejscowym i zamiejscowym życzy

**„LUKULLUS”**

Bydgoszcz      24509



**ELEKTR. ZYRANDOLE** Własnego wyrobu **A. MARCINIAK sp. z o.o.** Elektryczny telefon **ODBIORNIKI RADIOWE**  
 Długa 6 BYDGOSZCZ tel. 13-43

**Obrona prywatny**

załatwia sprawy procesowe, karne, podatkowe, koncesyjne, skarbowe, umowy najmu, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej 19328

**J. Wojciechowski**  
 Herm. Franko 7, m. 7.

**POLECENIA**

**P. T. Publiczności** zawiadamiam uprzejmie, że w dniu 31 grudnia 1938 r. świeżo otworzyłam kawiarnię-jadłodajnię przy ul. Poznańskiej 21, oraz proszę o nawiedzenie takowej. Z poważaniem Halina Wycikowska (24357)

**Otwieram**

przy ul. Kaszubskiej 15 **sprzedaż wyrobów tytoniowych** Proszę o poparcie z poważaniem (24583) **Więckowska.**

**Jelita** poleca Casingcompany, Bydgoszcz, Jagiellońska 40. (14309)

**Meble**

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812) **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię **Bernard.**

**Swetry**

kamizelki, bluzki, puloverki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 24511

**Fotografie**

legitymacyjne i zł. „Wiol” Sw. Trójcy 21. 24507

**Futra**

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski**, dypl. mistrz kuśnierski i aasolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** 24502

**Dzienniki**

czasopisma, zurnale mód krajowe i zagraniczne w sprzedaży pojedynczej i prenumeraty do nabycia Skład Papieru A. Reetz, Bydg. Poznańska 7. (24568)

**Wieczne pióra**

ołówki automatyczne poleca również na raty Skład Papieru A. Reetz, Bydg. Poznańska 7. (24588)

**Książki powieściowe**

polskie, niemieckie, wy-pozycza „Wypożyczalnia Książek”, Skład Papieru, Bydg. Poznańska 7. (24587)

**Artykuły**

galanterie, piśmienne, szkolne, biurowe poleca po znanych korzystnych cenach Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, Poznańska 7. Dla składów i sklepików rabat hurtowy. (24590)

**Zyłki**

baterie, grzebienie, szpagaty, papeterie, serwetki poleca Skład Papieru A. Reetz Bydgoszcz, Poznańska 7. Dla składów i sklepików rabat hurtowy. (24590)

**Łyżwy** (24589) ostrzę. Plac Poznański 5.

**SPRZEDAŻ**

**Frak** (14376) sprzedam, Sielanka 2.

**Majątek**

730 mórg dobrej ziemi, położonej nad szosą 6 km miasta gimnazjalnego, żywy, martwy inwentarz, z powodu choroby sprzedam. Wpłaty 100.000. Zgł. pod „Pomorze” filia Dz. Bydg. (14169)

**Dom**

Koronowie, ogrodem, tania sprzedam także raty. Zgłoszenia adwokat Kaszyński. Bydgoszcz, Gdańska 17. (14298)

**Skrzydło**

krótkie. Pfitzenreuter. Pomorska 27. (14302)

**Z powodu**

przejęcia realności po rodzicach sprzedam dobrze prosperujący skład kolonialno-delicatesowy z mieszkaniem w śródmieściu. Adres filia Dz. (14317)

**Boksery**

rasowe, trzymiesięczne pieski sprzedam. Bydgoszcz, Al. Mickiewicza 37. (14320)

**Kopalnia**

złota. Kawiarnię-restaurację z kompletnym urządzeniem, w pełnym biegu, bez konkurencji, z powodu emigracji zaraz sprzedam. Wiadomość Mleczarnia Zaolzie. Nowy Bogumin, ul. Schillera 852. (24491)

**Samochód**

Chevrolet w dobrym stanie na sprzedaż. Kujawska 7. 24591

**Makulaturę**

gazetową korzystnie na sprzedaż. Skład Papieru A. Reetz, Bydgoszcz, ul. Poznańska 7. (24591)

**Okazja**

gospodarstwo - kołodziejstwo 28 mórg, inwentarz, nadkompletny, pełnym biegu przy targowisku, powód starość sprzedam zaraz. Agentura „Dzien. Bydg.” Szamocin. (24545)

**Westfalka**

biała z ramą jak nowa Brzozowa 53. (24594)

**Rower**

damski, męski tania. — Sniadeckich 41-5. (24596)

**Ples**

ostry boks angielski Szubińska 21-1. (24573)

**Skład** (24562)

mąki przy rynku sprzedam z powodu kupna własnej ruchomości. Adres w „Dzienniku”.

**Stolarskie**

narzędzia i 2 warsztaty kpl. przystępnie sprzedam. Zgł. „Dziennik” Toruń, „Stolarskie”. (24555)

**Dom**

dochodowy 2 składy, drzwi, okna, magiel z powodu wyjazdu. Wład. Rudy, Niegolewskiego 6. (24571)

**Okazja**

Sprzedam natychmiast tania w pełnym biegu, sklep spożywczy nabiału z towarem, urządzeniem, przyległe 2 pokoje kuchnia, jedyny w okolicy. Powód objęcie posady. Zgł. „Dziennik Bydgoski” Toruń, „Okazja”. (24557)

**Gałęzi**

kilkanaście kup sprzedam tania. Białobłota, poczta Ciele, Preisler. (14534)

**Wilczyca**

zginęła. Sniadeckich 39. (14366)

**Sztance**

balans nowy sprzedam. Boroński, Bydgoszcz, Pomorska 44. (14379)

**Kolonialkę**

tania sprzedam. Wiad. Sienkiewicza 17-7. (24598)

**Domek**

ze składem na Szwedero-wie oraz parcela budowlana na Jachcicach Władomocność Piękna 44 m. 5. (24527)

*Pomyślnej jazdy*  
**w Nowym Roku**  
 i licznych kilometrów przejechanych ku pełnemu zadowoleniu  
**na oponach i dętkach INDIA**  
 życzy Wielce Szan. P.P. Automobilistom  
**Augustyn Träger**  
 Przedstaw., Obsługa techniczna i Składnica INDIA Tyre Rubber Co Ltd. Inchinan Scotland  
 Bydgoszcz, Wełniany Rynek 10, telefon 2208. (24549)




**ROK 1939**

**Skończył się wprawdzie jeden z najważniejszych okresów kampanii reklamowych-gwiazdkowych, - lecz nowoczesna reklama wymaga CIĄGŁOŚCI o ile ma być skuteczną. Już dziś trzeba pomyśleć o przyszłorocznej propagandzie: Nowy Rok - Sprzedaż Inwentur - Białe Tygodnie i t. p. Tylko dobrze przemyślana i opracowana reklama odnosi pożądany skutek, zwłaszcza wtenczas jeżeli powierzona będzie działowi ogłoszeń „Dziennika Bydgoskiego”.**

**Szpic** (14304) biały, rasowy, na sprzedaż. Nowy Rynek 16, 1.

**Kolonialistę** posiadającego około 3.000, przyjmieni do samodzielnego prowadzenia działu sprzedaży butelkowej. Oferty filia Dziennika „Egzystencja”. 14329

**Piekarnia** kawiarnia całkowicie urządzona, piec nowoparowy w śródmieściu Bydgoszczy. Oferty Dziennik „Wolne”. (24536)

**Staro** zaprowadzony skład kolonialny z przyległym mieszkaniem zapewniona egzystencja z powodu nagłego wyjazdu natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże filia Dzien. Bydgoskiego. (14346)

**Patefon** walizkowy, płytami, sprzedam. Toruńska 9/4. (24506)

**Sprzedam** 12-morgowe ogrodnictwo lub wydzierżawię. Brzozowa 25. (24495)

**Dom** nowy na sprzedaż. Zgł. Franciszek Kruczkowski, Wiejska 89. (14292)

**Chłopak** do posyłek potrzebny. „Heidner”, Rynek Marsz. Piłsudskiego 9 143-8

**Inwalida** od zaraz potrzebny, który jest w posiadaniu koncesji na butelkowaną sprzedaż napojów alkoholowych. Pisemne oferty pod „Koncesja” do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (24510)

**Potrzebna** służąca bez spania, Witućka, Swiecka 5. (14330)

**Potrzebna** pokojówka, kochająca dzieci od 15. 1. 39. Chodkiewicza 8. (14375)

**Panienska** do składu potrzebna, Poznańska 7, Skład Papieru. (24585)

**Służąca** gotowanie. Grodzka 6-4. (24564)

**POSADY WOLNE**

**Trzy Panie** przyjmę do pracy zewnętrznej. Zarobek dziesięć złotych dziennie zapewniony. Zabezpieczenie 25 złotych. Pomorska 36, godz. 15-17, Zakrzewski. 143-6

**Osoba** starsza wdowa 45-55-letnia, energiczna potrzebna na wieś do prowadzenia gospodarstwa. Wymagane gotowanie i pieczenie chleba. Zgłoszenia ul. Jary 5. 14338

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kowal** wojskowym kursem kucia koni, zna wszelkie naprawy maszyn rolniczych, dwuletnia praktyka, przyjmie posadę na mniejszym majątku lub t. p. Edmund Redlak, Kociewka, poczta Gromadno. now. Szubin. (24490)

**Kasjerka** kilkuletnia praktyka szuka posady. Oferty pod „26” filia. (14339)

**Książkowa** początkująca szuka posady. Oferty pod „181912” filia. (14341)

**Fryzjerka** dłuższą praktyką, obejmie dobrą posadę, (miejscowość obojętna). Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „282”. (24559)

**POSADY WOLNE**

**Trzy Panie** przyjmę do pracy zewnętrznej. Zarobek dziesięć złotych dziennie zapewniony. Zabezpieczenie 25 złotych. Pomorska 36, godz. 15-17, Zakrzewski. 143-6

**Osoba** starsza wdowa 45-55-letnia, energiczna potrzebna na wieś do prowadzenia gospodarstwa. Wymagane gotowanie i pieczenie chleba. Zgłoszenia ul. Jary 5. 14338

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kowal** wojskowym kursem kucia koni, zna wszelkie naprawy maszyn rolniczych, dwuletnia praktyka, przyjmie posadę na mniejszym majątku lub t. p. Edmund Redlak, Kociewka, poczta Gromadno. now. Szubin. (24490)

**Kasjerka** kilkuletnia praktyka szuka posady. Oferty pod „26” filia. (14339)

**Książkowa** początkująca szuka posady. Oferty pod „181912” filia. (14341)

**Fryzjerka** dłuższą praktyką, obejmie dobrą posadę, (miejscowość obojętna). Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „282”. (24559)

**Ekspedient** dekorator młodsza siła, oraz uczeń potrzebni od zaraz do składu bławatów. Zgłoszenia Fa Preiss, Plac Wolności 1. 24574

**Podróżujący** (14342) branży bławatno galanteryjnej może otrzymać kolekcję. Zgłoszenia pod „B. G. 75” do filii Dziennika

**Służąca** (24565) z gotowaniem i chętna do ianych prac domowych, czysta i rzetelna od zaraz. Ks. Skornpki 5 (Drogeria)

**Panienska** do obsługi gości potrzebna. Gdańska 58. (14333)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Kowal** wojskowym kursem kucia koni, zna wszelkie naprawy maszyn rolniczych, dwuletnia praktyka, przyjmie posadę na mniejszym majątku lub t. p. Edmund Redlak, Kociewka, poczta Gromadno. now. Szubin. (24490)

**Kasjerka** kilkuletnia praktyka szuka posady. Oferty pod „26” filia. (14339)

**Książkowa** początkująca szuka posady. Oferty pod „181912” filia. (14341)

**Fryzjerka** dłuższą praktyką, obejmie dobrą posadę, (miejscowość obojętna). Oferty Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „282”. (24559)

**Książkowa** 24558 poszukuje posady, miejscowości obojętnej. Oferty pod „Książkowa 22” Dziennik Bydgoski Grudziądz.

**Umeblowany** 1-2 osoby. Mazowiecka 5-1. 24540

**Pokój** 14336 Wały Jagiellońskie 15-2.

**Pokój** (24535) do wynajęcia Gołębia 12.

**Elegancki** umeblowany, utrzymaniem lub bez. Król. Jagiellońska 4-3. (24577)

**Pokój** pusty, Łakowa 30. (24576)

**2 pokoje** umeblowane z kuchnią do wynajęcia, Bocianowo 35/5 od 12-5 godz. (14337)

**Ubikacje** fabryczne 180 m<sup>2</sup> z ubikacjami na biuro z prądem elektrycznym na siłę i światło, połączeniem gazowym, nadające się również na składnicę towarową, do wynajęcia. W. Piotrowski, Dworcowa 22. (14310)

**Skład** kolonialny dobrze zaprowadzony, mieszkaniem, z powodu choroby zaraz wydzierżawię. Bronista-wa Pierackiego 38. (24496)

**Ubikacja** 22 m<sup>2</sup>, na wszelkie przedsiębiorstwa, zaraz do wynajęcia. Gdańska 102. (24523)

**Warsztat krawiecki** kompletny, wynajmę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń. „Centrum”. 24556

**Skład** kolonialny dobrze zaprowadzony, mieszkaniem, z powodu choroby zaraz wydzierżawię. Bronista-wa Pierackiego 38. (24496)

**Ubikacja** 22 m<sup>2</sup>, na wszelkie przedsiębiorstwa, zaraz do wynajęcia. Gdańska 102. (24523)

**Warsztat krawiecki** kompletny, wynajmę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń. „Centrum”. 24556

**DZIERŻAWY SZUKA**

**W Jastarni**, Juracie wzgl. Jastrzębiej-górze poszukuje dzierżawy willi 12-15 pokoi, urządzonych na pensjonat, czas sezonu. Proszę warunki, cenę, fotografię filia Dz. Bydg. nod „555”. (14308)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** komfortowy z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia. Kawiarnia Szmelter. (14316)

**Pokój** umeblowany, utrzymaniem lub bez. Sienkiewicza 29-2. (14312)

**Pokój** Grodzka 8-14. (24504)

**Dwuosobowy** Poznańska 14/5. (24509)

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9/10. (14293)

**Pokój** oddzielny. Mazowiecka 6-1. (14313)

**Pokój** Marsz. Focha 47/2. (24492)

**Pokój** 2 panów. Grodzka 8/13. (24494)

**2-3** puste pokoje od stycznia do wynajęcia. Gdańska 16/10. (14300)

**Pokój** Bocianowo 19-6. (14294)

**Pokój** mały, frontowy, umeblowany osobny. Podgórzna 20. gospodarz. (24542)

**Osobny** utrzymaniem, bez. Gdańska 87-6. 14332

**Pokój** na piętrze, dla pana. Długa 70-2. 24541

**Umeblowany** niekrepujący łazienka. Petersona 12-3. 14343

**Pokój** umeblowany. Zamojskiego 10-2. 14344

**Utrzymaniem** Zamojskiego 4-8. (14329)

**Umeblowany** łazienka osobne wejście dobrym utrzymaniem, bez Garbary 12-3. (24534)

**Umeblowany** 1-2 osoby. Mazowiecka 5-1. 24540

**Pokój** 14336 Wały Jagiellońskie 15-2.

**Pokój** (24535) do wynajęcia Gołębia 12.

**Elegancki** umeblowany, utrzymaniem lub bez. Król. Jagiellońska 4-3. (24577)

**Pokój** pusty, Łakowa 30. (24576)

**2 pokoje** umeblowane z kuchnią do wynajęcia, Bocianowo 35/5 od 12-5 godz. (14337)

**Ubikacje** fabryczne 180 m<sup>2</sup> z ubikacjami na biuro z prądem elektrycznym na siłę i światło, połączeniem gazowym, nadające się również na składnicę towarową, do wynajęcia. W. Piotrowski, Dworcowa 22. (14310)

**Skład** kolonialny dobrze zaprowadzony, mieszkaniem, z powodu choroby zaraz wydzierżawię. Bronista-wa Pierackiego 38. (24496)

**Ubikacja** 22 m<sup>2</sup>, na wszelkie przedsiębiorstwa, zaraz do wynajęcia. Gdańska 102. (24523)

**Warsztat krawiecki** kompletny, wynajmę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń. „Centrum”. 24556

**Skład** kolonialny dobrze zaprowadzony, mieszkaniem, z powodu choroby zaraz wydzierżawię. Bronista-wa Pierackiego 38. (24496)

**Ubikacja** 22 m<sup>2</sup>, na wszelkie przedsiębiorstwa, zaraz do wynajęcia. Gdańska 102. (24523)

**Warsztat krawiecki** kompletny, wynajmę. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Toruń. „Centrum”. 24556

**DZIERŻAWY SZUKA**

**W Jastarni**, Juracie wzgl. Jastrzębiej-górze poszukuje dzierżawy willi 12-15 pokoi, urządzonych na pensjonat, czas sezonu. Proszę warunki, cenę, fotografię filia Dz. Bydg. nod „555”. (14308)

**POKOJE WOLNE**

**Pokój** komfortowy z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia. Kawiarnia Szmelter. (14316)

**Pokój** umeblowany, utrzymaniem lub bez. Sienkiewicza 29-2. (14312)

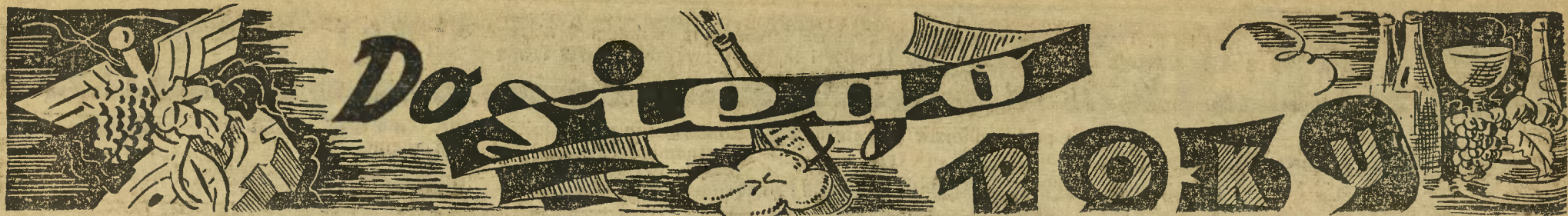
**Pokój** Grodzka 8-14. (24504)

**Dwuosobowy** Poznańska 14/5. (24509)

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9/10. (14293)

**Pokój** oddzielny. Mazowiecka





## Dosiego Roku

DOM SPEDYCYJNY

# „RAWA”

właśc.: Władysław Szymański

BYDGOSZCZ

UL. ŚNIADECKICH 37  
TELEFONY: Nr 31-21, 21-52

G D Y N I A

UL. STAROWIEJSKA 21  
TELEFONY: Nr 14-85, 34-83

## Dosiego Roku

Szanownej Klienteli i Życzliwym składa

Jan Wojtynowski  
SKŁAD BŁAWATÓW

ul. Niedźwiedzia 4 i Śniadeckich 51.

## Ignacy Kowalczyk

Pierwszorządny  
Zakład Krawiecki

### Umundurowanie

i mody męskie

Wielki wybór materiałów  
stałe na składzie

**BYDGOSZCZ**  
Śniadeckich 13, telefon 1844

Wszystkim Gościom, oraz Życzliwym  
Kaiserdeczniejsze życzenia

## Dosiego Roku

składa  
JADŁODAJNIA „BYDGOSZCZANKA”  
H. Stachowiak

Bydgoszcz, Hermana Frankego 7

## AUTOPRZEWÓZ

Centrala: Poznań, Poznańska 51

Telefon 16-30

Samochody nasze kursują codziennie na trasie

Poznań

Bydgoszcz

Gdynia

Gdańsk

Własne przeladownie towarów:

Bydgoszcz, ul. Gdańska 76, tel. 3045

Gdynia, ul. Ślaska 12/16, tel. 2567

## Serdeczne życzenia noworoczne

swoim Klientom i Przyjaciołom

# ALFA

Fabryka płyt, błon  
i papierów fotograficznych

wł. Marian Działkiewicz

BYDGOSZCZ, ul. Garbary 4

Telefon 3849.

## Dosiego Roku

Klientom i Przyjaciołom składa

Zakład krawiecki A. SAMPLAWSKI  
mody męskie i damskie, oraz  
umundurowania wojskowe.

Specjalność: WYKONANIE FUTFR

BYDGOSZCZ, ulica Gdańska 16, m. 8  
telefon J139.

## August Latte

BYDGOSZCZ, ul. Granwaldzka 1

Telefon 1108

## Kurtownia

sera, wędlin i

konserw rybnych

## „Sanok”

Polska Spółka dla przemysłu gumowego S. A.  
w Sanoku

Dział opon rowerowych

Skład fabryczny: Bydgoszcz, Św. Trójcy 21  
Telefon 34-89.

## Najserdeczniejsze Życzenia Noworoczne!

P. T. Klienteli, stałym Odbiorcom i Znajomym polecając nadal swe usługi.

Bogato zaopatrzone w nowe ZAGRANICZNE MODELE

Plaszczy Sukien balowych Obuwia

składa **ST. GRZEGORZEWSKI**

BYDGOSZCZ, Mostowa nr 9. Stary Rynek nr 18. Telefon 13-72.

Odbiorcom i Znajomym

Pomyślnego

NOWEGO ROKU!

## Wiktor Petrykowski

Skład i handel drzewa

Fabryka obróbki drzewa

Bydgoszcz, Garbary 22, tel. 1373

## Meble

i urządzenia biurowe

poleca

## Stolarnia Szczepańskiego

Bydgoszcz, ul. Podwale 9

Telefon 3980.



Cztery lata nieprzerwanego wywozu za granicę  
są najlepszym dowodem, że

## FORTEPIANY I PIANINA SOMMERFELDA

zaliczają się do najlepszych w Polsce.

B. SOMMERFELD Sp. z o.o. Fabr. Fortepianów i Pianin

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

JEDYNA POLSKA FABRYKA EKSPORTUJĄCA.

## „WENECCJA”

życzy swoim Klientom

DOSIEGO ROKU

oraz zaprasza na jego powitanie

ul. Śniadeckich 57

**Kaźmierczak**

## Śniadalnica

## B. Bocheńskiego

Obecnie ulica Śniadeckich 9

poleca

swe obiady i kolacje

Specjalność: flaki, nogi

wieprzowe, bigos, piwa

l w na.

Najstarsza w Bydgoszczy  
polska restauracja

## „Pod Dzwonem”

WELNIANY RYNEK 2 Telefon 3689

składa serdeczne

Życzenia Noworoczne

oraz zaprasza na

powitanie Nowego Roku.

Wszystkim Szan Odbiorcom i Konsumentom

## Dosiego Roku

życzy

## Edward Grzebowski

Skład Komisowy

Fabryki Gliz „SOKÓŁ” W-wa

Bydgoszcz, ul. Curie Skłodowskiej 10

Tel. 28-15.

NOWOŻENCY!

## Meble

nabyć - to kwestia zaufania

rzetelnie kupisz we firmie

## M. Rossowska

skład mebli

ul. Poznańska 8 (obok Dz. Bydgoskiego)

UWAGA! Dogodne warunki spłaty.

## Katolicka Szkoła Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 22

przyjmuje do dnia 1 lutego 1939 r. zgłoszenia na  
nowy kurs, rozpoczynający się 1 marca 1939 r.

Warunki przyjęcia: wiek 18-30 lat i ukończone  
gimnazjum nowego typu wzgl. szkoła zawodowa.

Blizsze informacje podaje prospekt Szkoły, który  
wysyła na życzenie

Dyrekcja.

## ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku

Na linii: Gniezno - Rogowo - Żnin - Szubin - Bydgoszcz

8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7,45	10,35	14,00	16,15	19,25
8,25	11,25	14,25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00
8,40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45
8,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,5	12,40	14,55	18,05
6,25	9,25	12,25	15,25	17,55	Żnin	9,05	12,35	14,50	18,00	21,15
6,40	9,40	12,40	15,40	18,10	Gąsawa	8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25	Rogowo	8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05	Gniezno	7,50	11,25	13,40	16,45	20,00

Poszukuję natychmiast wzgl. od 1. II. 39 r.  
doświadczonej

## książkowej-bilansistki (jurnal amer.)

Warunki: Język polski i niem. w słowie i piśmie.  
Oferty z życ orysem, odpisami świadectw i podaniem  
wynagrodzenia kierować pod „Jurnal”.

(24345)

Poważna firma eksportowa w Gdańsku  
poszukuje pierwszorządnej

## maszynistki

ze znajomością stenografii polskiej i niemieckiej.  
Oferty pod „P. Z. 100” „Dziennik” (24370)

Damasławek - Kcynia - Szubin - Bydgoszcz

6,15	10,10	16,20	18,25	Damasławek	19,45	21,50
7,10	10,35	16,45	18,45	Kcynia	19,15	21,20
7,25	10,50	17,00	19,05	Szubin	18,50	20,55
7,50	11,15	17,25	19,30	Rynarzewo	18,35	20,40
				Bydgoszcz	18,1	20,15

Żnin - Łabiszyna

8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
9,00	15,25	Łabiszyna	9,15	17,40

P - kursuje tylko w dni powszednie

N - kursuje tylko w niedziele i święta

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

WINCENTY MIKOŁAJCZAK

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe

Gniezno, ulica Wrześniańska 18 - Telefon 150

## Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

## DYKTY

olaszowe, brzoszowe, sosnowe, jesionowe, dębowe,  
mabonowe

## PLYTY STOLARSKIE

formaliny, kleje, okucia stolarskie

poleca

## PIOTR BARAJ Skład dykt

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7, telefon 28-33.

Firma obrzędowa.

## Meble stylowe i nowoczesne

w pierwszorzędnym wykonaniu po niskich cenach

poleca wprost z fabryki

## Fr. Rejentowicz

Bydgoszcz, Dr. Emila Warmińskiego 15

telefon 3391

## Podróżujący

na Pomorze branzji

blawatno galan eryj-  
nej potrzebny.

Oferty pod „688” do Dziennika Bydgoskiego. (24317)



Szanownym moim Klientom i PP. Dostawcom podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem **1 stycznia 1939 r. dotychczasowa moja filia przy Starym Rynku 21, przechodzi na własność mego brata** i będzie prowadzona pod firmą

**„STARA DROGERIA” Leonard Baumgart, Stary Rynek 21.**

Dziękuję za dotychczasowe poparcie moich przedsiębiorstw i proszę uprzejmie o dalsze poparcie mojej firmy obecnie **tylko przy ul. Gdańskiej 61**, róg Cieszkowskiego, a staraniem moim będzie pierwszorzędnym towarem i przystępnymi cenami nadal obsłużyć moich klientów.

**NOWA DROGERIA Specjalny Dział Foto-aparatów i Przyborów WALERIAN BAUMGART, Gdańska 61, róg Cieszkowskiego. Telefon 39-06.**

Szanownej publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż przejmuję dotychczasową filię „Nowej Drogerii” przy **Starym Rynku 21**, którą prowadzić będę od dnia dzisiejszego pod firmą **„STARA DROGERIA”, LEONARD BAUMGART, STARY RYNEK nr 21.**

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, a staraniem moim będzie pierwszorzędnym towarem i przystępnymi cenami jak najlepiej obsłużyć Szanownych Klientów.

**„STARA DROGERIA”, LEONARD BAUMGART, Stary Rynek 21. Telefon 23-96.**

24387



NARTY

Łyżwy

P. Riemer

Bydgoszcz, Gdańska 7

Żywa

bażanty i kuropatwy

kupule na eksport Ins ruko e

opakowanie słańic bezpłatnie

Wolf v. Bernuth

Borowo-Villa

n Cz.-moja. 20479

Meble

solidne najtaniej 8010

Centrala Mebli

właśc.: Lucja Matecka

Długa 42.

## Tania sprzedaż inwenturowa

Celem wyprzedania zapasów zimowych obniżyliśmy znacznie ceny na:

**plaszczki damskie i męskie, futra, swetry, ubrania, obuwie, welny, dywany, chodniki, firany, suknie.**

**Na karnawał: najnowsze materiały — tiule i koronki** po bardzo niskich cenach.

Prosimy zapoznać się z cenami podanymi w wystawach.

**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
RYNEK im. Marszałka Piłsudskiego 17. Tel. 32-31.

**Wróciłem**  
**Dr med. K. Rekowski**

lekarz specjalista  
w chorobach wewnętrznych  
ul. Gdańska 33  
11-1 i 4-5. (14303)

Instytut 2 613  
**lecniczej kosmetyki**  
opieka i pielęgnacja skóry  
i włosów. Właśc.

Zofia Ginter - Trzebuchowska  
Opieka lekarska. Porady bezpłatne  
ul. 20 Stycznia 22  
telefon 15-04.  
Godz. 11-2, 4-7 po poł.

**Meble**

z gwarancją najtaniej do-  
starcza 19446

**A. Zieliński**

Bydgoszcz  
Śniadeckich 40.

**Na Sylwestra i Karnawał**

po niskich cenach 24358

kufelki do kruszonu

kieliszki do wina, 1 kora

s. kieliszki do ponczu i piwa

ze znanej firmy

**M. Chyliński**

ul. Śniadeckich 50.

**Wszelkie druki**

wykonuje

**tanio**

**szybko**

**gustownie**

**DRUKARNIA**

**BYDGOSKA**

Spółka Akcyjna

Bydgoszcz, Poznańska -112

**Reperacje**

wszelkiej garderoby dam-

skiej i męskiej, również

wykonanie miarowe tanio

Świętojańska 13/2. (11-5)

**Repertuar kin bydgoskich:**

**APOLLO:** „Kobieta którą

kocham” i dodatek ko-

lorowy pt „Siostrzeńcy

Donald”. W niedzielę

o 12.30 „Zwycięzcy ży-

wiołu”. Parter 25 gr,

balkon 50 gr.

**BALTYK:** „Express na

szlaki Indian” oraz nad-

program.

**KRYSTAL:** „La Habanera”

najnowszy Tygod. Pata

W sobotę o 3 i niedz. o

12.30 „Chłopcy z Tyrolu”

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4.

Dziś dwa piękne filmy:

„Wesoła wdówka” z Mac

Donald oraz „Rozwód z

przeszkodami” z Anny

Ondrą.

**LIDO:** „Za winy niepo-

pełnione” premiera oraz

wielki nadprogram.

**MARYSIENKA:** Dziś w so-

botę premiera „Alpejskie

Osy” z Filip i Flapem.

**WIECZNE**  
**PIÓRA**



**OŁÓWKI**  
**MECHANICZNE**

i do celów reklamowych

po cenach fabrycznych

spec. „PELIKAN”

„MONIBLANC” spec. „PELIKAN”

22648) **WARTKI NAPRAW**

Reklamowe napisy wszelkiego rodzaju

**K. BOROWSKI**

Fabryka wiecznych piór i ołówek mech

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 59. I ptr., tel. 12-82.

Pilna uwaga!

**BAR OKOCIMSKI**

ul. Gdańska 81. Tel. 1841.

**Wyjątkowy „Sylwester”**

Jeszcze raz uwaga! 24270

Wyrób polski!



Wyrób polski!

**MOTOROWERY**

98 ccm. z pedałami i starterem

obecnie do natychmiastowej dostawy

w każdej ilości po cenach korzy-

stnych i na bardzo dogodnych wa-

runkach do nabycia w naszych

składach w Bydgoszczy.

Centrala przy ulicy Dworcowej nr 49, telefon 2890 i 3467

Filia „ Dworcowej nr 21, „ 1333

Filia „ „ Długiej nr 54, „ 3911

Zwiedzenie składów bez przymusu kupna!

**„TORNADO”**

**FABRYKA ROWERÓW I MOTOCYKLI**

właśc. W. TORNOW

**W BYDGOSZCZY**

(6358)

**„Arnold Fibiger”**

niech każdy pamięta — (244-9)

przez lat 60 w służbie klienta.

Kalisz, Szopna nr 9

Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona

do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku

Przedstawicielstwo: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11

Towarzystwo Zakładów Chemicznych

**„STREM” Sp. Akc.**

**WARSZAWA, ul. Mazowiecka 7**

Fabryki: w Strzemieszycach, Łodzi, Tarchomi-

nie i Lwowie.

Telefony: Nr. Nr. 635-36, 584-30, 303-20

poleca

**Klej kosiny** w perelkach (nowa

najdogodniejsza w użyciu i najoszczędniejsza

dla konsumenta postać kleju)

**Klej kosiny** w tabliczk. i w proszku

**Kleje skórne** w najwyższych ga-

tunkach w tabliczkach i w proszku

**Glicerynę** farmaceutyczną, destylo-

waną i dynamitową

**Oleje**

**Stearne**

**Stearid**

**Stearniany**

**Oleisty**

po najprzystępniejszych cenach. (6537)

Przedstawicielstwo na Województwo Pomorskie:

**„HADROGA”** Hurtownia drogerijno-apteczna

Bydgoszcz, ul. Matejki 2, tel. 31-36 i 32-78.

**Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!**

**DROBNE PRZEOCZENIE.**



— Zdaje się, że weszliśmy przez omyłkę  
na inną górę. Tu nie ma schroniska.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 47 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 1/2% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 1/2% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 1/2% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe. P. K. O. 208713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiece i „Światek dziecięcy: Janina Herbetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dionizy Wesolek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.